

Gdzie jest prawo
i sprawiedliwość?

str. 9

Powiat biedny
czy oporny?

str. 10

Więcej lejesz,
więcej śmiesz.

str. 10

Z małej chmury
duży deszcz

str. 17

Obiad
za złotówkę

str. 19

Nr 44 (2152)

cena **4,90 zł**

(w tym 5% VAT)

ISSN 0239-684X

Nr indeksu 379697

Zadzwoń do nas!

513 009 999

www.tygodniksiedlecki.com

tygodnik SIEDLECKI

Garwolin | Łosice | Łuków | Mińsk Mazowiecki | Siedlce | Sokołów | Węgrów

2-7.11.2023

Dostał w twarz w biały dzień

Burmistrz Piotr Płudowski
został pobity w Parku Miejskim.
Teraz mówi, że w Łukowie
powinno być bezpieczniej.

CZYTAJ STR. 2

Emisja obligacji na kilka miesięcy
przed wyborami jest niewygodna.
Prezydent Siedlec wybrał więc inne rozwiązanie.

Miasto zadłuża się w ZUS-ie i spółkach

Miasto Siedlce nie zapłaci w terminie składek
ZUS-owskich za ponad 3 tysiące swoich pracowników
za ostatni kwartał bieżącego roku. Termin
płatności zostanie przesunięty na przyszły rok.

CZYTAJ STR. 3

Klasztor nie dla miasta

Budynek dawnego klasztoru księży Bartoszków
w Węgrowie, ostatnio zajmowany przez Urząd
Skarbowy, miał - w zamian za działkę pod budowę
nowego budynku skarbowki - trafić do samorządu
miejskiego. Reprezentująca Skarb Państwa
starosta węgrowska sprzedała jednak
tę nieruchomość parafii rzymskokatolickiej.

CZYTAJ STR. 15

Ujrzanów

Toyota, audi i bus



W poniedziałek **30 października**
przed godz. 14 doszło do wypadku

na drodze krajowej nr 2 w miejscowości
Ujrzanów pod Siedlcami. Zderzyły
się trzy samochody.

Ze wstępnych informacji wynika,
że kierująca toyotą yaris, jadąca
w kierunku Terespoła, czekała na
możliwość skrętu w lewo. W tył stojącej
na jezdni toyoty uderzyło audi.
Uderzenie było tak silne, że toyotę
wyrzuciło na przeciwległy pas ruchu.
Tam pojazd zderzył się z jadącym
z naprzeciwka busem.

Poszkodowana została kobieta
jadąca toyotą. Z obrażeniami ciała
przewieziono ją do szpitala. Samochodami
podróżowali tylko kierowcy. Wszyscy
uczestnicy zdarzenia byli trzeźwi.

Przez dwie godziny droga była całkowicie
zablokowana. (ak)

WSZYSTKIE USŁUGI W JEDNYM MIEJSCU:

INTERNET 300 Mb/s
ZA 49 ZŁ

TV 66 KANAŁÓW
(42 HD: 4K) ZA 6 ZŁ

TELEFON
ROZMOWY BEZ LIMITU
ZA 14,90 ZŁ

DOMTEL

WWW.DOMTEL.COM.PL

TEL. 25 792 0084 | UL. WAŁOWA 9, SIEDLCE

Fold

print

DRUK
FLEKSOGRAFICZNY,
TAMPONOWY
I SITODRUK

Siedlce / ul. Starzyńskiego 10
25 644 18 00 / www.fold.pl



SKUP ZBÓŻ

STARA KORNICA



ZAŁADUNEK POMPĄ

ODBIERAMY RÓWNIEŻ
ILOŚCI CAŁOSAMOCADOWE

507 557 552

Emisja obligacji na kilka miesięcy przed wyborami jest niewygodna. Prezydent Siedlec wybrał więc inne rozwiązanie.

Miasto zadłuża się w ZUS-ie i spółkach

Miasto Siedlce nie zapłaci w terminie składek ZUS za ponad 3 tysiące swoich pracowników za ostatni kwartał bieżącego roku. Termin płatności zostanie przesunięty na przyszły rok.

Podobnie będzie z opłatami za odpady komunalne, przejazdy autobusowe realizowane przez MPK i energię elektryczną. W budżecie miasta nie ma pieniędzy na te opłaty, w związku z tym prezydent **Andrzej Sitnik** dogadał się z miejskimi spółkami i ZUS-em, że wszystkie te opłaty zostaną przesunięte na kolejny rok. O ile

obarcza rząd PiS. – W tej chwili dochody z podatku PIT mamy na poziomie 2018 roku – mówi prezydent. – A przez ostatnich 5 lat ceny wszystkich usług i towarów poszły drastycznie w górę. Już nie mówiąc o tym, że w 2018 roku pensja minimalna wynosiła nieco ponad 2 tys. zł, a za chwilę będzie wynosiła 4300 zł. Mimo

doprowadził do tego, że musieliśmy wyemitować obligacje.

Ostatnia emisja miała miejsce w tym roku i już wtedy radni zapowiadali, że na kolejne obligacje się nie zgodzą. Trzeba było szukać wyjścia z sytuacji. Podczas ostatniej sesji okazało się, że wyjściem awaryjnym ma być odroczenie płatności składek ZUS, rachunków za energię, płatności za odpady komunalne czy dopłat do przejazdów MPK. Łącznie jest to 28 mln zł. Te pieniądze powinny wypłynąć z miasta teraz, ale wypłyną do-

odroczenie płatności dotyczy 30% dochodów spółki. Miasto będzie pobierać opłatę od mieszkańców za odpady i przekaże je z opóźnieniem.

– I skarbnik chce nam wmówić, że jeśli spółka nie dostanie 30% swoich dochodów, to nie będzie miało na nią żadnego wpływu. Ja w to wątpię – mówi radna **Marlena Puzia**.

Skarbnik wyjaśniał, że taki sposób łątania budżetu jest dla miasta najkorzystniejszy – bo miasto zapłaci jedynie opłatę prolongacyjną od odroczenia płatności w ZUS (8%), a miejskie

Prawda wydaje się jednak nieco inna. Radny **Maciej Nowak** zarzuca prezydentowi Sitnikowi, że chciał on ten sposób kredytowania ukryć przed radnymi i gdyby nie kuluarowe informacje, to nikt z władz miasta by o tym nie poinformował. Na żadnej z komisji wiceprezydent **Robert Szczepanik** ani skarbnik nie zająknęli się nawet o takim mechanizmie. Mowa była o nim co prawda na sesji wrześniowej, ale wyłącznie jako o jednej z możliwości, która jest rozważana. Zapisy o odroczeniu płatności znalazły się w uchwale dotyczącej zmian budżetowych, ale bez szczególnych wyjaśnień. Gdyby radni się tego nie dopatrzeli, uchwała przeszłaby zapewne bez większych dyskusji, a prezydent mógłby powiedzieć: przecież się zgodziliście.

A JA MYŚLAŁEM...

– Niczego nie chciałem ukryć, bo myślałem, że radni o tym wiedzą – mówi prezydent Sitnik. – Nie przyszło mi do głowy, że ktoś może nie wiedzieć, bo od trzech miesięcy rozmawiamy z księgowymi miejskich placówek, którzy przekazali pracownikom, że te składki za ZUS zostaną zapłacone później. Wiedziało o tym 3 tysiące osób!

W takie tłumaczenia nie wierzą miejscy radni.

– Dla mnie to skandaliczne, że pracują nad tym od wielu miesięcy, ale nikt nawet się nie zająknął, by nas poinformować – mówi radny **Robert Chojecki**. – O jakich 3 tysiącach mówi prezydent? W ciszy nad tym pracowali i liczyli, że się nie zorientujemy, a uchwała przejdzie!

Podobnie twierdzi również **Mariusz Dobijański**. – Emisja obligacji na kilka miesięcy przed wyborami byłaby niewygodna dla prezydenta, więc wybrał inny sposób – mówi radny. – Moim zdaniem jest to zwyczajnie nieuczciwe i stąd bierze się nasz brak zaufania dla prezydenta. Powinien stanąć przed nami i powiedzieć, jaka jest sytuacja, ale wolał to ukryć.

JUSTYNA JANUSZ



Andrzej Sitnik fot. AK



Kazimierz Paryła fot. AK



Mariusz Dobijański fot. Sej



Maciej Nowak fot. AK

kredytowanie miasta przez spółki nie spowoduje powstania dodatkowych kosztów, to już przesunięcie zapłaty składek do ZUS będzie kosztowało miasto co najmniej 120 tys. zł. Dlaczego prezydent wykonuje taki ruch? Bo miasto nie ma pieniędzy. Gdyby zapłaciło za to wszystko, to mogłoby się okazać, że zabraknie pieniędzy na wypłaty dla urzędników i nauczycieli. – Jesteśmy w sytuacji skrajnej i bez wyboru – mówi skarbnik miasta, **Kazimierz Paryła**.

BIDA PANIE!

Nie ma co kryć – w miejskiej kasie po prostu wieje pustką. Prezydent Andrzej Sitnik winą za tę sytuację

rekompensaty, jaką dostaliśmy, tylko w 2023 roku na dochodach z podatku PIT miasto straciło 50 mln zł. Gdybyśmy mieli te pieniądze, nie musielibyśmy tak łątać budżetu.

– Nie przekonuje mnie takie tłumaczenie, bo zawsze wszyscy dookoła są winni, tylko nie prezydent – mówi radna **Iwona Orzełowska**.

Radni cały czas wypominają prezydentowi, że krytykował swojego poprzednika za zaciąganie kredytów i emisję obligacji, a sam robi dokładnie tak samo. – W 2019 roku udowodniłem, że da się zarządzać miastem bez kredytów – mówi Andrzej Sitnik. – Później jednak sposób traktowania samorządów przez rząd

piero na początku 2024 roku. Oznacza to, że miasto nie zapłaci składek ZUS za pracowników i nauczycieli.

– Żaden z tych pracowników nie odczuje negatywnych skutków tej decyzji – zapewnia skarbnik miasta, Kazimierz Paryła. – Nie będzie miał żadnych problemów z naliczeniem przyszłej emerytury czy – w tej chwili – z wizytą u lekarza. Brak płatności to jedynie problem płatnika, czyli urzędu, a nie pracownika.

SPÓŁKI KREDYTUJĄ MIASTO

Problemów mają nie mieć również miejskie spółki, którym za usługi od października miasto zapłaci dopiero w styczniu. W przypadku ZUO

Prof. dr hab. Barbara Kot z Instytutu Nauk Biologicznych Uniwersytetu w Siedlcach po raz kolejny znalazła się na prestiżowej liście.

Panią profesor cytują często

Prestiżowe wydawnictwo Elsevier opublikowało tegoroczną listę najlepszych naukowców na świecie pod względem cytowania ich publikacji w literaturze naukowej.

– Przygotowywane są dwa zestawienia. Pierwsze z nich obejmuje publikacje danego naukowca w trakcie całej jego kariery zawodowej, drugie natomiast dotyczy tylko prac opu-

blikowanych w danym roku – mówi **Beata Gałek** rzecznik prasowy Uniwersytetu w Siedlcach. – Wśród najbardziej wpływowych naukowców na świecie pod względem cytowań w roku 2022 znalazła się prof. dr hab. **Barbara Kot**. Pani profesor powtórzyła sukces z ubiegłego roku, kiedy to była umieszczona na tej liście ze względu na cytowania jej prac w roku 2021.

Lista rankingowa uwzględniła 2 proc. najczęściej cytowanych naukowców.

– Pani prof. Kot zajmuje się badaniem cech wirulencji bakterii chorobotwórczych dla ludzi i zwierząt (rodzaj *Staphylococcus*, uropatogenne *Escherichia coli*, *Yersinia enterocolitica*, *Klebsiella pneumoniae*) oraz mechanizmami lekooporności występującymi u tych patogenów – informuje pani rzecznik. – Ważną częścią pracy naukowej prof. Kot jest również badanie mechanizmów antybakteryjnego działania substancji naturalnych, w tym fitozwiązków, wobec wielolekoopornych szczepów *Staphylococcus aureus*. (ak)



prof. dr hab. Barbara Kot

fot. Uniwersytet w Siedlcach

R E K L A M A

Firma TYM-BUD sp. z o.o.

msc. Jagodnia 28, 08-110 Siedlce, www.ogrodzenia-mazowieckie.pl

**PROMOCJE !!!
SUPER CENY
NA
OGRODZENIA**

531-000-309

**SPRZEDAŻ // PRODUKCJA
PANELI // SIATEK
OGRODZENIOWYCH**

www.ogrodzenia-mazowieckie.waw.pl

BRAMY I FURTKI
SLUPKI

AKCESORIA OGRODZENIOWE
AUTOMATYKA

MONTAŻ
DOWÓZ DO KLIENTA

RĘBAKI DO GAŁĘZI
PRODUKCJA

nasze produkty są wykonane ze stali czarnej, następnie ocynkowane ognio i na życzenie kupującego polakierowane farbą proszkową

przesła się ocynkowane i lakierowane proszki
Dostępne standartowe kolory: grafit, zielony, czarny, brązowy

wzór T-80

TYM-BUD
producent przęseł i okien

przesła się ocynkowane i lakierowane proszki
Dostępne standartowe kolory: grafit, zielony, czarny, brązowy

bramy przesuwne
bramy rozwiernie
furtki
przęsła

Niczego z nami nie uzgadniali

MS

Pasowanie na ucznia



fot. UMIG Łosice

W piątek 27 października w Zespole Szkół nr 1 w Łosicach odbyło się pasowanie na ucznia. – To moment, który na pewno pozostanie w pamięci każdego pierwszoklasisty – mówi Mariusz Kuciewicz, burmistrz Łosice.

Burmistrz wraz z **Urszulą Konewko**, kierownik wydziału oświaty w urzędzie miasta Łosice, wzięli udział w uroczystości, podczas której do grona uczniów dołączyło 50 dzieci.

– Podczas uroczystości mogliśmy podziwiać ich talenty artystyczne – śpiewali i recytowali z ogromnym zaangażowaniem. Najważniejszym momentem tego wyjątkowego dnia było jednak ślubowanie oraz pasowanie na ucznia – opowiada **Mariusz Kuciewicz**, Pasowania dokonał **Wiktor Boruta**, dyrektor ZS nr 1. Burmistrz Mariusz Kuciewicz i kierownik Urszula Konewko wręczyli dzieciom pamiątkowe atlasy. (mc)

Czołowo w Suchożebrach



fot. AK

25 października po godz. 8 na drodze krajowej nr 63 w miejscowości Suchożebrzy na ul. Siedleckiej doszło do czołowego zderzenia dwóch samochodów osobowych.

– Pojazdami podróżowało pięć osób. Wszyscy uczestnicy zdarzenia samodzielnie opuścili samochody, nikt nie został zakleszczony w pojeździe – informuje mł. bryg. **Paweł Kulicki**, rzecznik siedleckiej PSP.

– Kierujący skodą 27-latek, jadąc w stronę Siedlec, zjechał na przeciwległy pas ruchu, doprowadzając do czołowego zderzenia z citroenem berlingo, kierowanym przez 56-l

niego mężczyznę. Citroenem podróżowały trzy osoby, w tym dwoje dzieci, a skodą dwie osoby. Wszyscy uczestnicy zdarzenia zostali przewiezieni do szpitala. Obaj kierowcy byli trzeźwi. To mieszkańcy powiatu siedleckiego – informuje kom. **Ewelina Radomyska** z siedleckiej policji. (ak)

R

E

K

L

A

M

A

SONDA

Czy umowa koalicyjna, podpisana przez partie tworzące większość rządową, powinna być jawna?



Oddano głosów: 437

W tym tygodniu pytamy:

Kto Twoim zdaniem może uważać się za największego zwycięzcę wyborów parlamentarnych?

- Prawo i Sprawiedliwość
- Koalicja Obywatelska
- Trzecia Droga
- Nowa Lewica
- Konfederacja
- nikt
- nie mam zdania

Głosować można na:
tygodniksiedlecki.com

Nagrody i odznaczenia z okazji Dnia Edukacji Narodowej

Kto złożył wniosek?

Kilka dni przed wyborami w Węgrowie zorganizowano powiatowe obchody Dnia Edukacji Narodowej, podczas których m.in. wręczono nagrody starosty dyrektorom i nauczycielom powiatowych placówek oświatowych oraz medale Komisji Edukacji Narodowej.

Na ostatniej sesji powiatowej radny **Andrzej Kruszewski** pogratulował wyróżnionym pedagogom, a do starosty miał kilka pytań. – Czy zarząd powiatu węgrowskiego występował do odpowiednich organów o nagrody kuratora, ministra, czy też inne odznaczenia resortowe typu Medale Komisji Edukacji Narodowej? Jakże były efekty tych starań? Czy ktoś z naszych nauczycieli dostał nagrodę ministra czy kuratora, czy ktoś został odznaczony medalem? – pytał radny.

Starosta **Ewa Besztak** wyraziła ubolewanie, że radni opozycji nie byli na uroczystości, gdyż tam „wszystko było wyjaśnione”. Poinformowała, że zarząd powiatu występował o nagrody i odznaczenia, i że zostały one przyznane. Nagrodę mi-

nistra edukacji otrzymała dyrektor Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Węgrowie **Hanna Kasperowicz**, a nagrody kuratora oświaty – dyrektor I LO w Węgrowie **Ewa Dmowska** oraz dyrektor ZSP w Łochowie **Agnieszka Ludwin**. Brązowym krzyżem zasługi został uhonorowany dyrektor ZSP w Sadownem **Sławomir Rysza**, zaś dyrektor Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Węgrowie **Beata Gashi** otrzymała medal za wieloletnią służbę. – Cieszymy się, że nasi dyrektorzy zostali dostrzeżeni i wyróżnieni – stwierdziła Ewa Besztak.

Jak się okazało, radnego ta odpowiedź nie do końca zadowoliła. Przypomniał, że podczas powiatowego Dnia Edukacji za szczególne

zasługi dla oświaty i wychowania medalami Komisji Edukacji Narodowej zostali odznaczeni senator **Maria Koc** i wicewojewoda mazowiecki **Sylwester Dąbrowski**. – Czy państwo występowaliście o te dwa odznaczenia, czy też zostały one przyznane innym trybem? – zapytał Andrzej Kruszewski.

– Medale Komisji Edukacji Narodowej dla pani marszałek Marii Koc i pana wicewojewody zostały przyznane na wniosek kuratora oświaty – odparła Ewa Besztak. Dodała, że cieszy się z tych odznaczeń i że odznaczeni na nie jak najbardziej zasłużyli, gdyż m.in. dzięki ich zaangażowaniu w powiecie węgrowskim możliwe były do przeprowadzenia duże inwestycje w oświacie, których wcześniej nie było. (sej)

Skradziony i porzucony

24 października około godziny 4 rano do Komisarzatu Policji w Mrozach wpłynęło zawiadomienie, że na zjeździe z autostrady w kierunku Siedlec leży przewrócony na bok pojazd marki Ford.

– Przybyli na miejsce policjanci potwierdzili, że ford uderzył w bariery. Wewnątrz pojazdu ani przy nim nie było nikogo. Pojazd został zabezpieczony. Okazało się, że znajdująca się na nim tablica rejestracyjna jest od innego pojazdu. Właścicielką forda jest mieszkanka Warszawy, a jej pojazd został skradziony na terenie Warszawy. Trwają czynności zmierzające do ustalenia okoliczności tego zdarzenia i odnalezienia sprawców kradzieży – informuje sierż. szt. **Elżbieta Zagórska**, oficer prasowa mińskiej policji. (ak)



ODMIENIMY TWÓJ UŚMIECH

CENTRUM NOWOCZESNEJ IMPLANTOLOGII

Mińsk Maz., ul. Warszawska 141
601 84 07 84 FOCUSCLINIC® nowoczesna stomatologia

Texcor
PRODUCENT STOLARKI ALUMINIOWEJ

SYSTEMY: OKIENNO-DRZWIOWE FASADOWE / PRZESUWNE / PPOŻ

ul. Starzyńskiego 4 / tel. 888 446 921 / biuro.texcor@gmail.com

WIERZEJKI
ZAKŁAD MIĘSNY

TUSZONKA WIEPRZOWA na raz

145g

5 903427 850973

Polecamy nowe produkty „na raz”

NEODERM
MEDYCYNA I KOSMETOLOGIA

ul. Ks. Niedziałka 13 (bud. M3)
08-110 Siedlce
tel. 507 144 206

neoderm.pl

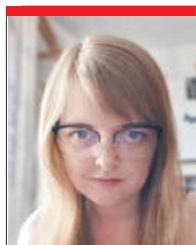
Otwarte:
pon.-pt. 8-20.00,
sob. 10-15.00

DERMATOLOGIA MEDYCYNA ESTETYCZNA

Nowość w Siedlcach!

- DEPILOCJA LASEROWA
- CHIRURGIA (ZABIEGI)
- GINEKOLOGIA

Kiedy odwiedzam cmentarz...



**MONIKA
PÓŁBRATEK**
siedlecka
dziennikarka

Mimo że to święto uważane jest za smutne, ja zawsze lubiłam Wszystkich Świętych i Zaduszki. Cmentarze nie wydawały mi się nigdy ponure. Zawsze uważałam je za miejsca tchnące spokojem i ciszą, co kojarzy mi się bardziej z odprężeniem niż z żałobą. W listopadzie lokalne nekropolie wyglądają szczególnie pięknie, zwłaszcza wieczorami. W te dni wracam myślami do moich dziadków. W grudniu 2017 roku, gdy inni cieszyli się nadchodzącymi świętami Bożego Narodzenia, moja rodzina straciła w odstępie dwóch tygodni mamę mojej mamy i tatę mojego taty. Muszę przyznać, że dwa pogrzeby osób bliskich w tak krótkim czasie były bardzo przytłaczające. Ciężko było wtedy poczuć „ducha święt”. Z czasem jednak skupiliśmy się na wspomnieniach o naszych dziadkach, co pomogło nam uporać się z żałobą.



**RENATA
CHOJECKA**
siedlczanka

1 listopada wspominamy zmarłych ludzi, którzy oficjalnie zostali uznani za świętych, jak i tych, których dusze trafiły już do nieba. Tak po prostu, po ludzku, przychodzą mi na myśl zwłaszcza moi najbliżsi, których na ziemi już nie ma, a którzy (ufam w to), widzą w niebie co dnia twarz kochanego Boga. Przywołuję w pamięci zwłaszcza moją mamę Krystynę, która zmarła sześć lat temu, a mi zdaje się, jakby to było wczoraj. Snuję wspomnienia związane z moimi babciami i dziadkami. Spoglądam z nostalgią wstecz, stojąc nad grobem mego brata Ryszarda i jego żony. Wszystkich Świętych jest dla mnie dniem trudnym, ale i radosnym. Serce płacze za bliskimi. Jednocześnie jestem pełna nadziei, że tam, w niebie, są szczęśliwi, wolni od bólu i cierpienia.



**SŁAWOMIR
SKWAREK**
poseł PiS z powiatu
łukowskiego

Listopad, a szczególnie jego pierwsze dni, to czas przede wszystkim wspomnień i modlitwy za zmarłych, ale też poszukiwania wzorców do naśladowania. Idąc cmentarnymi alejami, spoglądam na setki imion i nazwisk, za którymi kryją się historie niezwykle, ale i te proste, zwyczajne. Niewątpliwie największe wzruszenie czy refleksje pojawiają się przy grobach moich najbliższych - a nie mam już taty (który zmarł, mając 59 lat), dziadków i teściów. Idąc cmentarnymi alejami, szukam też grobów moich przyjaciół. Nie należy jednak poprzestawać tylko na nostalgicznych przeżyciach. Do naszych zmarłych idziemy bowiem z modlitwą za nich i z prośbą o ich wstawienictwo. To czas na refleksje i posłuchanie spokojnej muzyki tematycznej, np. utworu „51” TSA z Markiem Piekarczykiem czy zespołu Lynyrd Skynyrd „Simple Man”. No i trochę optymizmu na koniec. U mnie w listopadzie zmiana kodu na 6 z przodu...



**ROBERT
CHOJECKI**
Siedlecki radny

To dla mnie czas wspomnień i refleksji nad kruchością życia. W zadumie zawsze odwiedzam groby rodzinne i wspominam. Dziadka, który był wspinał się w górę, a zmarł w wyniku odniesionych ran. Cudowną babcię, której wspomnienie napętnia serce wzruszeniem. W młodym wieku odszedł mój ukochany tata, a kilka lat temu najlepszy przyjaciel, dlatego te odwiedziny są pełne chwil bólu, żalu i tęsknoty, kiedy uświadamiam sobie głębię słów ks. Jana Twardowskiego: „Śpieszmy się kochać ludzi, tak szybko odchodzą”. Co roku biorę też udział w kweście na siedleckich cmentarzach. W tym roku również odbędzie się taka zbiórka, dlatego proszę o skromny datek na rzecz uratowania od zniszczenia i zapomnienia pięknych, zabytkowych nagrobków naszej nekropolii.

(BS)



rys. Mirosław Andrzejewski

Sześć dni z kulturą

Od 6 do 11 listopada będzie trwać Łukowska Moc Kultury. - Już po raz siódmy pokażemy wam to, co mamy najlepsze, czyli: koncerty, spektakle, pokazy, wystawy i wykłady - zapowiada organizator, Łukowski Ośrodek Kultury.

Cykl imprez rozpoczyna w poniedziałek seanse w Kinie Łuków. Za jedyne 10 zł będzie można obejrzeć: „To nie wypanda” (16.00), „Wszystko wszędzie naraz” (18.00) i „Fabelmanów” (20.30).

Wtorek to Dzień Kultury Żydowskiej z wystawą „Śmierć za człowieczeństwo” o beatyfikowanej niedawno rodzinie Ulmów. **O godz. 17.00** w Kinie Łuków **Piotr Kowalik** z Muzeum Historii Żydów Polskich Polin wygłosi wykład „Ile judaizmu jest w chrześcijaństwie”. Na **19.00** przewidziano koncert klezmerski duetu skrzypcowego ROKduo.

Z kolei w środę będzie teatral-

nie. **O 15.00** młodzież z Teatru Poezji ŁOK i Fabryki Piosenki ŁOK weźmie udział w warsztatach przygotowanych przez Teatr im. J. Osterwy w Lublinie, a po nich zaprezentuje nabyte umiejętności.

W czwartkowy program znajdą się wystawy studentów sztuk plastycznych siedleckiego uniwersytetu i rock. Te pierwsze - rzeźbiarskie „Wymiary abstrakcji” i fotograficzna „Martwa natura z ...” - zostaną otwarte **o 17.30** w Galerii PROwizorium ŁOK. **O godz. 18.30** zagrają **Tomasz Zień Trio** (bluesrockowe organy Hammonda B3, akustyczna wiolonczela i jazzrockowa perkusja)

oraz łukowski ŁOK’ej Band.

Muzycznie ma być też w piątek, a to za sprawą koncertu „Trwaj, chwilo, trwaj”. **Elżbiety Adamiak o 18.30.** Zabrzmia zarówno piosenki z jej najnowszej płyty „Zbieram siebie”, jak i największe przeboje, choćby „Jesienna zaduma”. Dodatkowo do recitalu będzie prapremiera programu „Osiecka - Próba Generalna” Fabryki Piosenki ŁOK.

VII Łukowską Moc Kultury zamkną w sobotę, **11 listopada**, obchody Święta Niepodległości. Rozpocznie je **o 9.00** msza w intencji Ojczyzny w Kolegiacie Przemienienia Pańskiego w Łukowie. **O 10.00** przed tablicą Polskiej Organizacji Wojskowej zostaną złożone wiązanki i wieńce. Uroczystość uświetni etiuda słowno-muzyczna „Hej, kwiaty na armaty!”.

(BS)

Mińsk Mazowiecki odwiedzi autor poczytnych kryminałów.

Alek Rogoziński w bibliotece

9 listopada o godz. 18.30 w bibliotece w Mińsku Mazowieckim autor kryminałów **Alek Rogoziński** będzie promował swoją najnowszą książkę „Póki śnieg nas nie rozłączy”.

Alek Rogoziński swoją karierę zaczynał w połowie lat 90. XX w. w Rozgłośni Harcerskiej, potem zasiadał za mikrofonem m.in. w Radiu Plus i warszawskim Radiu Kolor. W latach 2007-2020 pracował w wydawnictwie Edipresse, gdzie był sekretarzem redakcji magazynu „Party”.

Zadebiutował w marcu 2015 roku kryminałem „Ukochany z piekła rodem”, zdobywając 1. miejsce na liście bestsellerów kryminalnych Empiku. Kolejne jego powieści, jak „Przeklęta szkatułka”, „Lustereczko, po-

wiedz przecie”, „Zbrodnia w wielkim mieście”, „Miasteczko morderców” również cieszyły się zainteresowaniem czytelników i uznaniem krytyków. W październiku 2022 roku, na Międzynarodowych Targach Książki w Krakowie został wyróżniony za swoją twórczość nagrodą specjalną.

Listopadowe spotkanie z Alkiem Rogozińskim poprowadzi **Weronika Oracka** – blogerka, recenzentka, znana miłośnikom książek m.in. z cyklu rozmów z pisarzami o nazwie „Poznaj Autora”, który jest dostępny na Instagramie (frelka_recenzuje) – informuje **Katarzyna Pskiet** z Miejskiej Biblioteki Publicznej w Mińsku Mazowieckim. **(ak)**

Zaśpiewają do wierszy znanych poetów

12 listopada o godz. 17. w Sali Białej Miejskiego Ośrodka Kultury w Siedlcach odbędzie się koncert „Wirtuozi w muzyce mistrzów”. Będzie on okazją do wysłuchania „Sonetów krymskich” Adama Mickiewicza z muzyką **Michała Konstrata**. Artyści przygotowali także piosenki

do wierszy innych polskich poetów: Juliusza Słowackiego, Cypriana Kamila Norwida, Adama Asnyka i Jarosława Iwaszkiewicza. Pojawiają się akcenty patriotyczne, tęsknota za ojczyzną, motyw przemijania, śmierci, samotności na obczyźnie oraz wielkiej, niespełnionej miłości.

Wystąpią: Michał Konstrat – śpiew, gitara klasyczna, **Małgorzata Sroczyńska** – śpiew, wiolonczela, **Marcin Prokopiak** – śpiew, fortepian. Bilety w cenie 30 zł do nabycia na bilety.mok.siedlce.pl i w kasie MOK. **(ed)**

Nowa hala sportowa w Strzale

11 października uroczyście otwarto halę sportową przy Zespole Oświatowo-Wychowawczym w Strzale. Inwestycja – wielkie marzenie gminnej społeczności - zachwyca rozmiarami i wyglądem. Budynek o powierzchni 1639

m², w tym 1230 m² drewnianej nawierzchni hali sportowej, robi wrażenie.

Będą odbywały się tu rozgrywki piłki nożnej (40x20m) i piłki ręcznej, koszykówki (28x15m), a po zamontowaniu słupków rozgrywki siat-

kówki i tenisa. Wyróżniającym elementem są wysuwane trybuny dla 200 kibiców. Budynek ma niezbędne zaplecze: cztery szatnie z łazienkami i natryskami, toalety damskie, męskie i dla osób z niepełnosprawnościami, pomieszczenia porządkowe, magazyn sportowy i pokój nauczyciela wf-u. Hala będzie również służyła treningom zawodników Wojewódzkiego Klubu Sportowego Siedlce – Nowe Iłanie.

Koszt inwestycji to ponad 11 mln zł. Realizacja była możliwa dzięki dotacji z rządowego programu Polski Ład Polski Ład, samorządu Mazowsza i środków własnych gminy Siedlce.

– Ktoś może powiedzieć, że marzenia to luksus. Otóż tak. I co najlepsze, można je spełniać... – stwierdził **Henryk Brodowski**, wójt gminy Siedlce. **(ak)**



fot. GOK Chodów

KULTURA Z ŁATWIEJSZYM DOSTĘPEM

Bilet do muzeum lub teatru kosztujący tylko 1 zł – na to mogą liczyć osoby z niepełnosprawnościami z naszego województwa. Z takiej preferencyjnej ceny mogą też skorzystać osoby im towarzyszące. To kolejne działania samorządu województwa, które przybliżają ofertę kulturalną Mazowsza.

„Wsparcie osób z niepełnosprawnościami na Mazowszu” to nowy program samorządu województwa mazowieckiego. Ma on ułatwić osobom z niepełnosprawnościami korzystanie z oferty 28 mazowieckich instytucji kultury, zwiększając ich udział w życiu społecznym.

– Mamy już pewne doświadczenia w programie „Kulturalna szkoła na Mazowszu”, w którym uczniowie mazowieckich szkół mieli szansę na bilety za 1 zł. Wyniki są imponujące. W sumie mamy już ponad 310 tys. uczniów: 150 tys. w zeszłym roku, a w pierwszym półroczu tego roku – już blisko 160 tys. – podsumowuje członek zarządu województwa **Jani-na Ewa Orzełowska**. – *Idziemy dalej – proponujemy podobną ofertę dla osób z niepełnosprawnościami.*

– *Zachęteni sukcesem programu skierowanego do uczniów postanowiliśmy podobną ofertę skierować do osób z niepełnosprawnościami – mówi **Elżbieta Lanc**, członek zarządu województwa. – Nasze instytucje kultury są otwarte na wszystkich, nawet jeśli w wielu przypadkach to przy tym programie uczą się, jak zwiększać dostępność swojej oferty dla osób ze szczególnymi potrzebami.*



O programie mówili podczas inauguracyjnej konferencji **Elżbieta Lanc**, **Janina Ewa Orzełowska**, **Renata Orłowska** - „Mazowiecka Lady D.” oraz dyrektorzy instytucji kultury

fol. MCPS

SZEROKA OFERTA

Osoby z niepełnosprawnościami mogą wybierać spośród **28 instytucji kultury**, prowadzonych przez samorząd Mazowsza. Wśród nich są zarówno **instytucje teatralne i widowiskowe** (np. Teatr Polski im. Arnolda Szyfmana w Warszawie, Państwowy Zespół Ludowy Pieśni i Tańca Mazowsze im. Tadeusza Sygietyńskiego w Otrębuszach czy Teatr Dramatyczny im. Jerzego Szaniawskiego w Płocku), **skanseny** (Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu i Muzeum Wsi Radomskiej w Radomiu), jak i **muzea** (np. Muzeum Sztachty Mazowieckiej w Ciechanowie, Muzeum Zbrojownia na Zamku w Liwie, Mazowieckie Centrum Sztuki Współczesnej „Elektrownia” w Radomiu, Muzeum Kultury Kurpiowskiej w Ostrołęce, Muzeum Mazowieckie w

Płocku, Państwowe Muzeum Etnograficzne w Warszawie czy Muzeum Sportu i Turystyki w Warszawie). – *Inicjatywa, w której zwiększa się szansę udziału osób z niepełnosprawnościami w życiu kulturalnym, a przez to społecznym, zasługuje na uznanie. Wiele osób, gdy musi wybrać między wydatkiem np. na rehabilitację a wydatkiem na pójście do teatru czy muzeum, wybierze to pierwsze – zauważa **Renata Orłowska**, znana jako „Zaniczka”, laureatka konkursu Mazowiecka Lady D. – Zmniejszenie bariery finansowej pozwoli nam na większy udział w wydarzeniach kulturalnych. To dobry początek, by wzajemnie uczyć się tego, co w swojej ofercie mają instytucje kultury, a jak my – jako środowisko osób z niepełnosprawnościami – możemy te instytucje inspirować do zmian.*

DOSTĘPNE PRZESTRZENIE, CZYLI JAK TO WYGLĄDA W PRAKTYCE

Kulturę można odbierać różnymi zmysłami. Jej dostępność dla osób ze szczególnymi potrzebami to nie sam wjazd do budynku. – *Zabytkowe zamki, z wąskimi klatkami będą mniej dostępne dla osób poruszających się na wózkach, ale mogą mieć ofertę dostosowaną np. do potrzeb osób z niepełnosprawnością wzroku. Instytucje aranżują swoje przestrzenie na miarę możliwości, ale też pomysłu na*

*prezentowanie oferty – zaznacza **Artur Świercz**, pełnomocnik zarządu województwa ds. osób z niepełnosprawnościami. Bardzo ważne jest, by przed wyborem się czy zdalnym zakupem biletu sprawdzić na stronie instytucji kultury nie tylko jej bieżącą ofertę, ale też to, w jaki sposób jest ona dostępna pod kątem indywidualnych potrzeb. – Szerokie działania wystawiennicze, edukacyjne, eventowe kierujemy do wszystkich grup społecznych. By ułatwić osobom z niepełnosprawnościami dostęp do zasobów muzeów, wdrażamy szereg rozwiązań – podkreśla **Eliza Czapska**, dyrektor Muzeum Zbrojownia na Zamku w Liwie. – W Muzeum Zbrojowni zostały wprowadzone rozwiązania techniczne, komunikacyjno-informacyjne oraz cyfrowe, które mają ułatwić osobom z niepełnosprawnościami poruszanie się po obiekcie. Muzeum Zbrojownia na Zamku w Liwie chce jak najszerszej udostępnić zwiedzającym posiadane zbiory i wystawy czasowe oraz tereny zielone podzamcza. Priorytetem instytucji jest promowanie dziedzictwa kulturowego Mazowsza i Polski bez wykluczenia nikogo.*

W obrębie funkcjonowania obiektu za montowano pochylnie umożliwiające dostanie się do toalety dla osób z niepełnosprawnościami. Udostępniono w pełni dostosowaną toaletę, oznakowano przestrzeń, a schody wyposażono w poręcz. Została wybudowana winda wjeżdżająca na przejście bramowe z myślą o osobach poruszających się na wózkach. Wokół zamku znajdują się wiaty oraz ławki, na których można odpocząć podczas zwiedzania. Osoby, które nie mogą ze względu na niepełnosprawność ruchową zobaczyć ekspozycji, mogą skorzystać ze spaceru wirtualnego.



MNIEJ ZA BILET, MOŻNA WYRUSZYĆ PO MAZOWSZU

– *Dostępność oznacza dla nas odpowiedzialność, ale także otwartość, gościnność. Działalność instytucji kultury ma sens, kiedy z jej oferty korzystają wszyscy zainteresowani odbiorcy – podkreśla **Magdalena Dąbrowska**, koordynatorka ds. projektów Muzeum Etnograficznego w Warszawie. – Muzea przechowujące dzieła, obiekty i artefakty, chronią dziedzictwo niematerialne, ale dopiero ich wyeksponowanie pozwala tworzyć relację z naszą publicznością. Znaczenie ma nie tylko to, o czym opowiadamy, ale też to, w jaki sposób to robimy. Stale więc pracujemy nad dopasowaniem oferty muzeum do potrzeb osób z niepełnosprawnościami. Dbamy o to, kreując koncepcje wystaw i wydarzeń, gdyż zależy nam na przyjaznych warunkach zwiedzania i odkrywania świata współczesnej etnografii przez osoby o różnych potrzebach.*

Państwowe Muzeum Etnograficzne w Warszawie znajduje się w zabytkowym XIX-wiecznym gmachu dawnego Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego przy ul. Kredytowej 1. Jednym z największych wyzwań jest znoszenie barier architektonicznych w budynku, który nie został zaprojektowany pod cele wystawiennicze, a jednocześnie pozostaje pod kuratelą konserwatora zabytków. Mimo to już od kilku lat w muzeum można

korzystać z podnośnika umożliwiającego dostęp do budynku osobom z ograniczeniami ruchu czy panoramicznej windy łączącej wszystkie kondygnacje oraz drugiej, alternatywnej windy ułatwiającej zwiedzanie wystaw. Wewnątrz zadbane o odpowiednią szerokość przejść, rozmieszczenie obiektów od siebie z zachowaniem odpowiedniej odległości czy wysokość ich ułożenia, a także zastosowanie odpowiedniego rozmiaru i rodzaju kroje pism w podpisach i tekstach tworzących narrację wystawy. W muzeum działa pętla indukcyjna (system wspomagania słuchu, który znacząco poprawia zrozumiałość mowy osobie słabosłyszącej). Oprócz tego przygotowane są audiodeskrypcje, nagrania w polskim języku migowym (PJM) czy tłumaczenia tekstów na języki obce. Do wybranych obiektów utworzono także tyflografiki, repliki obiektów do dotykania oraz podpisy w alfabecie Braille'a. Podczas wybranych wydarzeń, jest również dostępny asystent dla osób z niepełnosprawnością wzroku, a także tłumacz PJM.

Teatr Dramatyczny im. J. Szaniawskiego



fol. MCPS

W muzeum w Liwie wdrażane są różne rozwiązania ułatwiające zwiedzanie go

w Płocku również postawił na większą dostępność swojej placówki. – *Ten sezon okazał się większym wyzwaniem niż się spodziewaliśmy, a było nim zaproszenie do teatru osób, które dotąd nie mogły go odwiedzić*

– *mówi **Monika Mioduszevska**, koordynatorka projektu „Teatr Dramatyczny im. J. Szaniawskiego w Płocku – Teatr dostępny”. – Nad wdrażaniem jego dostępności pracowaliśmy przez dziesięć miesięcy. Dzięki temu zrealizowaliśmy dziewięć spektakli z audiodeskrypcją dla niewidomych, a jeden z napisami w języku polskim, tłumaczony na polski język migowy.*

Teatr zorganizował również trzy oprowadzania sensoryczne dla osób niewidomych, głuchych i z niepełnosprawnościami ruchowymi.

– *Mamy pętlę indukcyjną na dużej scenie, strona internetowa została zmodernizowana, przeszkoliliśmy pracowników do obsługi osób z niepełnosprawnościami i z tworzenia audiodeskrypcji oraz napisów do spektakli. Zrobiliśmy wiele, ale wiele jeszcze zostało do zrobienia, bo chcemy, by w przyszłości nikt już nie pytał, czym jest dostępna instytucja kultury – dodaje **Monika Mioduszevska**.*

TO TYLKO PRZEDSMAK

Program został przygotowany przez Mazowieckie Centrum Polityki Społecznej we współpracy z Departamentem Kultury, Promocji i Turystyki Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego w Warszawie. Obecnie trwa do końca roku. Na tegoroczną edycję samorząd województwa przeznaczył 2 mln zł z budżetu Mazowsza. Zaplanowana jest już kontynuacja w przyszłym roku.

– *Chcemy, by ten program zwiększył udział osób z niepełnosprawnościami w życiu społecznym. Niekiedy pierwszą barierą jest bariera ekonomiczna. Program ją niweluje, co wielu osobom da możliwość nie tylko skorzystania z oferty mazowieckich instytucji kultury, ale też urozmaiconego spędzania czasu wolnego. Takie przeciwdziałanie wykluczeniu wpisuje się w realizację naszego wojewódzkiego programu wyrównywania szans osób niepełnosprawnych – zaznacza **Aleksander Kornatowski**, dyrektor Mazowieckiego Centrum Polityki Społecznej.*



Teatr Dramatyczny w Płocku zorganizował trzy oprowadzania sensoryczne dla osób niewidomych, głuchych i z niepełnosprawnościami ruchowymi.

fol. Waldemar Lewandowski

OFERTA ZAWSZE DO SPRAWDZENIA

Oferta instytucji kultury może w ramach programu dotyczyć wyłącznie przedsięwzięć własnych tej instytucji (poza projektami okazjonalnymi). Bilet można kupić w kasie lub za pośrednictwem strony internetowej wybranej instytucji kultury, ale przed zakupem przez internet trzeba

skontaktować się z wybraną instytucją telefonicznie lub za pośrednictwem poczty elektronicznej, żeby potwierdzić ofertę. Szczegółowe informacje można znaleźć na stronach każdej z instytucji. Regulamin programu, wzór oświadczenia i lista instytucji znajdują się również na stronie: www.mcps.com.pl.



PROGRAM N
WSPARCIE OSÓB
Z NIEPEŁNOSPRAWNOŚCIAMI
NA MAZOWSZU

WSPARCIE OSÓB Z NIEPEŁNOSPRAWNOŚCIAMI NA MAZOWSZU

to program Samorządu Województwa Mazowieckiego.

Finansowany jest z budżetu województwa, a do udziału w nim przystąpiło 28 instytucji kultury prowadzonych przez samorząd województwa. Na potrzeby promocyjne program jest określany jako PROGRAM N.

> DLA KOGO?

Program jest kierowany do osób z niepełnosprawnościami, które podczas zakupu biletu lub jego weryfikacji okazą legitymację osoby niepełnosprawnej. Z programu mogą korzystać również towarzyszący im opiekunowie. W obu przypadkach muszą być to mieszkańcy województwa mazowieckiego. Do udziału w programie nie są uprawnione osoby posiadające orzeczenie wydane przez: ZUS, KRUS, MON, MSWiA, a także dzieci posiadające jedynie orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego.

> NA CO MOGĄ LICZYĆ UCZESTNICY?

Uczestnicy programu mogą skorzystać z preferencyjnej ceny biletu do mazowieckich instytucji kultury – cena: 1 zł brutto za osobę z niepełnosprawnościami i 1 zł brutto za towarzyszącego jej opiekuna.

> JAK SKORZYSTAĆ?

Przed zakupem biletu należy zapoznać się z ofertą instytucji kultury na jej stronie internetowej i zweryfikować jej dostępność pod kątem indywidualnych potrzeb. Zakup biletu jest możliwy w kasie lub online.

> PO CO?

Program ma ułatwić osobom z niepełnosprawnościami korzystanie z mazowieckich muzeów, teatrów i innych instytucji kultury.

Szpilki Zaczyńskiej Będzie wysyp sierotek?

No i cuda się skończyły. Podobnie jak awarie na stacjach Orlenu. Dystrybutory ruszyły, a ceny benzyny poszybowały w górę. Pisowcy czekają teraz na prawdziwy cud, nie Obajtkowy.

— Ponieśliśmy zwycięstwo! — ogłosiły tłuste koty.

Z reguły sukces ma wielu ojców, ale nie tym razem. Pisowski wyborczy „sukces”, owo zwycięstwo, tłucze się teraz po kątach jak sierota i szuka tatuśka. Ale nikt się nie chce przyznać do ojcostwa. Skuteczna antykoncepcja czy cudowne poczęcie? Nawet prezes, ojciec wszystkich pisowców, patrzy bykiem na nieszczęsny „sukces” — miot z twarzy do nikogo niepodobny, choć to właśnie prezesowskie geny dostrzegł w tym kukułczym jaju człowiek prezydenta Dudy. — To Kaczyński ponosi odpowiedzialność — obwieścił, wywołując dreszcze na pisowskich plecach. Ktoś to naprawdę głośno powiedział?!

Ale, wiadomo, jeśli chodzi o DNA prezesa, w PiS nikt testów na ojcostwo nie będzie robił. O tej ciąży się po prostu nie mówi. Choć wieść gminna niesie, że z rozwiązania nie są zadowoleni nowi posłowie, którzy już szukają podobieństwa w swych rysach twarzy do ewentualnego nowego rodzeństwa w radosnej rodzinie opozycji.

Za parę miesięcy będziemy wybierać samorządowców. Ludzi z naszego grona, z bliskiego otoczenia, tych, którzy mają pracować na wspólne dobro lokalnych społeczności. Pisowskie piętno odcisnęło się także i na tym szczelbu. Nigdy wcześniej tak bardzo nie było ważne dobro miasta, gminy, mieszkańców... W lokalnych wojenkach liczyło się tylko utrudnianie pracy „nie naszym”, czyli „niepisowskim” wójtom, burmistrzom, prezydentom. Dla iluż miast i gmin mijająca kadencja jest po prostu stracona? A tracono nie tylko czas i pieniądze... Tracono zaufanie do władzy, do wyborów, do ludzi...

Gdy wielka polityka schodzi do samorządów, jej brud i zepsucie widać jak w soczewce. Mali ludzie udają wielkich graczy. To, co z założenia ma służyć społeczeństwu, poprawie życia mieszkańców, służy ambicjom i lokalnym gierkom. Karykatura demokracji za pisowskiej kadencji pasła się i tuczyła. Ale wybory parlamentarne pokazały, że ludzie mają dość polityki podziałów, kłamstw i podkładania nogi.

Czy z nową ekipą na Wiejskiej znikną sprzed Sejmu bariery i płoty? Społeczeństwo na to czeka. To będzie dobry sygnał także dla lokalnych społeczności: jednak można inaczej. Można być otwartym, szanować innych, pomagać. Przecież polityka to służba dla innych, dla narodu. Służba, a nie łatwy zarobek.

Wielu lokalnych kandydatów na kandydatów do samorządu mówiło o ewentualnym starcie w kampanii samorządowej: poczekajmy na wybory parlamentarne. Każdy chciał wyczuć społeczne nastroje. Ilu pisowców ogłosi teraz „niezależność”? Na politycznym rynku pojawi się zapewne sporo takich sierotek... Ale genów nie wydłubiesz...

MARIOLA ZACZYŃSKA

Artykuł drugiej potrzeby Narodowe serca

Darek, mówią mi, napisz coś... Panie redaktorze, mówią mi, niech pan napisze coś po tych wyborach. Tak jak Sienkiewicz — ku pocieszeniu serc. Jak Sienkiewicz nie umiem. Ale faktycznie coś napisać wypada.

Kac męczy? To i dobrze. Skłania do przemyśleń i wyciągania wniosków. Dla polityków PiS nie powinno być łatwego pocieszenia. Że wynik wcale nie taki zły... Że po ośmiu latach rządów nikt nie osiągnął lepszego... Że pandemia, że wojna, że kłamstwa... Że obcy kapitał w polskojęzycznych mediach robionych dla Polaków... Wszystko prawda. Ale przecież nigdy nie było inaczej. W 2015 było tak samo. Może nawet gorzej. I nie przeszkodziło to wtedy wygrać wyborów.

Do młodych wyborców nie sposób mieć pretensje. Bardziej obawiałbym się młodziaków, którzy głosują na rząd, niż tych, którzy są przeciw. Młodzi powinni być przeciw. Zwłaszcza przeciw tym, którzy rządzą 8 lat. Dla nich to całe jako tako ogarnięte życie. Młodym wydaje się — to bardzo szlachetne złudzenie — że cały świat jest ich domem. Za to starszym — że dom jest całym światem. Żeby się zakorzenić, trzeba czasu.

Czym więc serca krzepić? A na przykład wynikami referendum. Przeciwno brukselskiej przymusowej relokacji migrantów i likwidacji płotu na granicy opowiedziało się 10,7-10,9 miliona Polaków. To o ponad 3 miliony więcej niż głosowało na PiS i więcej niż w 2020 r. poparło Andrzeja Dudę. To wyborcy Konfederacji, Trzeciej Drogi, być może nawet Lewicy... Oni nie zapomną, przeciwko czemu głosowali. Rządzący więc również będą musieli pamiętać.

Gdy PiS wygrywało w 2015 roku, dokonania „złej Platformy i jeszcze gorszego Tuska” kontestowało w całości. Grało na swoim boisku. By wrócić do władzy, PO musiała natomiast być trochę PiS-em. Tęczowe i unijne flagi (szmaty, jeśli ktoś woli ostrzejszą retorykę) schować głęboko i otulić się w biało-czerwone. Nawet jeśli te narodowe serduszka — niech drugi raz zapożyczę się u profesora Andrzeja Nowaka — były w środku puste, to nie szkodzi. Ważne, że były. (Bo tamte, z nienarodzonym dzieckiem budziły agresję).

Takie przebieganki to straszna hipokryzja oczywiście. Ale także — nie miejmy złudzeń — stały element wyborczej gry. Ktoś kiedyś — sprawdźmy kto: internety mówią, że Rochefoucauld — powiedział, że hipokryzja to hołd, który występki składa cnocie. Skoro tak, warto zauważyć, co w tej przebiegance było występkiem, a co cnotą. Skrywanym występkiem okazała się UE. Polska zaś cnotą, której trzeba było się pokłonić.

No i pamiętajcie: „nie masz takowych terminów, z których by się viribus unitis (czyli wspólnymi siłami) przy boskich auxiliach (czyli pomocy) podnieść nie można”.

DARIUSZ KUZIAK

W Zaduszki granica pomiędzy światami, tym i tamtym, bywa wyjątkowo cienka. Dokładnie 150 lat temu Ludomir Benedyktowicz znalazł się w nieodpowiednim miejscu. I w nieodpowiednim czasie.

Zaduszki 1873 w Broku

Do Broku z Sadownego jest tylko pięć minut drogi. Dla Płatkownicy stary Brok to właściwie sąsiad zza miedzy. Tyle że w tym przypadku miedzą jest Bug.

Ludomir Benedyktowicz to nasz krajan ze Świnar. Na kościele w Mokobodach przypomina go pamiętkowa tablica. To właśnie w tym kościele, wzorowanym na nigdy nie zrealizowanym projekcie Świątyni Opatrzności Bożej, został ochrzczony przysły słynny malarz. Znany nie tylko z twórczości, lecz również z tego, że był malarzem bez rąk.

KRZYŻ NA WIERZBIE

Dłonie stracił w powstańczej potyczce pod Feliksowem niedaleko Broku. Cudem przeżył. Długo dochodził do siebie, najpierw dzięki opiece dobrych ludziom w okolicy, później w ukrytym w lasach konspiracyjnym powstańczym szpitalu.

Aby zapewnić Benedyktowiczowi bezpieczeństwo, w okolicy rozpuszczono wiadomość o jego śmierci. Aby rzecz dodatkowo uwiarygodnić, w pobliżu miejsca, gdzie powstańiec padł na ziemię postrzelony przez kozaka, młody włościanin **Parys** wyrył na wierzbie krzyż. W okolicy Broku, gdzie przez kilka lat był studentem szkoły dla leśników, Ludomir Benedyktowicz uchodził więc za zmarłego.

DZIESIEĆ LAT PÓŹNIEJ

Traf chciał, że jesienią 1873 r. ponownie znalazł się w Broku. Od powstania styczniowego minęło właśnie dziesięć lat. Benedyktowicz był już artystą po szkołach. Najpierw kształcił się w Warszawie, w prywatnej pracowni **Wojciecha Gersona**. Później, dzięki stypendium Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych — w Monachium.

W nadbużańskich okolicach odwiedzał miejsca powstańczych

walk. Zatrzymał się u zaprzyjaźnionej rodziny **Czachowskich**. W Zaduszki razem wybrali się do starego, pamiętającego czasy Kopernika, kościoła w Broku. Brak dłoni malarz ukrywał pod peleryną. Jego twarz okrywały wąsy i broda. Po dziesięciu latach miał prawo przypuszczać, że nie zostanie rozpoznany. Msza minęła spokojnie. Dziwne rzeczy zaczęły dziać się tuż po zakończeniu nabożeństwa.

OCZY ZDUMIONE, TWARZE POBLADŁE...

Alicja Okoń, autorka powieści „Paleta z mazowieckiej sosny” tak wyobraziła sobie tę scenę: „Szedł środkiem nawy całkiem sam, rozglądając się, szukając znajomych twarzy wśród tłumu, zebranego na nabożeństwie. Nim doszedł do wyjścia, zauważył niezwykle podniecenie wśród zebranych. Żegnali się, odsuwali na bok, szepotali trwożnie, z niedowierzaniem. (...) Wszędzie widział oczy zdumione, osłupiałe, twarze przerażone, pobladłe...”

Trochę zmieszany wyszedł przed kościół i przyłączył się do państwa Czachowskich, którzy już wsiadali do powozu.

— Zdaje się, że chłopci wzięli pana za zjawę z tamtego świata — roześmiała się jedna z panien. — Dziś Zaduszki, więc zgodnie z wierzeniami ludowymi umarli wracają na ziemię. A pogłoskom o pana śmierci nikt z nas nie przeczył.

„A więc to tak... — domyślił się Ludomir. — Teraz rozumiem...”



Brok, Kościół św. Andrzeja Apostoła

fot. polska.eu

Modernizacja basenu przy siedleckiej „Ósemce” idzie jak po grudzie. I może w grudniu będzie gotowy.

Do trzech razy sztuka?

Po raz drugi przesunięto termin oddania do użytku basenu przy Szkole Podstawowej nr 8 w Siedlcach. Początkowo basen miał być oddany do końca wakacji, później zmieniono termin na październik 2023 r., a teraz przesunięto go na 15 grudnia.

— W trakcie prac wykryto wady konstrukcji żelbetowej, która zaczęła pękać niedaleko niecki basenu

— mówi naczelnik wydziału programów rozwojowych urzędu miasta w Siedlcach, **Dariusz Godlewski**. — Na powstanie tego rodzaju pęknięć ma wpływ wiele czynników i nie mogę jednoznacznie stwierdzić, z czyjej winy pęknięcia powstały. Wykonawca zlecił przeprowadzenie ekspertyz, ale nie znamy ich wyniku.

Czy w związku z tym miasto naliczy wykonawcy karę?

— Trudno wskazać winnego tej sytuacji, bo jest to związane z właściwościami materiału, a nie z czymś niedopatrzaniem — mówi prezydent Siedlec **Andrzej Sitnik**.

Przebudowa basenu rozpoczęła się w połowie ubiegłego roku. Inwestycja będzie kosztować ok. 14 mln zł. Miasto pozyskało na nią ponad 10 mln zł z rządowego programu Polski Ład. (jj)



Ludomir Benedyktowicz

Tłum wysypał się na plac przed kościołem. Paru wieśniaków, widząc Ludomira w świetle białego dnia, rozmawiającego z Czachowskim, odważyło się podejść bliżej. Jeden z nich dotknął nieśmiało jego peleryny.

— Wy żeście to, panoczku, czy wazsa zjawą?

— Trzymaliście kiedy ducha za kaptę? — roześmiał się Benedyktowicz. — Żyję, wróciłem do was.

Ktoś zaczął się przepychać przez tłum. Parys, dopadłszy Ludomira, chwycił go w ramiona.

— Ocalałeś, żyjesz? W kościele wydawało mi się, że to ty, alem pomyślał, że mi się tylko uwidziało... Sam krzyżyk dla ciebie ciosałem, pewny byłem, że cię zabili... Tak u nas mówiono.

— Parys, przyjacielu... Spotykamy się jednak po tylu latach.

— Zmieniłeś się, zmężniałeś, zapuściłeś brodę... Ale po tych oczach wesołych poznałbym cię zawsze”.

Wieść o powrocie zza grobu nie uszła uwadze władz carskich. Szpicle donieśli. Ludomir Benedyktowicz został aresztowany. Kilka miesięcy spędził więziony w warszawskiej cytadeli.

DARIUSZ KUZIAK

Warto przeczytać: Alicja Okońska: „Paleta z mazowieckiej sosny”, Tomasz Adam Pruszek: „Polski Barbirończyk”.

W dokumentacji ZGK znajduje się tylko lakoniczna faktura na 30 tys. zł.

Gdzie jest prawo i sprawiedliwość?

Wójt Trzebieszowa w powiecie łukowskim poinformował prokuraturę, że w ubiegłym roku doszło do nieprawidłowości w gminnym Zakładzie Gospodarki Komunalnej. Prokuratura nie doszukała się podstaw do wszczęcia śledztwa. - To decyzja polityczna - uważa Mirosław Szekalis.

Przypomnijmy: 6 września na stronie internetowej gminy Trzebieszów opublikowano lakoniczną informację wójta.

O MOŻLIWYCH NIEPRAWIDŁOWOŚCIACH

Jak w niej poinformowano, w związku z wynikami przeprowadzonego w marcu audytu w Zakładzie Gospodarki Komunalnej w Trzebieszowie władarz złożył do łukowskiej Prokuratury Rejonowej wniosek o „przeprowadzenie analizy prawnokarnej ustaleń postępowania audytowego, w tym w zakresie możliwości popełnienia przestępstwa działania na szkodę Spółki”.

„Tygodnik” rozmawiał wtedy z wójtem **Mirosławem Szekalisem**. Wyjaśnił on, że audyt został przeprowadzony na jego wniosek, po tym, jak w grudniu ubiegłego roku nastąpiła zmiana zarządu spółki. Wójt miał bowiem podejrzenia, że „nie wszystko w ZGK działa się zgodnie z zasadami”.

Raport o wynikach audytu trafił na biurko wójta na początku maja. W urzędzie gminy poddano go analizie prawnej, a potem poproszono byłych i ówczesnych pracowników

firmy o wyjaśnienia - niestety bezskutecznie. - Wtedy stwierdziłem, że niektóre elementy raportu pozwalają na powiadomienie prokuratury o możliwych nieprawidłowościach, bo moim zdaniem kwalifikują się one do wszczęcia postępowania karnego - mówił nam miesiąc temu Mirosław Szekalis. I podkreślał, że nie może ani podawać nazwisk, ani zdradzić, czego miało dotyczyć „przestępstwo działania na szkodę Spółki”.

NIE BYĆ BEZCZYNNYM

Dziś wójt zdradza znacznie więcej. Jak mówi, zgłoszona przez niego nieprawidłowość dotyczyła wykonanego w ubiegłym roku transportu kruszywa przez prywatną firmę z gminy Trzebieszów: - W dokumentacji Zakładu Gospodarki Komunalnej brak umowy wyjaśniającej szczegóły zlecenia, jest tylko lakoniczna faktura na 30 tys. zł. To kwota nie bez znaczenia dla budżetu spółki. Dlatego o wyjaśnienia w tej sprawie prosiłem odwołanego prezesa ZGK oraz właściciela wspomnianego przedsiębiorstwa.

Jak podkreśla Mirosław Szekalis, zgłosił sprawę do prokuratury, bo nie mógł udawać, że jego zdaniem

nieprawidłowości nie było. - Gdybym tego nie zrobił, zasłużyłbym na zarzut, iż jako organ założycielski byłem bezczynny - mówi.



Mirosław Szekalis: Uzasadnienie prokuratury jest zbyt ogólne i powierzchowne. fot. BS

I dodaje, że do wniosku do prokuratury był dołączony pełny tekst raportu poaudytowego.

GDZIE PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ?

29 września prokuratura wydała postanowienie w sprawie odmowy wszczęcia śledztwa. Wójt nie chce przedstawić „Tygodnikowi” pełnego brzmienia dokumentu, tłumacząc, że chodzi o ochronę danych osobowych. Więcej zdradza **Agnieszka Kępka**,

rzecznik prasowa Prokuratury Okręgowej w Lublinie. Jak mówi, prokurator uznał, że do nadużycia władzy i niegospodarności nie doszło.

- Moim zdaniem to, delikatnie mówiąc, zbyt ogólne i powierzchowne uzasadnienie - komentuje decyzję prokuratury Mirosław Szekalis. Podobnie ocenił ją prawnik urzędu gminy, który stwierdził, że widzi wiele nieprawidłowości w postępowaniu prokuratury w tej sprawie. - Choćby takie, że załączony raport nie poddano głębszej analizie, a ja nie byłem przesłuchany w charakterze świadka - zwraca uwagę wójt. - W końcu do zadań prokuratury należy czuwanie nad prawidłowym funkcjonowaniem organów państwowych.

Mirosław Szekalis nie ma wątpliwości: decyzja o odmowie jest polityczna i wiąże się z tym, że były szef ZGK to obecnie znany w powiecie polityk PiS. - Mam poglądy prawicowe, ale niemożliwe z poglądami ciągle jeszcze rządzącej partii, dlatego w ubiegłym roku zrezygnowałem z członkostwa. Na jej szyldzie jest mowa o prawie i sprawiedliwości, ale w czynach ich nie widzę. Boli mnie, że administrację, rządową i samorządową, podlegającą pod regulacje polityczne, podobnie jak instytucje,

które powinny stać na straży przepisów - kwituje.

Rzeczniczka prokuratury nie chce się ustosunkowywać do tak postawionego zarzutu.

NIM SĄD ZDECYDUJE...

Wójt złożył zażalenie do Sądu Rejonowego w Łukowie, żądając ponownego rozpatrzenia swojego wniosku. - Chciałbym, żeby sąd rozpatrzył je jak najszybciej, ale doświadczenie podpowiada mi: takie sprawy potrafią się ciągnąć latami - mówi. - Nie mam złudzeń, że decyzja zapadnie jeszcze w tym roku.

- Zażalenie razem z aktami zostało przesłane do sądu. Jeżeli uzna on, że w postępowaniu należy podjąć kolejne czynności, to oczywiście tak zrobimy - informuje Agnieszka Kępka.

Ale to nie wszystko. - Zwróciłem się też do prokuratury z pytaniem, czy skoro nie stwierdziła nieprawidłowości, można upublicznić treść raportu - informuje Mirosław Szekalis. - Moim zdaniem wszystkim mieszkańcom należy się informacja o tym, jak działa gminna spółka. Także o tym, że niezależna firma, która przeprowadziła audyt, doszukała się nieprawidłowości. Podobnie uważa część radnych, choć oczywiście są tacy, którzy nie podzielają tego poglądu. Odpowiedź prokuratury brzmiała: „Nie ma przeszkód”, więc zdecydowałem o opublikowaniu wyciągu z tego dokumentu - kończy.

Tekst i zdjęcie: **BARTOSZ SZUMOWSKI**

Sztandar dla szkoły żandarmerii

Szkoła Podoficerska Żandarmerii Wojskowej w Mińsku Mazowieckim otrzymała sztandar. Uroczystość odbyła się 28 września na placu Józefa Piłsudskiego w Kałuszynie.

Szkoła powstała w 2019 r. Jej patronem jest płk. Felicjan Plato Bałaban. Teraz dołączyła do grona jednostek mogących poszczycić się swoim sztandarem.

W imieniu prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej sztandar komendantowi szkoły st. chor. sztab. **Dariuszowi Głazewskiemu** wręczył I zastępca szefa Sztabu Generalnego Wojska Polskiego gen. broni **Piotr Błazeusz**.

- Pomnażając dorobek i chlubne tradycje oręza Wojska Polskiego,

a przede wszystkim formacji Żandarmerii Wojskowej, zawsze będzie nam przyświecał nowo nadany sztandar. Zawsze będziemy mu wierni - zapewnił st. chor. sztab. Dariusz Głazewski.

Uroczystości rozpoczęło nabożeństwo w kościele pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Kałuszynie. - Dzisiaj myślimy o naszej postawie, wobec tego co robimy, w którym miejscu się znajdujemy, że chcemy bezgranicznie służyć Bogu przez drugiego czło-

wieka - mówił podczas kazania kapelan ks. płk **Adam Prus**. - Sztandar jest symbolem sławy wojennej, tradycji oraz wierności, honoru, męstwa, których ojczyzna wymaga od swoich żołnierzy. Patrzymy na stare sztandary, które są w gablotach i mają swoją historię, są ważnymi świadkami naszej przeszłości. Sztandar to największa wartość. Łączy przyszłość z przeszłością.

Ojcem chrzestnym sztandaru został gen. dyw. **Tomasz Połuch** komendant główny Żandarmerii Wojskowej, a matką chrzestną - **Mirosława Tręda** kierownik Klubu Centrum Szkolenia Żandarmerii Wojskowej w Mińsku Mazowieckim.

- Ta uroczystość odbywa się w miejscu szczególnym, bardzo zwią-

zanym z tradycjami oręza polskiego. Żołnierze i pracownicy Szkoły Podoficerskiej Żandarmerii Wojskowej w Mińsku Mazowieckim - gratuluje! Bądźcie dumni z tego, że wreszcie macie swój sztandar - mówił podczas uroczystości gen. broni **Piotr Błazeusz**. - Sztandar



uosabia wartości, które są podstawą etosu służby wojskowej. To odwaga, poświęcenie, wierność i honor. Bądźcie wierni tym wartościom... Pamiętajcie, że wasz patron służył pod wieloma sztandarami, jednak zawsze przyświecała mu jedna myśl - wolna Polska.

- Otrzymanie sztandaru to wielkie wyróżnienie, wielki zaszczyt, ale również wielkie zobowiązanie - mówił **Antoni Jan Tarczyński**, starosta miński i przewodniczący Społecznego Komitetu Fundatorów Sztandaru. - Utało się takie powiedzenie, że powiat miński wojskiem stoi. Każda kolejna jednostka wojskowa, która stacjonowała na terenie powiatu mińskiego, otrzymywała sztandar, który był fundowany przez społeczne komitety. To dzieło, wiele lat temu, rozpoczął burmistrz senior **Zbigniew Grzesiak**, a my je kontynuujemy.

- Żandarmeria Wojskowa w Mińsku Mazowieckim może poszczycić się świetnie wyszkolonym i profesjonalnie przygotowanym do służby korpusem podoficerskim - mówił gen. dyw. **Tomasz Połuch**, komendant główny Żandarmerii Wojskowej. - Podoficerowie są kręgosłupem armii, dzięki któremu zapewniona jest ciągłość funkcjonowania całych sił zbrojnych. Jestem przekonany, że dzisiejsza uroczystość stanie się dla wszystkich żołnierzy i pracowników impulsem do jeszcze większego zaangażowania, determinacji i wytrwałości podczas wykonywania codziennych zadań.

Uroczystość zakończyły defilada oraz pokaz musztry paradejowej w wykonaniu uczniów klas mundurowych Zespołu Szkół Ekonomiczno-Gastronomicznych w Otwocku.

tekst i zdjęcia: **AGA KRÓL**
Więcej na tygodniksiedlecki.com



Piotr Błazeusz, Mirosława Tręda, Tomasz Połuch, Dariusz Głazewski

Zupełnie inna wrażliwość...

Najpierw usiłowałem podejść do sprawy racjonalnie. Zrozumieć, że skoro dzikie zwierzę nie jest w stanie samo się poruszać, to trzeba je uśpić. Kiedy jednak otrzymałem zdjęcia sarny, to ten pragmatyzm zmienił się w podejście bardziej emocjonalne.

Zwierzę, któremu coś musiało jednak dolegać, „patrzyło ze zdjęcia bardzo przytomnie”. Sarna była w zupełnie naturalnej pozycji. Wyglądała tak, jakby tylko położyła się na chwilę, ale czuwała z wysoko uniesioną głową.

– Zróbcie coś, bo tę sarnę na pewno zastrzelą – alarmowała mieszkanka Koszewnicy w gminie Kotuń. – Zwierzę leży niedaleko posesji mojego sąsiada. I wygląda na zdrowe. Nie widać, aby miało jakieś obrażenia. Coś jednak sarnie musi dolegać, bo nie reaguje, gdy podchodzą do niej ludzie.

Mieszkanka wsi była przekonana, że sarny nie trzeba zabijać. Trzeba ją ratować.

– Do sarny przyjechał jakiś myśliwy – relacjonowała na bieżąco mieszkanka Koszewnicy. – Ale sąsiadka, która jest na miejscu, mówiła mi, że myśliwy nie ma zamiaru strzelać do sarny. Prosi o obecność weterynarza. Poza tym to jest teren zabudowany. Zdaje się, że w takim miejscu strzelać nie wolno. Ludzie na to wszystko patrzą, a zwierzę leży bez pomocy. Gdzie jest gmina, która powinna interweniować? Praktyka dowodzi, że

w takich sytuacjach zwykle uśmierca się zwierzę. Choć można by je uratować. Zabicie sarny jest jednak mniej kłopotliwe i zapewne tańsze.

Gmina Kotuń ma umowę z weterynarzem na opiekę nad zwierzętami. Wynika to z obowiązku realizacji zadań w zakresie „Programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi i zapobieganiu bezdomności zwierząt”. Okazuje się jednak, że władze gminy nie poczuwają się do obowiązku opieki nad wszystkimi zwierzętami.

– W przypadku zwierząt wolno żyjących czy dzikich absolutnie nie interweniujemy – mówi wójt gminy Kotuń **Grzegorz Góral**. – Wyjątkiem są sytuacje, kiedy zwierzę uczestniczyło w wypadku drogowym. Wtedy mamy oczywiście obowiązek podjęcia działań. Mamy umowę z zakładem weterynarii, ale dotyczy ona sytuacji, gdy chodzi o zwierzęta domowe i gospodarskie.

Co ma zrobić właściciel posesji, przy której leży sarna? – Wysłę tam pracownika, żeby na miejscu ocenił sytuację – mówi wójt.

Po zaledwie kilkunastu minutach

wójt Grzegorz Góral przekazuje nam kolejną informację. – Na miejscu jest przedstawiciel Koła Łowieckiego z Kotunia i wspólnie z weterynarzem z firmy, z którą gmina ma umowę, usypiają sarnę.

– Rzeczywiście, mam informację, że na miejscu pojawiła się jakaś pani, która jednak nikomu się nie przedstawiła. Wspólnie z jakimś mężczyzną załadowali sarnę do samochodu i odjechali – informuje nas mieszkanka Koszewnicy. – Na pewno nikt sarny nie będzie leczył, a myślę, że zwierzę można było uratować. Może było ono na przykład osłabione od ukąszeń kleszczy, których w tym roku jest bardzo dużo. Dzikie zwierzęta trzeba ratować. Są przecież różne przytuliska, organizacje ekologiczne, które biorą subwencje na swoją działalność. Uśpienie lub odstrzał zwierzęcia powinny być ostatecznością. Ale u nas jest zupełnie inna praktyka, zupełnie inna wrażliwość...

– Tu jest teren objęty „Naturą 2000” – mówi mieszkanka Koszewnicy. – Niedaleko mojego domu jest rykowisko, bo ciągle słyszę odgłosy zwierząt, ale słyszę też regularnie strzały myśliwych. Nie wiem, czy ta sarna nie została wcześniej potrącona gdzieś przez samochód. Bardzo możliwe, bo na naszym terenie często się to zdarza. Trzy tygodnie temu jedna pani miała tu wypadek – zderzyła się z jeleniem i trafiła do szpitala. I to się



fot. Czytelniczka

będzie zdarzać. Dlatego na niedawnym zebraniu wiejskim prosiłbym, aby na ruchliwej drodze, gdzieś w centrum Koszewnicy, zamontować „hopki”. Władze gminy nie są tym jednak zainteresowane. Tak samo jak ponoszeniem kosztów ratowania zwierząt.

W tym wypadku mamy do czynienia ze zwierzęciem łownym, co, przynajmniej formalnie, zmienia nieco sytuację. Gdzie szukać pomocy dla dzikich zwierząt, kiedy nie ucierpiał w zdarzeniu z pojazdem na drodze publicznej?

Formalnie rzecz biorąc, możemy to zgłosić do: ośrodka rehabilitacji zwierząt, fundacji lub stowarzyszenia

pomocy dla zwierząt, gabinetu weterynaryjnego, hotelu dla zwierząt, leśnego pogotowia dla zwierząt, wybranych parków narodowych samorządów, straży miejskiej, regionalnej dyrekcji ochrony środowiska, straży pożarnej, policji...

Jak widać, podmiotów zajmujących się zwierzętami jest wiele. Wydaje się, że właśnie takie rozproszenie kompetencji sprawia, że pomoc dla zwierząt bywa bardzo nieskuteczna. Jeśli nie ma wyznaczonego precyzyjnie jednego odpowiedzialnego, wtedy nikt nie jest odpowiedzialny.

ZBIGNIEW JUŚKIEWICZ

Radni powiatowi PiS wydali gazetki ze spisem inwestycji z udziałem funduszy rządowych.

Informacja czy agitacja?

Na kilka dni przed wyborami w Węgrowie oraz gminach Grębków, Wierzbno i Korytnica kolportowano gazetki-ulotki. Gazetki, choć inne dla miasta i inne dla gmin, opatrzone wspólnym hasłem: „Rządowe Inwestycje Blisko Ludzi”.

– Kto wydał te broszurki, agitki partyjne? Jeśli powiat, to ile to kosztowało? Kto je opracował? – pytał radny **Andrzej Kruszewski** 19 października na sesji rady powiatu węgrowskiego.

Radny zauważył, że w gazetkach są zdjęcia i wypowiedzi tylko przedstawicieli PiS, a przecież rządowe inwestycje były realizowane z pieniędzy, na które składają się wszyscy podatnicy. – Te ulotki były, moim zdaniem, kolportowane tylko i wyłącznie na potrzeby kampanii wyborczej. Uważam to za niedopuszczalne i mam nadzieję, że to się nigdy nie powtórzy. Mam nadzieję, że więcej w kampanie do parlamentu nie będą wciągane samorządy – stwierdził Andrzej Kruszewski. Dodał, że jako mieszkaniec powiatu chciałby otrzymać kolportowane przed wyborami wydawnictwa.

INICJATYWA INFORMACYJNA

Pytaniami radnego Kruszewskiego do głosu poczuła się wywołana starosta **Ewa Besztak**: – To są informacje kierowane do mieszkańców, bo uważamy, że mieszkańcy powinni wiedzieć, co na terenie danego samorządu, danej gminy się dzieje – mówiła. Jak zaznaczyła, gazetki są niejako podsumowaniem pięcioletniego działania samorządu powiatu



Okładki gazetek, które przed wyborami kolportowano w Węgrowie i niektórych gminach powiatu.

i radnych. Zwracając się do radnego Kruszewskiego, dodała: – Pan nazywa to agitkami, a ja nazywam to informacjami. Pan ma do tego prawo i ja również.

Starosta stwierdziła, że wydanie broszur sfinansowali radni PiS i że nie była to skierowane jako akcja wyborcza. Zapewniła, że samorząd powiatu nie wydał na to ani grosza. Dodała, że jak patrzy na Węgrow, który pięknieje m.in. dzięki inwestycjom rządowym,

to z tego się bardzo cieszy i tą radością chciała się też podzielić z innymi ludźmi.

– To było wydane z własnych środków i we własnym zakresie zrobione – potwierdził słowa starosty prze-



fot. arch.

wodniczący rady powiatu **Leszek Redosz**. Był on, obok Ewy Besztak i przewodniczącej rady miejskiej Beaty Gashi, jedną z osób, której wizerunek i wypowiedź znalazły się na ulotce. – To była własna inicjatywa informacyjna skierowana do społeczeństwa – wyjaśnił.

TO BYŁO ZAMIERZONE

– Ubolewam, że pan radny Kruszewski nie otrzymał mojej ulotki,

bo z racji tego, że jest mieszkańcem mojego okręgu, powinien ją otrzymać jak każdy mieszkaniec tych trzech gmin. Takie były założenia. Poczta Polska miała zadanie, by to dostarczyć – stwierdził radny **Tadeusz Kot**. Dodał, że materiał, który znalazł się w gazecie skierowanej do mieszkańców z gmin Grębków, Wierzbno i Korytnica, był jego autorstwa i że to on ponosił wszelkie wydatki związane z jej drukiem i kolportażem.

Odnosząc się do zarzutu, że gazetka była materiałem wyborczym PiS, radny Kot stwierdził: – Byłby to materiał wyborczy, gdybym to ja był kandydatem. Tam nie było ani słowa, kto jest kandydatem i gdzie kandyduje.

– To były państwa pieniądze, jak pan wyjaśnił, a termin ukazania się tych ulotek był zupełnie przypadkowy i było to niezamierzone? – upewniała się radna **Lidia Siuchta**.

– Było to zamierzone – odparł Tadeusz Kot. – Gdybym to zrobił miesiąc albo dwa wcześniej, nikt by nie był zainteresowany czytaniem tego.

W okresie wyborczym i jego gorącej atmosferze ludzie praktycznie każdą ulotkę brali i czytali, bo byli zainteresowani. Powiem szczerze, wykorzystałem ten moment, ale nie był to materiał wyborczy, bo ja nie kandydowałem ani do Sejmu, ani do Senatu – dodał.

NIE TYLKO ZABAWA

Były starosta węgrowski **Krzysztof Fedorczyk**, ponad 30 lat działający w samorządzie, przyznał, że nie pamięta sytuacji, żeby samorządowcy byli wciągani do uczestnictwa w zdarzeniach (w tym przypadku wyborach), które ich bezpośrednio nie dotyczą. W swojej wypowiedzi pokusił się o refleksję natury ogólnej, która była skierowana również do radnych PiS sprawujących władzę w powiecie węgrowskim: – Myślę, że to, co robiliście z tą niekończącą się zabawą i niekończącym się festiwalem kół gospodyń wiejskich, disco polo i rozdawnictwem wszystkiego, spowodowało, że czara goryczy się przełamała w tym społeczeństwie rozsądnym, które wie, że nie żyje się tylko zabawą, ale również pracą. I tylko i wyłącznie z pracy.

– To tak ma wasza wolność i demokracja wyglądać, że wy mi będziecie mówić, kiedy ja mam swoje ulotki wydawać? To chyba coś jest nie tak. Jak macie zastrzeżenia co do treści, to od tego są sądy – odparł Tadeusz Kot.

Pięknie rozwijającą się szermierkę słowną przerwała starosta Ewa Besztak, składając wniosek formalny (jak się okazało, skuteczny) o zamknięcie dyskusji.

STANISŁAW JASTRZĘBSKI

Śpiewać każdy może

Grzegorz Halama pamięta pierwszy występ przed dużą publicznością. Miał szesnaście lat. Kilka tysięcy osób na widowni siedleckiego amfiteatru (Festiwal Piosenki Harcerskiej) zrobiło na nim piorunujące wrażenie.

Kiedyś, przeprowadzając wywiad z artystą jednego przeboju Norbim, zapytałem, czy Bóg poskąpił mu jakiegos talentu. Odpowiedział: „Tak. Poskąpił mi głosu”. I dodał: „Ja mam barani głos”.

Swoją drogą, nie jest jedynym wykonawcą, który tak uważa. Popularny muzyk rockowo-bluesowy **Chris Rea** w kilku wywiadach otwarcie deklarował, że czuje się przede wszystkim gitarzystą, natomiast nie ma najlepszego zdania na temat swojego wokalu. Rozmawiałem z artystą w 1998 r. tuż przed jego występem na festiwalu w Sopocie. Nie omieszkalem zapytać, dlaczego tak źle ocenia swój śpiew. Odpowiedział: „Bo nie lubię swojego głosu. Chodzi o tę jego chropawość. Gdybym miał taki czysty, popowy, jak Sting, byłbym bardziej zadowolony”.

Co ciekawe, podobne słowa padły z ust **Erika Claptona**. Oznajmił, że nie lubi swojego głosu, bo brzmi jak szesnastolatek („Wzorem dla mnie jest Ray Charles, który śpiewa z zgłębi serca” – wyznał).

Zdrowy dystans do siebie zawsze

jest godny pochwały. Ale czy akurat Chris Rea i Eric Clapton powinni być dla siebie aż tak surowi? – Chris Rea to kokiet do potęgi – mówi dziennikarz muzyczny **Marek Wiernik**. – Nie od dziś wiadomo, że właśnie ten zachrypnięty głos stanowi jego siłę. Gdyby śpiewał tak jak Sting, to już nie byłby Chrisem Reą. Jest mnóstwo takich głosów, które dzięki, chyba można tak powiedzieć, swojej niedoskonałości szczególnie utkwiły nam w pamięci i zapisały się w annałach muzyki rozrywkowej.

JEDNI ŚPIEWAJĄ, INNI DEKLAMUJĄ

Jeżeli komuś już na samym początku przypnie się łatkę, że nie potrafi śpiewać, to ta opinia będzie ciągnęła się za nim przez długie lata. I nikt już potem nie zada sobie trudu, żeby sprawdzić, czy robi postępy. Tak było z kilkoma artystami polskiej estrady – **Bohdanem Smoleniem** czy **Kubą Sienkiewiczem**, liderem zespołu Elektryczne Gitary.

Jakub Sienkiewicz tłumaczył: – Nie jestem zawodowym wokali-

stą, lecz amatorem. Posługuję się głosem, jest to bardziej melodeklamacja niż śpiew. Z czasem nabierałem coraz większej wprawy i nawet byłem z siebie zadowolony. Myślę, że konwencja piosenek, które wykonuję, wymaga głosu, jakim dysponuję, i sposobu przekazu treści, którym się posługuję.

Bogdan Smoleń odpierał zarzuty dobrym humorem. – W walentynkowej edycji „Szansy na sukces” Maria Czubaszek powiedziała, że w śpiewaniu najbardziej przeszkadza jej melodia. Panu też? – zapytałem artystę w latach 90. – Mnie w śpiewaniu muzyka nie przeszkadza, byle była cicho. Oczywiście należy trzymać się rytmu i melodii. I trzeba wiedzieć, kiedy ona się kończy. W latach 70. udało mi się dwa razy wygrać festiwal piosenki. Akurat przewodniczącym jury był profesor **Aleksander Bardini**, który wręczając mi nagrodę, powiedział: „Boguś, ja cię bardzo proszę, nie śpiewaj”. „Dobrze, panie profesorze”, odparłem, „A tak jak dzisiaj to zrobiłem, tak mogę?”. Profesor na to: „Tylko tak”.

ŚMIAŁO POSZLI W PIOSENKĘ

Bogdan Smoleń nie jest jedynym artystą z kabaretowego kręgu, który odważnie poszedł w piosenkę. Podobnie zrobili **Grzegorz Halama** i **Marcin Daniec** (zachęcali go do

tego **Ryszard Rynkowski** i **Andrzej Krzywy**).

Grzegorz Halama (ten sam, który przerobił Niemena na „Dziwny jest ten flak” – sic!) w szkole średniej współtworzył zespół piosenki poetyckiej, w którym śpiewał i grał na gitarze. Grupa nazywała się „Bańka Band”. Pamięta pierwszy występ przed dużą publicznością. Miał szesnaście lat i kilka tysięcy osób na widowni – amfiteatr w Siedlcach, Festiwal Piosenki Harcerskiej – zrobiło na nim piorunujące wrażenie.

– Śpiewanie sprawia mi ogromną przyjemność. Stwórca wyposażył mnie w jako taki słuch i zdolności do śpiewania na tyle dobrze, że ludzie nie wychodzą podczas moich występów – mówi pan Grzegorz. Ale, jego zdaniem, to wszystko nie wystarczy. Na scenie trzeba zaproponować coś więcej. – Każdy wyszkolony wokalista bije mnie na głowę, więc nie mam pretensji do bycia wybitnym wokalistą. Jeśli już, to staram się czymś zainteresować publiczność. Spróbować zaczarować muzyką, opowieścią albo umiejętnością, dajmy na to, parodystyczną. Czymkolwiek, na co publiczność zechce zwrócić uwagę – tłumaczy. I porusza jeszcze jedną ważną kwestię: – Jeśli spojrzymy na kariery światowych wokalistów, okazuje się, że często piosence niekoniecznie moc daje szczyt technicznych

możliwości. Prawdziwą moc daje osobowość. Wokalista **Joy Division Ian Curtis** ledwo śpiewał, a jednak jego zespół wydał płyty, które zrewolucjonizowały muzykę lat 80. Mimo że na jednej z nich lekko fałszuje.

A co o swoich możliwościach wokalnych sądzi Marcin Daniec? – Uważa pan, że ma talent piosenkarski? – zapytałem. – Coś panu powiem. Zawsze miałem obawy przed byciem takim człowiekiem, co „wszystko umi”. **Hania Banaszak** powiedziała mi kiedyś bardzo miłą rzecz, tuż po moim koncercie, że Laskowik był genialny, ale on nie tańczył i nie śpiewał. Gdyby mi ktoś dwadzieścia lat temu powiedział, że będę miał za sobą duety z Rysiem Rynkowskim, Beatą Kozidrak, Andrzejem Sikorskim, Krzysztofem Krawczykiem itp., to powiedziałbym mu, że się podlizuje albo że coś jest z nim nie tak – mówi artysta. I dodaje: – Dobrze, że w moim przypadku dojdzie do czegoś w zawodzie trwało tak długo. Ponieważ sam kiedyś nosiłem i czyściłem wzmacniacze w teatrze studenckim, dziś rozumiem moich technicznych, więc nie wrzeszczę na nich, kiedy coś jest nie tak. Nie ma teraz mowy, żebym dostał jakiejs sodowy, palił meble w „Grand Hotelu” w Sopocie, demolował hotel w Międzyzdrojach czy wreszcie rozbierał się i pokazywał coś w jakiejs taniej dyskotecie.

TOMASZ MARKIEWICZ

Kolejna ofiara oszustów. Starsza pani straciła 36 tys. złotych.

Bo twoja córka miała wypadek!

85-letnia mieszkanka Siedlec uwierzyła, że jej córka może trafić do więzienia. Przekazała oszustom 36 tysięcy złotych. Takich sytuacji jest mnóstwo. Niestety, starsze osoby dają się nabierać.

Do 85-latki na numer stacjonarny zadzwoniła kobieta, podająca się za jej córkę. Zapłakana mówiła, że miała wypadek – potrafiła ciężarną kobietę. Następnie telefon przejął mężczyzna, powiedział, że jest policjantem, a sprawa jest poważna. Poprosił o numer telefonu komórkowego i zapowiedział 85-latce, że za chwilę zadzwoni na jej komórkę. I tak się stało. W trakcie rozmowy z numeru prywatnego mówił, że za chwilę będzie konsultował z prokuratorem kwotę kaucji, dzięki któ-

rej córka nie pójdzie do więzienia. Jednocześnie wypytывał 85-latkę, czy ma ona w domu pieniądze, ile ma oszczędności w banku, czy ma biżuterię i złoto. Seniorka przekazała wszystkie informacje. Oszust powiedział, że przyjedzie po kaucję z córką i prokuratorką. Potem stwierdził, że jednak wysle policjanta.

Chwilę później mężczyzna zadzwonił znowu i poinformował, że nie może się dostać do jej mieszkania. 85-latka podała mu kod do domofonu, a potem przekazała mu wcześniej przygotowane w reklamówce pieniądze.

Przez cały czas działania oszustów seniorka miała zablokowany telefon komórkowy połączeniem z numerem prywatnym. Dopiero po jakimś czasie od przekazania pieniędzy telefon zo-

stał odblokowany. Wtedy zadzwoniła do córki i dowiedziała się, że córka jest w pracy, wypadku nie miała. Zrozumiała, że została oszukana.

Tym samym sposobem oszuści próbowali oszukać również innych mieszkańców Siedlec. – Zadzwoniła do mnie zdenerwowana siostra, pytając, co się u mnie dzieje, co ja zrobiłam – opowiada siedlczanka. – Odpowiedziałam, że jestem w pracy i nic się nie dzieje. Siostra powiedziała, że właśnie zadzwoniła do niej zdenerwowana mama, mówiąc, że zostałam zatrzymana przez policję, bo spowodowałam wypadek i potrzeba pieniędzy na kaucję. Na szczęście mama była na tyle świadoma, że nie umówiła się z oszustami na odbiór pieniędzy, tylko najpierw próbowała ustalić, co się stało. (jj)

Mińk Mazowiecki

Kradzież w sklepie

24 października w jednym ze sklepów na terenie Mińska Mazowieckiego kobieta dopuściła się kradzieży artykułów odzieżowych o wartości 54 złotych, po czym próbowała opuścić sklep. Za linią kas została ujęta przez pracownika sklepu. Na miejsce wezwano policję. Przybyli funkcjonariusze ukarali mieszkankę gminy Mrozy mandatem – 500 złotych. Odzyskany towar wrócił na półkę sklepową. (T. MARK)

Strażak miesiąca z OSP Sterdyń



fot. arch. KP PSP Sokołów Podlaski

Druh Stanisław Augustyniak z OSP Sterdyń został wyróżniony tytułem „Strażak Miesiąca Sierpnia” Mazowsza.

– 19 sierpnia pan Stanisław łowił ryby w starorzeczu Bugu, w miejscowości Kiełpiniec. W pobliżu kąpała się kobieta i mężczyzna. W pewnym momencie druh zorientował się, że oboje się topią – opowiada **Marcin Tomczuk**, naczelnik Wydziału Operacyjnego KP PSP w Sokołowie Podlaskim.

Strażak bez wahania ruszył na pomoc, zabierając ze sobą podbierak do ryb. Wskoczył do wody i ruszył w kierunku topiącej się kobiety, której podał obroż podbieraka i w ten sposób dostał się z nią na brzeg. Po upewnieniu się, że życiu kobiety nic nie zagraża, wezwał służby ratownicze. W oczekiwaniu na przyjazd ratowników medycznych udzielał kobiecie wsparcia psychicznego.

– Niestety, druh nie był w stanie pomóc mężczyźnie, ponieważ zniknął

on pod powierzchnią wody – dodaje Marcin Tomczuk.

Po przybyciu zastępów OSP i Specjalistycznej Grupy Ratownictwa Wodno-Nurkowego z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej z Sokołowa Podlaskiego Stanisław Augustyniak wskazał ratownikom prawdopodobne miejsce zniknięcia mężczyzny. Po przeszukaniu zbiornika nurkowie znaleźli ciało mężczyzny i wydostali je na brzeg. Mimo reanimacji mężczyzna, mieszkaniec powiatu sochaczewskiego, zmarł.

– Zaprezentowana postawa to najdoskonalsza wizytówka strażaka. Udowodnił on, że bycie strażakiem to służba non stop. Strażak w każdej chwili gotowy jest do niesienia pomocy, nawet z narażeniem własnego zdrowia i życia – zauważa Marcin Tomczuk.

Za tę postawę **Stanisław Augustyniak** został wyróżniony tytułem „Strażak Miesiąca Sierpnia” Mazowsza i nagrodą finansową. (mc)

Odslonięto pomnik bitwy powstania styczniowego pod Świdnem.

Pamięć z tą ziemią związana

160 lat temu na polach koło miejscowości Świdno (gmina Wierzbno) rozegrała się jedna z bitew powstania styczniowego. Do dziś nie wiemy, jaki oddział walczył z Rosjanami, ani kto Polakami dowodził. Wiadomo, że poległo tu 17 bezimiennych mężczyzn, których pochowano na cmentarzu w Wierzbnie.

Historycznych opisów tej bitwy jest bardzo mało. Natomiast pamięć o niej przekazywana była ustnie wśród mieszkańców. Jednym z tych, który o tamtych tragicznych wydarzeniach usłyszał opowieść z ust swojego dziadka, jest wywodzący się ze Świdna st. bryg. **Adam Krasuski**, profesor Akademii Pożarniczej w Warszawie. To dzięki jego staraniom i fundacji w Świdnie powstał pomnik upamiętniający powstańców bitwę sprzed 160 lat. Został on uroczystie odsłonięty w niedzielę 29 października.

— Od wielu lat myślałem, żeby zbudować tu monument, upamiętniający tamte wydarzenia i ludzi, którzy na tej ziemi i za jej wolność oddali młode życie. Pomnik to jednak duże przedsięwzięcie. Trzeba więc było odpowiedniego czasu i odpowiednich ludzi, którzy by w tym pomogli — mówi Adam Krasuski.

DZIADEK MI OPOWIADAŁ

Jak wspomina Adam Krasuski, jego dzieciństwo upływało bez-

trosko. Jako chłopak często bawił się z kolegami w wojnę, wcielając się w bohaterów filmu „Czterej pancerni i pies”. W tych „wojennych potyczkach”, realizowanych wedle dziecięcych scenariuszy, zawsze wygrywali Polacy i oni byli bohaterami. Ten idylliczny obraz walki, wykreowany w dziecięcym umyśle, nieco zburzyła opowieść dziadka pana Adama.

— Mój dziadek mówił, że na tych polach koło Świdna walczyli Polacy, którzy, niestety, przegrali i tu zginęli, i że nie znamy nawet ich imion i nazwisk — wspomina Adam Krasuski. — Pomyślałem, jak to możliwe, że ci młodzi ludzie dla celów konspiracyjnych wyrzekli się swoich imion i nazwisk. Jaki cel im przyświecał? Dlaczego poświęcili życie? Co to była za sprawa? To było pragnienie wolności i wiara w to, że możemy stworzyć coś, co teraz nazywamy Polską — dodaje.

Opowieść dziadka zapadła w pamięci Adama Krasuskiego. O bitwie

pod Świdnem i poległych tu 17 młodych bohaterach myślał również, gdy już opuścił rodzinną wioskę. Postanowił, że zbuduje tu pomnik.

Jednak — jak to z tego typu przedsięwzięciami bywa — muszą one trafić na swój czas i ludzi, którzy pomogą w ich realizacji. I taki czas właśnie nadszedł. W 2020 roku Adam Krasuski nawiązał kontakt z artystą **Arturem Banasiakiem**, który podjął się projektu i wykonania pomnika. Drugą osobą, dzięki której to dzieło zostało doprowadzone do szczęśliwego końca, był radny powiatowy **Łukasz Komorowski** (zajął się sprawami organizacyjnymi, m.in. pozyskaniem placu pod monument, uzyskaniem pozwoleń i organizacją uroczystości). W pomoc włączyły się też lokalne władze oraz mieszkańcy gminy Wierzbno.

— Dziękuję wszystkim, którzy pomogli w realizacji przedsięwzięcia. Dzięki nim pamięć o walczących i poległych tutaj bohaterach nie wisi już na cienkiej nitce pamięci przekazywanej z dziadka na wnuczkę, ale będzie trwale związana z tą ziemią — mówi Adam Krasuski.

KOSY, HERB, TABLICA

Pomnik, który uroczystie odsłonięto w minioną niedzielę, tworzą trzy kosy postawione na sztorc. Na skrajnych kosach daty: 1863 i 1864, a na środkowej 17 krzyży (tytu powstańców poległych pod Świdnem). W centrum umieszczono herb powstańców, składający się z: Orła Białego, litewskiej Pogoni i wizerunku św. Michała Archanioła. Pod herbem na tablicy znalazł się wypis z aktu zgonu poległych w bitwie pod Świdnem, spisane przez ówczesnego proboszcza z Wierzbna ks. Jana Niemyskiego, który pochował poległych na cmentarzu w Wierzbnie.



Odsłonięcie pomnika

cza z Wierzbna ks. Jana Niemyskiego, który pochował poległych na cmentarzu w Wierzbnie.

W odsłonięciu pomnika wzięli udział: mieszkańcy, strażacy z OSP Wierzbno, młodzież z gminnych szkół oraz ze szkół z Węgrowa wraz z nauczycielami, a także zaproszeni goście, m.in.: senator **Maria Koc**, poseł **Maciej Górski**, członkini zarządu województwa mazowieckiego **Elżbieta Lanc**, starosta węgrowska **Ewa Besztak**, wójt gminy Wierzbno **Emil Wąsowski**. Po uroczystym odsłonięciu pomnik poświęcił proboszcz parafii Wierzbno ks. **Alfred Wasilak**.

Zebrani wysłuchali dwóch referatów historycznych, które wygłosili: dr **Rafał Dmowski** i **Roman Postek** oraz wystąpienia **Zbigniewa Jaworskiego**, który opowiedział o ludziach wywodzących się z terenu obecnej gminy, którzy zasłużyli się dla ojczyzny oraz walczyli o jej wolność i niepodległość.

CO WIEMY O BITWIE?

Bitwa pod Świdnem była jedną z około tysiąca powstańczych bitew i potyczek, które rozegrały się na terenie Mazowsza i Podlasia. Jak zauważył historyk dr Rafał Dmowski, do dziś niewiele o niej wiemy. Trudno jednoznacznie stwierdzić jak liczny

oddział powstańczy w niej uczestniczył (czy było to 100, 200, czy też 300 ludzi) i kto nim dowodził (niektórzy historycy wskazują, że dowódcą był Kazimierz Kobylński). Pewne jest jedynie to, co w akcie zgonu w księgach parafialnych zapisał proboszcz parafii w Wierzbnie. A zapis brzmi tak: *Działo się to we wsi Wierzbno dnia 31 października 1863 r. o godz. 12. W wymienionym dniu stawili się Stanisław Kowalczyk, kolonista ze Świdna, lat 65 i Jan Miśkiewicz, kolonista z Emina, lat 48 liczący i obwieścili, że dnia 29 bieżącego miesiąca robili od godz. 9 do 10 rano na polu boju wsi Świdno i Emina, znaleźli mężczyzn 17 imienia i nazwiska nieznanych, lat od 18 do 30 mających. Przekonaliśmy się naocznie o zająciu tych 17 nieznanych, akt stawiających świadków odczytawszy, podpisaliśmy. Ks. Jan Niemyski — proboszcz Parafii Wierzbno utrzymujący akta stanu cywilnego.*

— Dobrze, że bitwę pod Świdnem pamięta się do dzisiaj, bo, jak ktoś powiedział: „Ojczyzna to ziemia i groby. Narody, które tracą pamięć, tracą życie” — zauważył Rafał Dmowski. I dodał: — Ten pomnik, który tu stanął, to namacalny dowód walki o niepodległość i kultywowanie pamięci.

Tekst i zdjęcia
STANISŁAW JASTRZĘBSKI



To dzięki nim powstał ten pomnik. Od lewej: Artur Banasiak, Adam Krasuski i Łukasz Komorowski

Wojciech Ciekot, wspomnienie

Swoje życie zawodowe poświęcił pracy na rzecz mieszkańców naszego miasta.

Jako pedagog i muzyk **Wojciech Ciekot** osiągnął bogaty dorobek. W okresie 42 lat pracy zawodowej i społecznej przyczynił się do wzbogacenia naszej kultury, a sukcesy jego wychowanków, osiągane na arenie ogólnopolskiej, doskonale promują Siedlce.

Pracę zawodową jako nauczyciel muzyki rozpoczął w roku 1969 w Szkole Podstawowej nr 6 w Siedlcach. Był to jednocześnie początek jego działalności w charakterze instruktora i założyciela zespołów muzycznych i wokalnych w liceach, szkołach podstawowych i przedszkolach na terenie miasta. W latach 1970-1975 założył i prowadził dwa zespoły wokально-instrumentalne przy Komendzie Hufca ZHP Siedlce jako instruktor i muzyk. W latach 1970-80 jego wychowankowie odnosili sukcesy na Wojewódzkich i Ogól-

nopolskich Festiwalach Piosenki Harcerskiej. Grupa utalentowanej młodzieży, przygotowana przez Wojciecha Ciekota, wzięła udział w I Festiwalu Piosenki Harcerskiej w Siedlcach. Laureatkami zostały: **Urszula Furman**, **Ewa Turemko** — II miejsce i **Elwira Romańska** — I miejsce. Elwira Romańska nagrała piosenkę festiwalową dla Rozgłośni Harcerskiej Polskiego Radia. Uczestnikom festiwalu akompaniował zespół prowadzony przez Wojciecha Ciekota.

Przez wiele lat w okresie wakacji pracował z uzdolnioną młodzieżą na obozach harcerskich jako instruktor muzyki, także na obozach międzynarodowych.

W latach 1975-1979 pracował w Kuratorium Oświaty i Wychowania w Siedlcach jako wizytator metodyki muzyki, a w latach 1979-1990 był wykładowcą metodyki muzyki w siedleckiej uczelni gdzie prowadził również zespół wokalny. W latach 1990-2000 pracował w IV LO im. Hetmana Żółkiewskiego jako nauczyciel muzyki. Tam też prowadził zespół wokalny Usemka.

— Niezależnie od tego czy grał w zespole muzycznym ze swoimi rówieśnikami, akompaniował przedszkolakom, uczniom, seniorom z siedleckich chórów i zespołów wokalnych, był profesjonalistą — wspomina muzyka **Mariusz Woszczyński**, dyrektor MOK w Siedlcach. — Robił to z pasji, miłości do muzyki i śpiewu, często charytatywnie. Uczestniczył w życiu kulturalnym naszego miasta nie tylko jako artysta, ale także jako widz i przyjaciel Miejskiego Ośrodka Kultury.

— Dla mnie i mojej rodziny jest osobą szczególną — mówi **Urszula Chruściel** (z.d. Furman). — Nasze pierwsze muzyczne relacje zaczęły się w VIII klasie szkoły podstawowej. Wojciech Ciekot grał wówczas na akordeonie, a ja, jako solistka zespołu Fatum, śpiewałam na lekcjach. Wszyscy czekaliśmy na te lekcje. Pan Wojciech był wyjątkowy, bardzo lubiany przez uczniów, dziewczyny kochały się w swoim młodzieńskim nauczycielu muzyki. Wszystkich zachęcał do śpiewania, przygotowywał i kierował na różne konkursy czy festiwale, m.in.

Festiwal Piosenki Harcerskiej — wspomina Urszula.

— W dorosłym wieku łączyła nas muzyczna więź. Śpiewałam z Wojtkiem w różnych formacjach muzycznych. Graliśmy na studniówkach, balach, wieczorkach tanecznych czy weselach. Był częstym gościem w naszym domu. Zasiadał wówczas do pianina i grał. Wtedy moje córki, ja i mąż śpiewaliśmy.

— Wojciech lubił bardzo mocną, czarną kawę. Palił carmeny. Był bardzo ciepłym, człowiekiem. Służył zawsze pomocą. Był dowcipny, żartobliwy. Każdy przy nim czuł się dobrze, nigdy nie stwarzał dystansu — opowiada Urszula. — Gdy to ja byłam nauczycielką, pomagał mi przygotowywać uczniów do konkursów — wspomina. — Zasiadaliśmy wielokrotnie w jury w przeglądach muzycznych. W Zbuczynie powstał nasz zespół UliBabki, który prowadziliśmy przez kilka lat, w którym realizowaliśmy dalej swoje muzyczne pasje... Wojciech był kopalnią zapomnianych piosenek, lub tych mało znanych, zagrał wszystko, o co prosiłam. Był



uwielbiany przez wszystkich, z którymi pracował, od przedszkolaków po dorosłych.

— Wojciecha nie ma już wśród nas, ale w naszych sercach i pamięci zostanie na zawsze... Żegnaj Przyjacielu — powiedziała Urszula Chruściel.

Wojciech Ciekot zmarł 12 października 2023 r. w wieku 76 lat. Urna z Jego prochami spoczęła w grobie rodzinnym na Cmentarzu Centralnym w Siedlcach.

tekst i zdjęcie
AGA KRÓL

Nasze nazwiska (520)

Brzeziński - nie ma tego dość popularnego nazwiska w dziele prof. K. Rymuta „Nazwiska Polaków...”. Według „Słownika staropolskich nazw osobowych” pod redakcją W. Taszycskiego, jako pierwszy (w 1388 roku w „Księgach sądowych łęczyckich...”) został zapisany „Jacussium Brzezinski”, w 1403 roku także w tej księdze, kmieć, którego panem był „Brzezinski de Orlo”. Orlo, obecnie wieś Orła, leży w woj. łódzkim w gminie Parzęczew. Jak pisze J. M. Zawadzki w książce „1000 najpopularniejszych nazwisk w Polsce” miano powstawało od słowa *brzoza* gatunek drzewa, głównie od miejscowości z rdzeniem „brzez-”, takich jak: *Brzezcie, Brzezica, Brzezina, Brzezinka, Brzeźnica* i podobnych (dawniej i obecnie bardzo liczne), te od *brzezcie, brzezica, brzezina* las brzozowy. Nazwisko otrzymywały osoby, które z tych wsi pochodziły, w przypadku szlachty od tych, które

były jej własnością. *Brzezińskim* mógł zostać nazwany także ten, kto w lesie brzozowym mieszkał. Jako szlachta pieczętowali się Brzezińscy herbami: Abdank, Bastian, Doliwa, Dwójgryf, Godziszław-Gryf, Gryf, Kościeszka, Lubicz, Lubowla, Łabędź, Poraj, Prus I, Prus III, Radwan, Spiczak, Szreniawa, Topór, Zabawa oraz trzema własnymi (Brożek, Brzeziński i Mień). Na Litwie Brzezińscy nosili nazwisko *Bżezinskas*. W 2000 roku nazwisko Brzeziński z liczbą 26 579 osób się nim posługujących było na 18. miejscu w Polsce. Jak podaje SNWPU, w 1990 roku najwięcej osób o tym nazwisku mieszkało w dawnym woj. warszawskim - 3205. W siedleckim - 227 osób.

Dyła - nie podaje K. Rymut w „Nazwiskach Polaków...”, od kiedy jest znane. Nie ma go w pracy „Antroponimia Polski...” pod red. A. Cieślakowej. Znajdziemy je tylko w „Słowniku nazwisk i przydomków ziemi piotrkowskiej”. Autor słownika S. Gala wywodzi nazwisko od gwarowego *dela, dyla*, deska. Od XV wieku *dylą, dylem* nazywano najpierw „płat drzewa z pnia przepiłowanego środkiem wzdłuż na dwie połowy”, potem grubą tarcicę, bal, belkę, deskę z dwóch stron bardziej lub mniej obrobioną. *Dylować* znaczyło robić podłogę z *dylów/dyli*. Dylami nazywano także belki w stajni oraz w piwnicy i komorze ułożone jako podłoga. Dylem nazywano dawniej w gwarze również

złą ocenę w szkole, ławę w przyrządzie do obrywania główek lnu, wąską długą łopatę, służącą do wkładania ciasta do pieca chlebowego, koper ogrodowy. Znane były dawniej takie powiedzenia, jak: „świat *dylami* zabity”, który oznaczał odludzie, „wyschły jak *dyl*”, ktoś bardzo chudy, „leżeć jak *dyl*” ciężko chorować, „dać *dyla*” (także dzisiaj) - uciekać. Słowo *dyl* występowało również w przysłówce: „*dylu, dylu* na badylu”. Powodów, żeby nazywać dawniej kogoś *Dylą* (znane od

1415 roku) czy *Dylą* było więc nie-mało. Według SNWPU w 1990 roku nazwiskiem *Dyła* posługiwało się w Polsce 509 osób. Zdecydowanie najwięcej w dawnym woj. piotrkowskim - 183, w łódzkim - 59. W siedleckim - 15 osób.

ANDRZEJ KARLIKOWSKI

Jeśli chcesz wiedzieć, jakie jest pochodzenie Twojego nazwiska, wyślij maila (adres – tygodnik@siedlecki.pl) albo zadzwoń - 25 632 87 19. Można pytać jednocześnie o kilka nazwisk.

C O W K I N A C H

08-110 Siedlce, ul. Wiszniewskiego 4 tel. 025 640 77 66 www.novekino.pl								
REPERTUAR 3-9.11.2023r.								
CYKLE		GODZINA I DATA SEANSU						
TYTUŁ FILMU	CZAS TRWANIA	piątek	sobota	niedziela	poniedziałek	wtorek	środa	czwartek
FILMOWE REKOLEKCJE: FIGURANT	113					19:00		
OCZAMI KOBIET: POPRZEDNIE ŻYCIE	106						19:00	
KRÓTKA HISTORIA POLSKIEGO KINA: PRZYPADEK	122							19:00
PRZEDPREMIERY		GODZINA I DATA SEANSU						
TYTUŁ FILMU	CZAS TRWANIA	piątek	sobota	niedziela	poniedziałek	wtorek	środa	czwartek
INSPEKTOR PAJĄK - PRZEDPREMIERA	88		11:15	11:15				
UWIERZ W MIKOŁAJA - PRZEDPREMIERA	97	17:00	17:00	17:00				
PREMIERY		GODZINA I DATA SEANSU						
TYTUŁ FILMU	CZAS TRWANIA	piątek	sobota	niedziela	poniedziałek	wtorek	środa	czwartek
KAJTEK CZARODZIEJ	102	13:45 13:45 15:45 18:00	11:45 13:45 15:45 18:00	11:45 13:00 15:45 18:00	13:45 15:45 18:00	13:45 15:45 18:00	13:45 15:45 18:00	13:45 15:45 18:00
PATI I KŁĄTWA POSEJDONA - DUBBING	95	11:45	11:45	11:45	15:15	15:15	15:15	15:15
LEK	96	20:00	20:00	20:00	20:00	20:00	20:00	20:00
MARVELS - NAPISY	105							19:30
POZOSTAŁE FILMY		GODZINA I DATA SEANSU						
TYTUŁ FILMU	CZAS TRWANIA	piątek	sobota	niedziela	poniedziałek	wtorek	środa	czwartek
PSI PATROL: WIELKI FILM - DUBBING	90	13:00 16:00	11:00 13:00 16:00	11:00 13:00 16:00	13:00 16:00	13:00 16:00	13:00 16:00	13:00 16:00
SPOSÓB NA DUCHA - DUBBING	95	13:15	13:15	13:15	13:15	13:15	13:15	13:15
CZAS KRWAWEGO KSIĘŻYCA - NAPISY	206	19:00	19:00	19:00	19:00			
RÓŻYCZKA 2	105	17:15	17:15	17:15	17:15	17:15	17:15	17:15
CHŁOPI	115	15:00 19:30	15:00 19:30	15:00 19:30	15:00 19:30	15:00 19:30	15:00 19:30	15:00
PIĘĆ KOSZMARNYCH NOCY - NAPISY	110	13:45 17:45 20:00	13:45 17:45 20:00	13:45 17:45 20:00	13:45 17:45 20:00	13:45 17:45 20:00	13:45 17:45 20:00	13:45 17:45 20:00
SŁOTHERHOUSE: LENIWA ŚMIERĆ - NAPISY	93	21:45	21:45					
MIAŁO CIĘ NIE BYĆ	88	15:15	15:15	15:15	17:15	17:15	17:15	17:15
KASA KINA CZYNNA 30 MINUT PRZED PIERWSZYM SEANSEM								



KINO KONESERA

06.11 | **Zabójca**

13.11 | **Poprzednie życie**

20.11 | **Osobliwości sycylijskie**

27.11 | **W nich cała nadzieja**

Twoje miasto, Twoje kino



www.helios.pl

USC w Garwolinie

osoby, których akty zgonu zostały sporządzone od 23 do 27 października

Henryk Paziewski, 71 lat
Janina Ewa Pałysa, 76 lat
Adela Kowalczyk, 93 lata
Dariusz Żubertowski, 48 lat
Krystyna Walesiak, 77 lat
Helena Krzemińska, 97 lat
Wanda Grzegorzółka, 75 lat
Witold Jacek Paziewski, 62 lata
Adam Mikulski, 80 lat
Leszek Bauman, 69 lat
Witold Szczepan Zagrodzki, 80 lat

USC w Łosicach

osoby, których akty zgonu zostały sporządzone od 16 do 27 października

Elżbieta Romaniuk, 67 lat
Zdzisława Kucewicz, 79 lat
Andrzej Kabat, 73 lata
Janina Józwiuk, 89 lat

Łuków

osoby z powiatu łukowskiego, zmarłe od 19 do 25 października

Helena Grodzicka-Makosz, 92 lata
Zofia Sokołów, 84 lata
Teresa Gałach, 86 lat
Czesław Powalski, 97 lat

USC w Siedlcach

osoby, których akty zgonu zostały sporządzone od 21 do 27 października

Bogusława Sioćko, 71 lat
Henryk Witold Klementowicz, 75 lat
Alicja Ewa Izdebska, 78 lat
Janina Aniela Domańska, 80 lat
Mirosław Piotr Serafin, 58 lat
Tadeusz Łukaszewicz, 80 lat
Henryk Soroka, 73 lata
Halina Mazurkiewicz, 77 lat
Irena Krystyna Kawecka, 79 lat
Janina Karolina Czarnocka, 96 lat
Marian Stanisław Turski, 79 lat
Robert Mirosz, 54 lata
Stanisław Kędziński, 78 lat
Anna Bernarda Paczuska, 60 lat
Bogusława Krystyna Tarkowska, 85 lat
Jerzy Lewandowski, 64 lata
Jadwiga Kosmalska, 90 lat
Ignacy Mirosław Leoniak, 67 lat
Henryka Janina Walków, 99 lat
Marianna Jadwiga Szaszkievicz, 58 lat
Waldemar Popowski, 67 lat
Janina Teresa Aleksandrowicz, 92 lata
Hanna Bożena Cytrynowicz, 75 lat
Marianna Adamiak, 97 lat
Jan Salamacha, 72 lata
Artur Robert Hajner, 56 lat
Tadeusz Wernio, 80 lat

USC w Sokołowie Podlaskim

osoby, których akty zgonu zostały sporządzone od 20 do 26 października

Krystyn Trębicki, 86 lat
Zygmunt Kostrzewski, 72 lata

ODESZLI...

Marianna Lalak, 83 lata
Artur Kwiatkowski, 53 lata
Zofia Emerle, 84 lata
Hanna Łada, 78 lat

Jan Romański, 71 lat
Janina Kozak, 88 lat
Danuta Stepnowska, 74 lata
Tadeusz Andrzejczuk, 71 lat

Panu Prezesowi

Pawłowi Mazurkiewiczowi

wyrazy żalu, głębokiego współczucia
oraz słowa otuchy
z powodu śmierci

Mamy

składają

Zarząd oraz Pracownicy

PGE Energia Odnawialna S.A.

Panu Arturowi Gałachowi

Radnemu Miasta Łuków

wyrazy żalu i współczucia
z powodu śmierci

MAMY

składają

Rada Miasta Łuków, Burmistrz Miasta Łuków

oraz pracownicy Urzędu Miasta Łuków



HADES



TANIE
POGRZEBY



Łuków, ul. 700-lecia 15
tel. 502 259 861, 25 798 37 75



HAJKO
Dom Pogrzebowy



SIEDLCE
ul. Świętej Faustyny Kowalskiej 16
(przy cmentarzu Janowskim)

ŁOSICE
ul. 1 Maja 22

SARNAKI
ul. Kościelna 1



Modlitwy różańcowe także
w godzinach wieczornych



Kremacja 24h

Telefony całonocowe: 504 344 442 • 509 105 555 • www.hajko.pl

Klasztor nie dla miasta

Budynek dawnego klasztoru i kolegium księży komunistów (zwanych też Bartoszkami) w Węgrowie, ostatnio zajmowany przez Urząd Skarbowy, miał - w zamian za działkę pod budowę nowego budynku skarbowki - trafić do samorządu miejskiego. Tak się jednak nie stało. Reprezentująca Skarb Państwa starosta węgrowska sprzedała niedawno tę nieruchomość sąsiadującej z nią parafii rzymskokatolickiej.

- Po raz kolejny samorząd i mieszkańcy Węgrowa zostali oszukani – mówi burmistrz **Paweł Marchela**, nie kryjąc rozgoryczenia.

- Trzeba było brać tę nieruchomość i złożyć wniosek do Polskiego Ładu o pieniądze na zabytek i teraz nie udawać świętej dziewicy, bo się tam czego wcześniej nie zrobiło – odpowiada starosta **Ewa Besztak**.

SUFIT SPADŁ

Budynek przy ul. Kościelnej 4 zbudowano na początku XVIII wieku. W przeszłości pełnił on wiele funkcji: było tu seminarium, szkoła średnia, siedziba Urzędu Bezpieczeństwa, kawiarnia, a ostatnio Urząd Skarbowy.

O tym, że węgrowski Urząd Skarbowy potrzebuje nowej siedziby, mówiło się w mieście od lat. Już w 2008 roku rada miejska wyraziła gotowość przekazania działki przy ul. Kościuszki 10 pod budowę nowego US, w zamian za zajmowany budynek przy ul. Kościelnej. Sprawy przyspieszyły w 2017 r., kiedy zaangażowała się w nie ówczesna wicemarszałek Senatu **Maria Koc**. Na jej zaproszenie w lipcu 2017 r. do Węgrowa przyjechał ówczesny wiceminister finansów i szef krajowej administracji skarbowej **Marian Banaś**. Już w październiku węgrowska rada miejska podjęła dwie uchwały – o przekazaniu w drodze darowizny prawie 30-arewowej działki przy ul. Kościuszki na rzecz Skarbu Państwa oraz o wyrażeniu zgody na przyjęcie, w drodze darowizny, nieruchomości przy ul. Kościelnej 4.

W lutym 2018 roku ówczesny burmistrz **Krzysztof Wyszogrodzki** podpisał akt notarialny, darujący Skarbowi Państwa działkę pod budowę nowego Urzędu Skarbowego. Prace miały ruszyć rok, dwa lata później, ale jakoś to się przeciągnęło.

Za to na początku sierpnia 2021 roku Urząd Skarbowy w trybie nagłym opuścił zajmowane dotychczas pomieszczenia i przeniósł się do wynajętego obiektu przy ul. Obrębowej. Wszystko przez zły stan techniczny budynku (podobno w jednym z pokoi sufit spadł urzędnicze na biurko).

ZABYTEK W RUINIE

Zaraz po wyprowadzce urzędników skarbowki do budynku weszli przedstawiciele Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego w Węgrowie. Inspektorzy wnikliwie zbadali stan budynku i wydali dla jego zarządcy (była nim wówczas Izba Administracji Skarbowej w Warszawie) szereg zaleceń, takich jak: remont całej elewacji i schodów zewnętrznych od podwórza, naprawa ubytków tynku gzymsów, wymiana pokrycia dachowego, całości konstrukcji dachu i obróbek blacharskich, okien drewnianych, remont rynien i rur spustowych, remont podłóg i okładzin sufitów, naprawa ścian działowych, naprawa ugięć stropów na poddaszu, uzupełnienie tynków kominów i obróbek blacharskich kominów oraz wymiana izolacji ścian piwnic i osuszenie piwnic. Jednym słowem: generalny remont, od piwnic aż po dach. Czas na wykonanie tych zaleceń PINB dał do 31 marca 2022 roku.

Zaleceniami PINB z 26 sierpnia 2021 r. nikt się raczej nie przejął. Nie zostały one wykonane ani w wyznaczonym terminie, ani do dziś. Jedyne, co zrobiono, to umocowano siatkę ochronną na elewacji budynku, by komuś z przechodniów na głowę nie spadł odpadający tynk.

31 grudnia 2021 roku starosta węgrowska podjęła decyzję o wygaszeniu trwałego zarządu Izby Administracji Skarbowej nad budynkiem, poniekąd wybawiając tę instytucję z kłopotu i rozpoczęła procedury związane z przekazaniem samorządowi Węgrowa „zabytku w ruinie”.

BURMISTRZ POD ŚCIANĄ

Początkowo burmistrz Węgrowa był żywo zainteresowany przejęciem obiektu. Gdy zorientował się, że budynek jest wręcz w ruinie i że ciąży nad nim nakaz wręcz natychmiastowego remontu generalnego, który pochłonąłby kilka, a może kilkadziesiąt milionów złotych, jego za-

pał ostygł. W międzyczasie starosta Ewa Besztak próbowała odwołać się od decyzji PINB do wyższej instancji, a później wydłużyć o 2 lata termin realizacji zaleceń nadzoru budowlanego, jednak bezskutecznie.

1 grudnia 2022 r. w Starostwie odbyło się spotkanie starosty i burmistrza z wicewojewodą mazowieckim **Sylwestrem Dąbrowskim**. Poinformowano na nim burmistrza Pawła Marchelę, że na 15 grudnia umówiony został notariusz, który ma sporządzić akt notarialny pieczętujący przekazanie przez Skarb Państwa nieruchomości przy ul. Kościelnej 4, w drodze darowizny, na rzecz miasta Węgrowa. Przekonywano również

być wykonane przez tego, na którego zostały one nałożone. Pani starosta, wygaszając trwały zarząd Izby Administracji Skarbowej nad budynkiem i przejmując nieruchomość na Skarb Państwa, wzięła na siebie ten kłopot, który Izba powinna rozstrzygnąć – dodał.

AKT PODPISANY...

Pismo burmistrza, informujące, że nie przystąpi do aktu notarialnego w wyznaczonym przez starostę terminie, potraktowano jako zrzeczenie się miasta prawa do przejęcia budynku. 30 stycznia 2023 r. wojewoda mazowiecki uchylił swoje wcześniejsze zarządzenie, będące zgodą na przekazanie miastu nieruchomości w drodze



Budynek zajmowany do niedawna przez Urząd Skarbowy stał się własnością parafii rzymskokatolickiej.

fol. Sej

burmistrza, że to dobry interes, że powinien podpisać akt, a w styczniu 2023 r. złożyć wniosek do programu Polski Ład – zabytki, z którego mógłby dostać nawet 3,5 mln zł na prace remontowe w obiekcie. Przekazano burmistrzowi, że jeśli nie podpisze aktu, Skarb Państwa będzie szukał innego nabywcy.

Burmistrz u notariusza się nie stawiał. Kilka dni przed wyznaczonym terminem wysłał do starosty pismo, w którym zaznaczył, że nie przystąpi do aktu notarialnego, gdyż zawarcie takiej umowy nie leży w interesie miasta. – *Podpisanie przez Miasto Węgrów umowy darowizny w istniejącym stanie faktycznym i prawnym spowoduje negatywne skutki finansowe dla miasta* – napisał burmistrz. Podkreślił, że nadal obowiązuje decyzja PINB, nakazująca wykonanie określonych prac w budynku będącym przedmiotem darowizny, a miasto nie ma finansowych możliwości, żeby je zrealizować.

- Ja chcę przejąć ten budynek, tylko nie w takim stanie i z decyzją nadzoru budowlanego, którą należy wręcz natychmiast wykonać – mówił nam wówczas Paweł Marchela. - Nadzór budowlany nakazał wykonanie pewnych zobowiązań, które powinny

darowizny. Zaczęło się poszukiwanie nabywcy. Okazało się, że nieruchomością jest zainteresowana parafia rzymskokatolicka pw. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Węgrowie. O tym fakcie na czerwcowej sesji rady powiatu poinformowała starosta Ewa Besztak, odpowiadając na pytanie radnego **Jarosława Grendy**.

Zaraz po sesji burmistrz Paweł Marchela wysłał do starosty pismo, informujące, że miasto nadal jest zainteresowane nieruchomością przy ul. Kościelnej 4, ale wówczas było już chyba „po herbacie”.

24 sierpnia 2023 r. w jednej z kancelarii notarialnych w Węgrowie między starostą Ewą Besztak reprezentującą Skarb Państwa a proboszczem parafii pw. Wniebowzięcia NMP w Węgrowie ks. prał. **Leszkiem Gardzińskim** została podpisana umowa sprzedaży. Parafia za kwotę 69.860 zł (po udzieleniu 90 proc. bonifikaty) nabyła od Skarbu Państwa nieruchomość przy ul. Kościelnej 4. Można więc stwierdzić, że obiekt wrócił do swoich wcześniejszych właścicieli.

I ZNÓW OSZUKANI?

Zdaniem burmistrza Pawła Marcheli, miasto ponownie zostało oszukane w związku z poczynionymi da-

rowiznami na rzecz Skarbu Państwa. Przypomina sytuację z przekazaniem działki pod budowę nowej strażnicy PSP, w której miało być również miejsce dla jednostki OSP. Tak się jednak nie stało. Teraz podobna sytuacja jest z budynkiem po Urzędzie Skarbowym. Miasto przekazało działkę pod budowę nowego urzędu i miało przejąć nieruchomość przy ul. Kościelnej, gdy już ten urząd zostanie wybudowany. Okazało się, że urzędu nie ma, a oferowana miastu darowizna to ruina, którą trzeba poddać natychmiastowej wręcz rewitalizacji.

- W myśl wcześniejszych ustaleń, miasto miało przejąć budynek nadający się do użytkowania, a nie w stanie katastrofy budowlanej – mówi Paweł Marchela. Wskazuje, że wygaszenie przez starostę Ewę Besztak trwałego zarządu Izby Administracji Skarbowej nad budynkiem było wielkim błędem, gdyż to do tej instytucji były skierowane zalecenia Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego. – Moim zdaniem pani starosta bardziej zadbała o interes, nie wiem, czyj, niż o interes miasta, które jako mieszkanka reprezentuje w powiecie. W tej sprawie miasto zostało pozostawione na bocznych torach – mówi burmistrz. Zapowiada, że za pośrednictwem starosty wystąpi do Skarbu Państwa o wypłatę zadośćuczynienia za podarowaną działkę przy ul. Kościuszki.

Mimo takiego obrotu sprawy, burmistrz ostatecznie się cieszy, że nieruchomość trafiła w ręce parafii, a nie kogoś innego. – To mniej boli również i z tego powodu, że instytucja kościelna daje gwarancję, że ten budynek będzie przeznaczony na cele, które będą służyć mieszkańcom naszego miasta – mówi Paweł Marchela.

NIE UDAWAĆ DZIEWICY

Starosta Ewa Besztak jest nieco zirytowana stanowiskiem burmistrza w tej sprawie.

- Burmistrz świadomie nie chciał wziąć tej nieruchomości, a teraz udaje świętą dziewicę – mówi.

Zdaniem starosty, burmistrz Paweł Marchela zaprzepaścił szansę na przejęcie nieruchomości przy ul. Kościelnej 4 i na pozyskanie dużych pieniędzy z Polskiego Ładu na rewitalizację zabytkowego budynku, którym jak najszybciej trzeba było się zająć.

- Burmistrz może mieć do siebie pretensje, a nie do mnie. Czasami bowiem trzeba podejmować męskie decyzje – mówi Ewa Besztak. I dodaje: - W tej sprawie burmistrz powinien uderzyć się we własne piersi, a nie szukać cudzych.

STANISŁAW JASTRZĘBSKI

Nowe drogi w powiecie

W ostatnich tygodniach oficjalnie oddano do użytku dwie inwestycje drogowe, zrealizowane przez samorząd powiatu węgrowskiego we współpracy z gminami. Jedną z nich to odcinek drogi Grębków-Podsusze, a druga – ul. Wiejska w Sadownem.

Uroczyste otwarcie drogi w Poduszu odbyło się 13 października. Obok przedstawicieli władz powiatu

– starosty **Ewy Besztak** i wicestarosty **Marka Renika** oraz wójta gminy Grębków **Bogdana Dolińskiego**, byli parlamentarzyści: senator **Maria Koc** (za chwilę pani poseł) i poseł **Maciej Górski** (niedługo obejmie mandat senatora) oraz mieszkańcy. Nowo przebudowaną drogę poświęcił proboszcz parafii Grębków ks. **Marek Zalewski**.

W ramach inwestycji rozbudowa-

no drogę do szerokości 6 m na odcinku ponad 3,7 km, wykonano m.in.: chodnik z kostki brukowej, pobocza, kanalizację deszczową, zjazdy na posesje i kanał technologiczny. Zadanie kosztowało ponad 13 mln złotych, w tym ponad 7,7 mln zł to dofinansowanie z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Po ponad 2,6 mln zł solidarnie dołożyły powiat oraz gmina Grębków.

18 października w Sadownem

oficjalnie oddano do użytku przebudowaną ul. Wiejską. W uroczystości wzięli udział m.in.: starosta Ewa Besztak, wicestarosta Marek Renik, członkini zarządu województwa mazowieckiego **Elżbieta Lanc**, wójt gminy Sadowne **Waldemar Cyran** oraz radni powiatowi, gminni i mieszkańcy Sadownego. Przebudowaną drogę poświęcił proboszcz parafii Sadowne ks. **Antoni Kunicki**.

Ulicę Wiejską rozbudowano na odcinku ponad 2,1 km wraz z budową chodnika po jednej stronie i zjazdów na posesje po obu stronach oraz poboczy i odwodnienia. Inwestycja kosztowała ponad 8,3 mln złotych, w tym: 4 mln zł to dofinansowanie z Urzędu Marszałkowskiego. Po prawie 2,2 mln zł dołożyły ze swoich budżetów powiat węgrowski i gmina Sadowne. (sej)



■ PLAGA PIJANYCH

28 października o godz. 15.14 w **Sulbinach** na **ul. Długiej** policjanci WRD zatrzymali 30-latkę w stanie nietrzeźwości, który kierował oplem. Badanie alkomatem wykazało, że miał w organizmie ponad promil alkoholu. Nie miał uprawnień do kierowania i przekroczył prędkość.

29 października o godz. 1.45 w **Wildze** na **ul. Warszawskiej** policjanci WRD zatrzymali 37-latkę, który kierował alfa romeo w stanie po spożyciu alkoholu (0,25 promila) i pomimo trzech sądowych zakazów.

23 października o godz. 21.53 w **Samogoszcu** policjanci zatrzymali nietrzeźwego 21-latkę kierującego audi. Miał ponad 1,5 promila w organizmie. Zatrzymano mu prawo jazdy.

■ Z AMFETAMINĄ

29 października o godz. 0.22 w **Pilawie** na **ul. Przemysłowej** policjanci zatrzymali 24-latkę, który miał przy sobie amfetaminę. Mężczyzna trafił do policyjnego aresztu.

■ POSZUKIWANY TRAFIŁ ZA KRATKI

25 października o godz. 21 w miejscowości **Ząbki** policjanci zatrzymali 47-latkę poszukiwanego przez sąd do odbycia kary 1 roku i 4 miesięcy pozbawienia wolności.

■ OSZUSTWO INTERNETOWE

24 października w garwolińskiej komendzie 37-latek zgłosił oszustwo podczas zakupu smartfona przez internet. Pomimo wpłaty 623 zł nie otrzymał przedmiotu ani zwrotu pieniędzy.

■ GRUPA SPEED

Podczas tygodniowej akcji policjanci mazowieckiej grupy „SPEED” na terenie powiatu garwolińskiego skontrolowali 106 pojazdów, ujawnili 88 wykroczeń, w tym 77 związanych z przekroczeniem dopuszczalnej prędkości, zatrzymali 2 prawa jazdy i 5 dowodów rejestracyjnych. Nałożyli 69 mandatów i skierowali 3 wnioski o ukaranie do sądu. (ak)

Trzech nietrzeźwych w pół godziny

30 października od wczesnego rana kilkusekundowe badania trzeźwości prowadzone były przez drogówkę w dwóch miejscach na ulicy Stacyjnej w Garwolinie.

- Policjanci sprawdzili stan trzeźwości ponad 500 kierowców. Tylko od godz. 7 w ciągu niespełna 30 minut policjanci zatrzymali 3 kierowców, którzy znajdowali się pod działaniem alkoholu – mówi podkom. **Małgorzata Pychner** z garwolińskiej policji.

- Pierwszym zatrzymanym był 40-letni kierujący samochodem kia. Badanie stanu trzeźwości wykazało 0,56 promila alkoholu w organizmie. (ak)

APTEKI

2 listopada – ul. Kościuszki 19
3 listopada – ul. Kościelna 2
4 listopada – ul. Kościuszki 23
5 listopada – ul. Kościuszki 49 F
6 listopada – ul. Nadwodna 13/2
7 listopada – ul. Długa 48
8 listopada – ul. Mazowiecka 17

W Pilawie

Popołudnie z Mieczysławem Foggiem

W Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury w Pilawie odbyło się spotkanie poświęcone Mieczysławowi Foggowi. O swoim pradziadku opowiadał Michał Fogg. Wielkie szlagiery śpiewał Maciej Kłociński.

Wydawać by się mogło, że o tym wielkim śpiewaku napisano i powiedziano już wszystko. Pamięć jest jednak ulotna i warto sobie czasem przypomnieć mniej znane epizody z życia znanych ludzi.

Rodowe nazwisko piosenkarza brzmiało Fogiel. Zmienił je, gdy zaczął występować w kabarecie „Qui pro Quo”, by nie narażać inżyniersko-kolejarskiej rodziny na nieprzyjemne uwagi. W tak zwanych szanujących się kręgach społecznych kabaretowe środowisko nie miało bowiem wtedy uznania.

- Mały Mietek już jako sześciolatek przejawiał duże chęci do śpiewania – opowiadał **Michał Fogg**. - Okazją były spotkania rodzinne. Ojciec Mieczysława, Antoni, miał dziesięcioro rodzeństwa. Spotkań było więc dużo. Zaczynały się one od popisowego numeru Miccia i o dwa lata młodszej od niego siostry Polci, którzy zawsze śpiewali „Góralu, czy ci nie żal”. Po wysłuchaniu dorośli zajmowali się swoimi sprawami, Polcia wracała do zabawy lalkami, a Miccio, nie zważa-

jąc na to, że nikt go już nie słuchał, kilka razy śpiewał tę samą piosenkę. Potrafił dojść do ośmiu wykonań.

Kariera piosenkarza Mieczysława Foggę jest powszechnie znana. Szczególnie starszym pokoleniom. Śpiewał w chórze kościelnym, chałturzył na różnych imprezach, dość przypadkowo jego śpiew spodobał się **Ludwikowi Sempolińskiemu**, co miało kolosalny wpływ na dalsze losy pana



Michał Fogg fot. MB



Maciej Kłociński fot. MB

Mieczysława. Kolejnym etapem były występy w Chórze Dana, a później rozpoczęła się wielka kariera solowa. Miał w repertuarze około 3000 piosenek, koncertował 16 tysięcy razy, nagrał 16 płyt o łącznym nakładzie 25 milionów egzemplarzy. Karierę zawodową zaczynał jednak, jak na tradycje rodzinne przystało, na kolei. Był kasjerem, ale nie takim, co sprzedaje bilety. Kasjer wówczas był dyspozytorem składów kolejowych. Gdy pewnego razu skierował pociąg z towarami w odwrotnym kierunku, zrozumiał, że musi rozglądać się za innym zajęciem. W trudnych cza-

sach nie chował się za plecami innych. Uczestniczył w wojnie polsko-bolszewickiej i powstaniu warszawskim. Był trzykrotnie ranny. Został odznaczony Krzyżem Walecznych i Złotym Krzyżem Zasługi z Mieczami.

- Często dziennikarze pytają mnie o pewne zdarzenie pradziadka z Martą Mirską – opowiadał pan Michał. - Napisano dla niej piosenkę „Pierwszy siwy włos”. Ona niezbyt ją lubiła, ale Mieczysławowi Foggowi bardzo się spodobała i zrobił z niej wielki szlager. Krążyły plotki, że podczas jednego ze spotkań w kawiarni w przypiływie gniewu Mirska wbiła ma za to widelce w rękę. Znana była z impulsywności. Przyznała to w jednym z wywiadów, ale była już wówczas w niezbyt dobrym stanie psychicznym i trudno zweryfikować, czy rzeczywiście tak się stało. Nie jestem w stanie tego rozwikłać.

Imię Mieczysława Foggę nosi szkoła w Złotokłosie k. Tarczy-na, gdzie artysta wraz z rodziną schronił się po upadku powstania warszawskiego. Teraz są zbierane fundusze na pomnik, który ma stać w pobliżu placu Unii Lubelskiej w Warszawie.

MIROSŁAW BUCZEK

Zmiany po wyborach

Nowa radna sejmiku

Ponieważ radny mazowieckiego sejmiku **Marcin Grabowski** uzyskał w ostatnich wyborach mandat posła, z chwilą złożenia ślubowania nie będzie już zasiadał w samorządzie wojewódzkim.

Pierwszą na liście PiS, która podczas wyborów samorządowych nie dostała się do sejmiku, jest **Elżbieta Woźniak-Sionek**. W przeszłości była ona, między innymi, dyrektorką ośrodków kultury w Pilawie i Parysowie, pracowała w Starostwie Powia-

towym w Garwolinie, Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej oraz Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. Obecnie też pełni wiele różnych funkcji. Jest przewodniczącą Zarządu Gminnego PiS w Parysowie, społeczną asystentką poseł **Teresy Wargockiej** i wiceprzewodniczącą Zarządu Światowego Związku Żołnierzy AK Obwód „Gołąb”. Deklaruje, że przyjmie mandat radnej wojewódzkiej i będzie to dla niej dużym zaszczytem. (MB)

Dwa odznaczenia

Poseł wnioskuję, minister docenia

Na wniosek posłanki **Iwony Kurowskiej**, minister rodziny i polityki socjalnej **Marlena Małag** przyznała odznaki burmistrz Pilawy **Albinie Łubian** i kierownicze Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej **Annie Grzegorzówce-Woźniak**. Pierw-

sza z nich otrzymała odznakę „Primus in Agenda” („Pierwszy w Działaniu”), a druga „Meritis pro Familia” („Zasłużony dla Rodziny”). Aktu dekoracji dokonała wnioskodawczyni podczas miejsko-gminnej uroczystości z okazji Dnia Edukacji Narodowej. (MB)

Koncert w bibliotece

W Miejsko-Powiatowej Bibliotece Publicznej w Garwolinie **9 listopada o godz. 18.00** odbędzie się koncert pieśni patriotycznych w wykonaniu **Katarzyny Zawady**.

Radosny patriotyzm

Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Pilawie organizuje konkurs plastyczny dla dzieci z klas 0-III pod nazwą „Radosny patriotyzm”. Prace

Zapisać się można, dzwoniąc pod nr tel. 25 682 24 21 lub osobiście w siedzibie biblioteki przy ul. Nadwodnej 1. Liczba miejsc jest ograniczona. (MB)

mogą być wykonane dowolną techniką w formacie A3 lub A4. Będą przyjmowane w siedzibie ośrodka **do 6 listopada**. (MB)

W Garwolinie

Boisko na miarę czasów

W Garwolinie oddano do użytku nowoczesne, pełnowymiarowe boisko piłkarskie. Mieści się ono na terenie używanym przez klub „Wilga”, ma sztuczną nawierzchnię i oświetlenie.

Inwestycja kosztowała prawie 3,4 mln zł, ale samorząd Garwolina dołożył tylko 270 tys. zł. Impulsem do rozpoczęcia długo oczekiwanej budowy było podpisanie w 2021 roku umowy z samorządem województwa, który zadeklarował wówczas wsparcie w wysokości prawie 1,5 mln zł. Burmistrz **Marzena Świeczak** szczególnie podkreślała rolę, jaką wtedy odegrała członkini zarządu województwa **Janina Ewa Orzełowska**. W trakcie realizacji budowy koszty boiska znaczne wzrosły. Mniej ambitni inwestorzy pewnie ograniczyliby zakres inwe-

stycji, ale garwolinianie do takich nie należą. Pozyskali wsparcie z Ministerstwa Sportu i Turystyki oraz Mazowieckiego Związku Piłki Nożnej i wybudowali obiekt na miarę XXI wieku.

Naturalna nawierzchnia płyty boiska uniemożliwiała treningi w okresie późnej jesieni i wczesnej wiosny – podkreślił dyrektor Centrum Sportu i Turystyki w Garwolinie, **Jarosław Kargol**. - W „Wildze” piłkę nożną uprawia 40 seniorów i 300 młodych zawodników. Jedno naturalne boisko nie zapewniało optymalnych warunków do rozwoju.

Ceremonii otwarcia obiektu towarzyszył piknik „Olimpijska jesień – Mazowsze zdrowe i sportowe”. Gościem honorowym był tego dnia były bramkarz **Arkadiusz Onyszek**. (MB)



fot. MB

Z małej chmury duży deszcz

Dwa proste pytania Adama Wawryniuka wywołały burzę na sesji w Sarnakach. Czy dlatego, że między wierszami uderzały w przewodniczącą rady i jej siostrę?

Adam Wawryniuk, radny z Hołowczyc, ostatnio często zadaje pytania wójtowi **Grzegorzowi Arasymowiczowi**. Często są uszczypliwe. Radny zarzuca też wójtowi, że stał się poplecznikiem starosty **Janusza Kobylińskiego**. A ze starostą Adam Wawryniuk, odkąd został dyscyplinarnie zwolniony ze stanowiska dyrektora zarządu dróg powiatowych, akurat jest w konflikcie.

KORT WE WSI PRZEWODNICZĄCEJ

Na ostatniej sesji Adam Wawryniuk pytał, dlaczego kort do tenisa powstaje w Borsukach, a nie w Sarnakach: - Czy jest potrzeba budowania go w Borsukach i to za 350 tys. zł? - pytał radny. - Kto tam mieszka i kto będzie przychodził w Borsukach na boisko do tenisa? Wójt zauważył, że to radny głosował za zmianami w budżecie, a tylko wójt wykonuje uchwały rady. Jak tłumaczył, na kort gmina wyda niewiele, bo większość pieniędzy to fundusze zewnętrzne. Jak mówił, samorząd planuje zatrudnić instruktora i zdobyć pieniądze, by organizować lekcje tenisa dla dzieci. Borsuki leżą nad samym Bugiem i przyjeżdża tam sporo turystów. Będą odpłatnie korzystać z boiska.

Przewodnicząca rady **Justyna Filipiuk** stwierdziła, że przy szkole w Sarnakach jest wielofunkcyjne boisko: - Można z niego stworzyć kort. Tylko musi być wola szkoły.

Przewodnicząca zwróciła się też do radnego Adama Wawryniuka: - Mija 5 lat naszej kadencji. Co pan zrobił dla swoich mieszkańców? Z jakimi propozycjami pan wystąpił? Boisko jest u was nieuporządkowane, placu zabawy nie ma. Nic pan, panie radny, nie zrobił. A można było wnioski składać...

NO I ZACZĘŁO SIĘ

- Jako radny Hołowczyc nawet o głupi remont drogi nie mogę się doprosić. Dlaczego? Bo pani blokuje wszystko, co ma być robione w Hołowczycach! - replikował radny. - Wawryniuk. Jak mówił, nawet trawnik przy „Domu Seniora +” nie jest koszony przez gminę. Gdy mieszkańcy chcą zrobić tam imprezę integracyjną, muszą sami trawę kosić. Przypomniał, że przez dwa lata apelował o naprawę



Grzegorz Arasymowicz



Adam Wawryniuk



Justyna Filipiuk

drogi gminnej w Hołowczycach. - Są doły. Jeszcze wiele innych problemów zgłaszałem. A pani przewodnicząca beczelnie pyta: Co pan zrobił dla Hołowczyc?! To pytanie było uszczypliwe. I niech pani się tak nie uśmiecha. Tak pani w piórka obrośła? - mówił do przewodniczącej. Radny Adam Wawryniuk powrócił też do sprawy siostry przewodniczącej, która jako terapeutka ma umowę-zlecenie z gminą. Zgodnie z umową, w umówionych terminach ma pojawiać się w Punkcie Konsultacyjno-Informacyjnym. Jakiś czas temu radny Adam Wawryniuk przeprowadził w tej sprawie własne śledztwo. Miał z niego wynikać, że terapeutka od dawna się tam nie pojawiała, a nawet „nikt jej tam nigdy nie widział”. Na jednej

z poprzednich sesji wójt i sekretarz wyjaśniali, że terminy terapii zmieniają się i są dostosowywane do czasu osób potrzebujących. Tłumaczenia te nie zadowolili jednak radnego, który prosił, by terapeutka przyjechała na sesję, opowiedziała o swojej pracy i po prostu się przedstawiła.

- Wójt wczoraj po komisji oznajmił mi, że dziś jej na sesji nie będzie - mówił Adam Wawryniuk. W odpowiedzi usłyszał od wójta, że terapeutka miała inne zajęcia służbowe, ale jeszcze raz zaprosi ją na sesję. Choć, jak zauważył, nie musi ona przyjeżdżać, bo nie ma o tym zapisu w umowie.

- Czy pan siebie słyszy, panie wójt-cie? Pracownik, który ma pieniądze także z naszych podatków, nie przyjedzie na spotkanie? Bo on jest od tego, żeby mailem wysłać fakturę za usługi? Więc, proszę go wyrzucić lub dać naganę. A nie, że pan będzie prosił, żeby przyjechał na sesję! - replikował radny.

UCZEŃ STAROSTY?

Radny Adam Wawryniuk skarżył się też, że na swoje pytania otrzymuje wymijające odpowiedzi. Wójt Grzegorz Arasymowicz, zazwyczaj spokojny i nieskory do wdawania się w dyskusje, tym razem odbił piłeczkę: - Albo pan jest notorycznym kłamcą, albo pan nie umie czytać ze zrozumieniem. Przykład: na początku kadencji

mówił pan, że na rozpoczęcie inwestycji nie można zdobyć dofinansowań. Chodzi o remizę w Hołowczycach. Dostaliśmy środki zewnętrzne i ją kończymy - wyjaśniał wójt. - Pan publicznie mówił wiele innych rzeczy. Czytał pan tu na sesji, że nie jest pan obwiniony przez rzecznika dyscypliny finansów. A tak się nie stało (chodzi o sprawę, gdy Adam Wawryniuk był dyrektorem zarządu dróg powiatowych - red.). Ja wiem, że jest pan obwinionym. Są inne postępowania. Może warto na swoje podwórko spojrzeć, a nie na czyjeś? Ma pan prawo do krytyki, ale niech ona będzie mądra i prawdziwa.

Adam Wawryniuk stwierdził, że w RIO sprawę wygrał. - Starosta się odwołał i ta komedia w RIO nie jest skończona. To nie wyrok, to upomnienie, czyli rzecz zerowa. Zresztą ja też się odwołałem. Odwołałem się, żeby pan ani starosta nie mówili, że ja złodziej jestem, czy coś w tym rodzaju - mówił radny. - Przez dwa lata, jak nie jestem dyrektorem, żadna sprawa nie wyszła. Nie życzę sobie, by pan tak mówił i cytaty starosty przenosił do tej sali! Jakaś norma kultury obowiązuje i coś trzeba sobą reprezentować. A pan ostatnio powtarza cytaty starosty: „Pisze bez zrozumienia”, „Czyta bez zrozumienia”. Pan jesteś jego uczniem!

Radny Adam Wawryniuk uważa, że jako radny opozycji jest od dawna lekceważony: - Takie lekceważenie radnych do niczego nie prowadzi. Dwa lata nie można się doprosić o wywrotkę żwiru na drogę. Czy to tak wypada? Co ja zrobiłem dla Hołowczyc? Wszystko robię, co mogę... A po prostu efekt jest taki, że przed wyborami powiecie: co ten Wawryniuk zrobił, ciągle coś chciał i dostawał po nosie! Gmina to nie jest pana folwark.

tekst i zdjęcia
MILENA CELIŃSKA

NIETRZEŻWY PRZEKROCZYŁ PRĘDKOŚĆ

23 października w **Mostowie** (gm. **Huszele**) policjanci drogówki zatrzymali do kontroli 41-letniego mężczyznę kierującego motorowerem, który wraz z pasażerem nie używali kasku ochronnego. Okazało się, że kierujący znajduje się pod wpływem alkoholu. Badanie wykazało ponad 2 promile.

ZATRZYMANY POSZUKIWANY

24 października na terenie gminy **Sarnaki** zatrzymano 44-letniego mieszkańca tej gminy, który był poszukiwany na podstawie wydanego przez sąd nakazu doprowadzenia. Zatrzymany został osadzony w zakładzie karnym w Siedlcach, gdzie spędzi najbliższe 4 miesiące.

HANDLOWAŁA LEWYMI PAPIEROSAMI?

24 października w **Łosicach** łosiccy kryminalni wspólnie z funkcjonariuszami Izby Celnej podczas przeszukania domu 80-letniej mieszkanki Łosic znaleźli 7080 sztuk papierosów bez polskich znaków akcyzy.

KIEROWANIE BEZ UPRAWNIENI

25 października w **Łosicach** policjanci drogówki zatrzymali do kontroli 48-latkę kierującą ciężarówką. Jak się okazało, mieszkaniec powiatu siedleckiego nie miał odpowiednich uprawnień do kierowania.

NIE TAKIE BUTY

26 października 40-letni mieszkaniec **Łosic** powiadomił policję, że kupił za pośrednictwem sklepu internetowego buty sportowe. Przełał za nie sprzedawcy 250 zł. Po otrzymaniu przesyłki okazało się, że towar jest niezgodny z zamówieniem.

SZYBKO SIĘ ZNALAZŁ

27 października łosicka policja otrzymała zgłoszenie dotyczące zaginięcia 50-letniego mężczyzny, który poprzedniego dnia nie wrócił z pracy do domu. Z przekazanych informacji wynikało, że samochód, którym poruszał się mężczyzna i jego telefon zostały odnalezione na polnej drodze niedaleko domu. Dzięki akcji poszukiwawczej mężczyzna też został odnaleziony. 50-latek był wyraźnie osłabiony, wyziebiony oraz miał złamaną nogę. Został przekazany pod opiekę służb medycznych. **(mc)**

Uwaga! Konkurs!

Do 15 listopada można wysłać prace na konkurs „Zwierzęta lasów i łąk powiatu łosickiego”.

Organizatorem konkursu, który jest skierowany do uczniów oraz mieszkańców powiatu, jest łosickie starostwo. Można wysłać prace plastyczne, grafiki, zdjęcia lub filmy, pokazujące walory przyrodniczo-leśne powiatu łosickiego.

Prace należy przesać **do 15 listopada** na adres Starostwa (ul. Narutowicza 6, 08-200 Łosice). Film można przesłać na adres e-mail: konkurs@losice.pl.

Szczegółowy regulamin i zasady konkursu są dostępne na stronie internetowej łosickiego starostwa. **(mc)**

O powiecie łosickim
czytaj też na str. 2, 5



Autorskie spotkanie w Olszance

Bibliotekę w Olszance odwiedziła znana pisarka, poetka, autorka bestsellerowej trylogii „Córka cieni” oraz reżyserka teatru amatorskiego - **Ewa Cielesz**.

W spotkaniu autorskim wzięło udział 25 mieszkańców gminy, wśród nich wójt Olszanki **Grzegorz Pajnowski**.

- Ci, którzy nie skorzystali z zaproszenia biblioteki, niech żałują -



Podczas spotkania Ewie Cielesz towarzyszył mąż, który czytał jej utwory.

fot. arch. biblioteki w Olszance

uśmiecha się **Małgorzata Chraniuk**, kierownik biblioteki w Olszance. - Autorka zdradziła obecnym na spotkaniu kulisy warsztatu pisarskiego. Bardzo interesująco opowiadała o twórczości i o tematyce swoich powieści.

Podczas spotkania Ewie Cielesz towarzyszył jej mąż, który czytał utwory żony.

- Czterogodzinne spotkanie autorskie odbyło się w wesołej i sympatycznej atmosferze, pozostawiło miłe wspomnienia. Jesteśmy bardzo wdzięczni pani Ewie Cielesz, że zrezygnowała z honorarium za spotkanie, a nasi czytelnicy mogli za darmo skorzystać z tak wartościowej imprezy - mówi Małgorzata Chra-

Oddaj elektrośmieci - wesprzyj strażaków

Strażacy z Łosic zbierają elektrośmieci. W zamian za nie OSP otrzyma pieniądze na wyposażenie jednostki.

Zużyty sprzęt elektroniczny i elektryczny można dostarczać do 15 listopada. Elektrośmieci należy przywieźć na plac OSP Łosice, ul. Handlowa 7.

- Większe ilości odbierzemy po uzgodnieniu własnym transportem - informują strażacy z OSP Łosice.

- Dla zainteresowanych firm i instytucji za przekazane elektrośmieci wystawiamy dokumenty potwierdzające przekazanie odpadów.

Elektrośmieci są zbierane w ramach akcji „Strażaków wspieramy - elektrosprzęt oddajmy”.

- W ramach tej akcji, mając na uwadze ochronę środowiska oraz poprawę jego jakości, podpisaliśmy umowę o współpracy z firmą Green Of-

fice Ecologic, która ma oddział w Łomazach. To oni prowadzą zbiórkę elektroodpadów. W zamian za zbierane kilogramy elektrośmieci otrzymamy środki finansowe na swoją działalność - wyjaśniają strażacy.

Na stronie internetowej łosickiego Starostwa znajduje się dokładny wykaz sprzętu elektrycznego i elektronicznego, jaki można oddać strażakom. **(mc)**

APTEKI

2-5 listopada - ul. Rynek 1, tel. 83 359 03 73

6 listopada - ul. Rynek 12, tel. 83 311 11 17

7 listopada - ul. Rynek 10, tel. 83 359 03 20

BIURO OGŁOSZEŃ

Łosicki Dom Kultury,
ul. Piłsudskiego 4,
tel. 83 357 34 23, 83 359 05 09



PODWÓJNIE OSZUKANA

54-latką z **gm. Łuków** otrzymała w komunikatorze wiadomość z nieznanego numeru. Piszącą osobą podawała się za jej córkę i informowała, że wysłała SMS z nowego numeru telefonu, a potem poprosiła o uregulowanie jej zaległych rachunków. 54-latką, nie podejrzewając podstępny, wpłaciła prawie 3 tys. złotych na przesłany jej rachunek za pomocą płatności ekspresowej. Później dzwoniła na „nowy numer” córki, ale bez skutku, nie próbowała jednak kontaktować się z nią inaczej. Następnego dnia do kobiety zadzwonił rzekomy doradca bankowy, informując, że ma ona złożyć podpis pod złożonym w Gdańsku wnioskiem kredytowym. Kobieta oznajmiła, że to pomyłka, a on odpowiedział, iż wniosek zostanie anulowany, jeśli ona zautoryzuje swoją wolę za pomocą kodów BLIK. Kiedy przekazała i zautoryzowała 4 takie kody, „doradca” polecił jej zaciągnięcie pożyczki mającej zapobiec blokadzie konta. Kobieta pojechała w tej sprawie do oddziału banku. Tam dowiedziała się, że oszukano ją i straciła 16 tys. złotych.

MASZYNKĘ TEŻ ZABRAŁ

23 października w **Zimnej Wodzie** 40-latek z gminy Adamów ukradł z domu: biżuterię, pieniądze i elektryczną maszynkę do golenia. (BS)

- Do wyborów temat będzie „rolowany” przy każdej okazji - skomentował radny Robert Dołęga.

Linia wyraźnego podziału

Burmistrz przygotował, na wniosek mieszkańców, koncepcję stworzenia nowej linii komunikacji miejskiej. Od części radnych usłyszał jednak, że to gest polityczny.

We wrześniu 130 łukowian z północnej części miasta wystosowało do burmistrza i rady petycję, w której domagają się utworzenia kolejnej linii darmowej komunikacji miejskiej. Chodzi o ul.: Międzyrzeczą (również za torami), Podgórną, Brzozową, Jeżynową, Wschodnią, Szafirową, Zącisze, Zapowiednik i Wójtostwo. - „Uważamy, że mieszkańcy tej części miasta także zasługują na łatwy i wygodny dostęp do jego centrum, miejsc pracy” - napisali. Kilka tygodni temu wóldar miasta mówił „Tygodnikowi”, że popiera ten pomysł. - Kiedy wszystko wyliczymy, przedstawimy radzie, ile będzie kosztować jeden kurs, a co za tym idzie, roczne funkcjonowanie linii – zapowiedział **Piotr Płudowski**.

13 KILOMETRÓW, 100 TYSIĘCY

Z tej obietnicy wywiązał się na ostatniej sesji rady miejskiej, pod obrady której trafiła petycja. - Według naszych wyliczeń ta trasa liczyłaby około 13 km, a jej najdłuższe odcinki przebiegałyby po drodze powiatowej i wojewódzkiej. W odróżnieniu od 3 już funkcjonujących linii komunikacji miejskiej nie byłaby to typowa linia wahadłowa, tylko 2 pętle: większa (ul. Wójtostwo, Zapowiednik, Wschodnia i Międzyrzeczka) oraz mniejsza (ul. Jana Pawła II, Konarskiego i Kościuszki). Kierunek jest

jeszcze dyskutowany, ale najbardziej optymalnym rozwiązaniem byłoby, gdyby autobus jechał ul. Wójtostwo i Zapowiednik, następnie Wschodnią, Międzyrzeczą aż do skrzyżowania z Jana Pawła II, Kościuszki, Konarskiego i wracał Jana Pawła, II następne 11 listopada z powrotem na Międzyrzeczą. Przy ul. Kościuszki, obok dworca PKP oraz przy ul. 11 listopada powstałyby punkty węzłowe z pozostałymi liniami komunikacji miejskiej (Ł2 i Ł3, a w okresie letnim z Ł1) - referował radnym burmistrz.

Podał też kolejne szczegóły: - W ramach części kursów ten autobus przyjeżdżałby przed cmentarz komunalny przy ul. Zapowiednik i zawracał. Proponuję też wstępnie, aby zorganizować 4 kursy dla uczniów w ciągu dnia. Poranny dawałby możliwość dotarcia do szkół podstawowych (nr 3, 4 i 5) oraz średnich (zespoły szkół nr 1 i 3), a 3 kursy popołudniowe, powrotne, pozwalałby także dojechać na Zapowiednik.

Burmistrz zdradził również, jakie są planowane koszty linii Ł4. - Taka usługa nie kosztowałaby więcej niż 100 tys. zł. To wyliczenie dotyczy okresu od kwietnia do końca 2024 r., z wyłączeniem wakacji - sprecyzował.

WIELKIE DZIAŁA

Przedstawiona przez Piotra



Czy w kwietniu wystartuje nowa linia?

fol. UM Łuków

Płudowskiego koncepcja spowodowała ożywioną dyskusję. - Zajmujemy się rozpatrzeniem petycji mieszkańców, a mam wrażenie, że już podejmujemy uchwałę w sprawie powołania tej linii. Jak rozumiem, to dlatego, że w kwietniu mamy wybory i teraz temat będzie „rolowany” przy każdej nadarzającej się okazji - skomentował **Robert Dołęga**. A burmistrz odpowiedział mu: - Przygotowałem propozycję, bo jeśli macie się państwo za czymś opowiedzieć, to powinniście wiedzieć, jakie wydatki się z tym wiąże.

Jeszcze dalej niż radny Dołęga poszła **Ewa Rybicka-Sicińska**. - Dlatego nie zostawiam tej kwestii do rozpatrzenia przez radnych przyszłej kadencji? Przecież nasza kadencja dobiega końca. Niech to oni zdecydują o tych wydatkach. To duże pieniądze

i duża odpowiedzialność - argumentowała. Od wóldarza miasta usłyszała, że rada nawet na dzień przed końcem kadencji nie powinna bronić się przed podejmowaniem decyzji.

Największe działa w dyskusji nad propozycją nowej linii wytoczył jednak radny **Ireneusz Goławski**. - Nie stać nas na takie wydatki, a mieszkańcy, którzy podpisali petycję, nie mają wiedzy na temat finansów miasta. Zadłużenie Łuków i zależy wam tylko na jednym: aby utrzymać się na swoich stanowiskach, żeby z tego czerpać splendor i fundusze! - grzmiał.

Ostatecznie tylko on głosował „przeciw”. „Za” koncepcją przedstawioną przez burmistrza było 18 radnych. Oznacza to, że nowa linia zostanie wpisana do projektu przyszłorocznego budżetu miasta.

BARTOSZ SZUMOWSKI

Złote Gody w Biardach



fol. P. Przeździak

W tym roku 31 małżeństw z gminy Łuków świętuje 50-lecie ślubu.

Z tej okazji gminny Urząd Stanu Cywilnego zaprosił na uroczystość, która odbyła się w Ośrodku Rekreacyjno-Wypoczynkowym „Miód Lawenda” w Biardach. Podczas niej wójt **Mariusz Osiak** odznaczył jubilatów Medalami za Długoletnie Pożycie Małżeńskie, nadanymi im przez prezydenta RP.

Bohaterami spotkania byli: Maria i Adam Soćkowie z Krynki, Teresa i Zbigniew Tomaszewiczowie, Alina i Józef Tomaszewscy oraz Lucyna i Stanisław Wasiłukowie z Krynki; Stanisława i Jan Barejowie oraz Kazimiera i Henryk Makowscy ze Żdźar; Michałina i Marian Buczkowie oraz Hanna

i Roman Gryczkowie z Krynki; Teresa i Józef Galińscy, Celina i Bogdan Goławscy oraz Aniela i Piotr Jasińscy z Gołaszyna; Alina i Marian Jankowscy, Teresa i Zdzisław Wysokińscy oraz Pelagia i Henryk Zarzyccy z Zarzeczka Łukowskiego; Janina i Lucjan Łukasikowie, Lucyna i Adam Sujkowie oraz Jadwiga i Władysław Szulęccy z Łazów, Teresa i Tomasz Miechowscy oraz Krystyna i Romuald Świdwiescy z Zalesia, Alina i Stanisław Nurzyńscy oraz Halina i Jan Pyrkowie z Sulejów; Elżbieta i Mieczysław Chruścielowie

z Wólki Świątkowej, Anna i Stanisław Mądry z Kownatek, Jadwiga i Grzegorz Nikończukowie z Łazów, Marianna i Kazimierz Sadłowie z Dąbia, Regina i Ryszard Sosnowscy ze Świdrów, Helena i Bogdan Tarczyńscy z Grzędzów, Janina i Jan Ciołkowie z Ryżek, Eugenia i Marian Czubasz-kowie z Dąbia, Józefa i Jan Domańscy z Wagramu, a także Janina i Jan Szmitowie ze Szczynków Dolnych.

Uroczystość uświetlił występ młodych artystów z Zespołu Pieśni i Tańca „Jata”. (BS)

R E K L A M A

TELEWIZJA ŁUKÓW
master tv
 Łuków, os. Unitów Podl. 17
 tel./fax 25 798 89 94
www.telewizja.lukow.pl

JESTEŚMY WASZĄ TELEWIZJĄ
aktualności ogłoszenia reklama

0 powiecie łukowskim
czytaj też na str. 1, 6, 9

BIURO OGŁOSZEŃ

Dom Handlowy przy skwerku, stoisko „Triumf”, ul. Zdanowskiego 4
Stoczek Łukowski, Plac Kościuszki 13

Wójt straszy karami

Gmina Łuków zaapelowała do właścicieli psów. O co chodzi? O pieniądze.

Ogłoszenie, które w październiku opublikowano na facebookowym koncie gminy Łuków, zaczyna się niewinnie. Wójt przypomina, że, zgodnie z Regulaminem utrzymania czystości i porządku, zabrania się pozostawiania zwierząt bez opieki. Jak później precyzuje, właściciele lub posiadacze psów są zobowiązani do: sprawowania nad nimi opieki, tak by nie były zagrożeniem czy problemem dla otoczenia, oraz uniemożliwienia im samodzielnego opuszczania posesji (a w przypadku braku - do trzymania ich na uwięzi).

Dalej jednak przywołuje art. 77 Kodeksu wykroczeń. Przepis ten mówi, że kto nie zachowuje środków ostrożności przy trzymaniu zwierzęcia, podlega karze ograniczenia wolności, grzywny do 1000 zł albo naganie. I podkreśla, że ogłoszenie przygotowano, „mając na uwadze bezpieczeństwo mieszkańców, a szczególnie dzieci”.

- Na szczęście w naszej gminie nie doszło do żadnych tragicznych czy niebezpiecznych zdarzeń z udziałem psów - uspokaja w rozmowie z „Tygodnikiem” wójt **Mariusz Osiak**. I wyjaśnia: - Zamiast tego mamy mnóstwo zgłoszeń od mieszkańców w sprawie bezpańskich psów. Problem w tym, że większość z nich ma właściciela, ale biega po drogach czy polach. A w związku z tym my mamy obowiązek ich odławiania.

Tymczasem, jak się okazuje, wydatki gminy Łuków na ten cel rosną w postępie niemalże geometrycznym. Referat Gospodarki i Przedsiębior-

czości Urzędu Gminy informuje, że w 2022 r. na odławianie bezpańskich psów wydano prawie 88 tys. zł. W bieżącym roku identyczne zadanie miało kosztować 120 tys. zł, ale cała kwota skończyła się już w wakacje. Tylko w pierwszych 9 miesiącach 2023 r. na ten cel z gminnej kasy popłynęło ok. 150 tys. zł. Urzędnicy nie dają jednak gwarancji, że pieniędzy wystarczy do końca roku, bo - jak mówią - „nie wiadomo, jaka będzie jesień”.

- Nie będę ukrywał: jeśli nie wiadomo, o co chodzi, chodzi o pieniądze. Brakujące kilkadziesiąt tysięcy musieliśmy przesunąć z innych, pewnie równie ważnych wydatków gminy. A tymczasem wystarczyłoby, żeby właściciele zadbali o to, by psy były trzymane na ich podwórkach. Nie mówię, że trzeba je od razu uwiązywać na łańcuchach, raczej chodzi o to, by nie biegały samopas, gdzie i jak chcą. To w końcu obowiązek każdego, kto ma psa - podkreśla **Mariusz Osiak**.

I dodaje, że właśnie dlatego użył w swoim ogłoszeniu argumentów prawnego oraz finansowego: - To rodzaj prewencji, bo wcale nie zależy nam na karaniu naszych mieszkańców. Zwłaszcza że byłoby ono trudne, bo w całej Polsce takie psy zwykle nie są chipowane, więc nie zawsze da się ustalić, kim jest właściciel. Jeśli się chce, oczywiście można to zrobić, kierując sprawę do sądu i wzywając świadków, którzy potwierdzą, że widzieli zwierzę w domu czy na podwórku danej osoby. Ale chyba nie tędy droga...

Czy apel wójta przekona mieszkańców? Zobaczmy...

BARTOSZ SZUMOWSKI

Jak zrobić obiad za złotówkę?

- Nigdy nie wiemy, czym nas zaskoczy kolejny dzień i na co zabraknie pieniędzy
- mówi Agnieszka Sawka, kierownik Domu Dziennego Pobytu dla Osób Starszych i jadłodajni dla potrzebujących w Mińsku Mazowieckim.

Obie placówki prowadzi Caritas Diecezji Warszawsko-Praskiej. Istnieją już ponad 25 lat, a z ich pomocy korzystają podopieczni Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej. W tym roku, ze względu na znaczny wzrost ponoszonych kosztów stałych (np. opłaty za prąd i ogrzewanie, ceny żywności, środków czystości, artykułów higienicznych, wynagrodzenia pracowników), nawet przy najbardziej racjonalnym gospodarowaniu finansami obu placówek nie udaje się pokryć wszystkich potrzeb.

12 MIESIĘCY, 30 DNI, 30 PODOPIECZNYCH

Dom i jadłodajnia uczestniczą w całorocznym programie „Spiżarnia Caritas”, który polega na rozprowadzaniu wśród osób ubogich i potrzebujących produktów żywnościowych wycofanych ze sprzedaży przez sklepy z powodu krótkiego terminu ważności. – Niestety, ostatnio tych produktów jest coraz mniej, ze względu na to, że są one przeceniane, a następnie sprzedawane przez sklepy – zauważa pani kierownik.

14.232,28 zł to kwota przeznaczona na artykuły żywnościowe jadłodajni na cały rok. Po podzieleniu na 12 miesięcy, 30 dni oraz 30 podopiecz-

nych daje to 1,32 zł na osobę dziennie. Za taką kwotę nie da się przygotować obiadu czy prowiantu na sobotę, niedzielę i święta – tłumaczy **Agnieszka Sawka**. W przypadku Domu Dziennego Pobytu kwota przeznaczona na żywność to 9.976 zł. Podzielona na 12 miesięcy, 20 dni i 15 osób daje 2,77 zł na osobę dziennie. – To za mało na śniadanie i obiad dla seniora – mówi pani kierownik.

Dlatego Caritas Diecezji Warszawsko-Praskiej organizuje zbiórki ziemniaków m.in. przez ogłoszenia w kościele. Poszukuje darczyńców, apeluje do rolników o podarowanie jajek czy warzyw. Pozyskuje żywność z supermarketów. Czasami w miarę swoich możliwości pomaga zespół Caritas działający przy parafii Narodzenia Najświętszej Marii Panny w Mińsku Mazowieckim. Pracownicy przynoszą zakupione za własne pieniądze środki czystości i artykuły higieniczne. Na własny koszt, poza godzinami pracy dowożą seniorów do placówek medycznych, ostatnio w Siedlcach i Warszawie, bo DDP nie starcza na to pieniędzy.

W prowadzeniu placówek pomagają też wolontariusze. Od 2010 r. w parafialnej Caritas udziela się radny **Robert Ślusarczyk**. – To są często ludzie chorzy, wykluczeni, niera-

dzący sobie w realiach brutalnego kapitalizmu. Wydawałoby się, że na przestrzeni ostatnich kilkunastu lat sytuacja osób biednych w naszym kraju się poprawia i na pewno zrobiono dużo w kwestii likwidacji ubóstwa dzieci. Ale jest jeszcze pewien margines osób, które nadal są biedne



Robert Ślusarczyk fot. UM MMZ

i w potrzebie – wskazuje radny.

Za pobyt w Domu Dziennego Pobytu od seniorów jest pobierana opłata. – Jej wysokość ustala MOPS, dla każdego seniora osobno, ale te pieniądze, w dyspozycji samorządu, nie są przekazywane na Caritas – tłumaczy kierownik. – Zapewne wszyscy są świadomi, że seniorzy stanowią ponad 20 proc. mieszkańców Mińska Mazowieckiego. Ich potrzeby nie powinny być marginalizowane, ale zaspokajane tak samo jak potrzeby młodzieży czy pozostałych mieszkańców. Seniorzy wymagają szczególnej uwagi i opieki, ze względu na chorobę i częstą niepełnosprawność – mówi

Agnieszka Sawka. – Wkrótce nasi podopieczni będą mogli korzystać z wygodnych, przestronnych pomieszczeń w nowym budynku. Wiąże się to jednak z dalszym wzrostem kosztów – dodaje.

Jeżeli dotacja na przyszły rok nie pokryje 90 proc. realnych kosztów utrzymania obu placówek, to nie będzie ich stać na prowadzenie działalności. Dlatego Agnieszka Sawka zaapelowała do władz miasta o zapewnienie na ten cel pieniędzy z budżetu miasta.

ZNACZNIE WIĘKSZE PIENIĄDZE

Jak tłumaczy burmistrz **Marcin Jakubowski**, liczby przytoczone przez panią kierownik dotyczą samego wyżywienia podopiecznych. Natomiast miasto przyznaje obu placówkom znacznie większe pieniądze, które muszą także zostać przeznaczone na wynagrodzenia dla pracowników. Zgodnie z wnioskiem Caritas w 2023 r. magistrat przeznaczył na działalność jadłodajni dla potrzebujących dotację w wysokości 215 tys. zł, natomiast na prowadzenie Domu Dziennego Pobytu dla Osób Starszych 190 tys. – Te ponad 400 tys. to również duży wysiłek finansowy dla samorządu. Ale po drodze mieliśmy ogromną inflację, stąd kwota okazała się niewystarczająca. Oczywiście konstruując przyszłoroczny budżet, będziemy mieli na względzie potrzeby, o których mówi szefowa tych placówek – informuje.

TOMASZ MARKIEWICZ

■ KIEROWAŁ, CHOĆ NIE POWINIEN

26 października w **Węzycynie** policjanci z Komisariatu Policji w Mrozach zatrzymali do kontroli drogowej samochód osobowy marki Ford. W trakcie sprawdzenia w systemach policyjnych okazało się, że 51-letni kierowca ma aktywne sądowy zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych. Mieszkańcowi gminy Latowicz grozi teraz do 5 lat pozbawienia wolności.

■ MIAŁ TRZY PROMILE

27 października do Komisariatu Policji w **Stanisławowie** wpłynęło zgłoszenie, że w Ładzynie samochód osobowy marki mazda wjechał do przydrożnego rowu, a kierująca może znajdować się pod działaniem alkoholu. Na miejsce natychmiast udali się policjanci, którzy potwierdzili przypuszczenia osoby zgłaszającej. Badanie alkomatem 48-latkę wykazało ponad trzy promile alkoholu w organizmie. Kobięcie zatrzymano prawo jazdy oraz dowód rejestracyjny pojazdu. Mieszkance gminy Mińsk Mazowiecki grozi mu do 2 lat pozbawienia wolności. **(T. MARK)**

O powiecie mińskim czytaj też na str. 5, 6, 9, 10, 12



Jesień w gminie

Wójt gminy Mińsk Mazowiecki zaprasza mieszkańców do udziału w konkursie fotograficznym „Jesień w Gminie Mińsk Mazowiecki”. Wystarczy znaleźć najbardziej urokliwe miejsce na terenie gminy, utrwalić je za pomocą aparatu fotograficznego bądź telefonu komórkowego.

Prace (cyfrowy plik JPG max. 5 MB, min. 300 dpi) należy zgłosić drogą elektroniczną na adres: promocja@minskmazowiecki.pl. Uczestnik może zgłosić maksymalnie 3 zdjęcia **do 10 grudnia**.

Autorzy najlepszych zdjęć mogą liczyć na prezentację swoich prac w publikacjach gminy Mińsk Mazowiecki oraz na nagrody – bony prezentowe.

(T.MARK)

Mińsk Mazowiecki poszerza cmentarz

Miasto zaczęło od uchwały o nowym planie zagospodarowania. Potem była decyzja o poszerzeniu obecnego cmentarza. Teraz samorząd stara się o pieniądze na modernizację cmentarnej infrastruktury.

Według przeprowadzonej przez radnego **Łukasza Lipińskiego** analizy, miasto wielkości Mińska Mazowieckiego powinno mieć cmentarz o powierzchni 16 ha. Obecna nekropolia ma około 9,5 ha (część parafialna i komunalna). Od dłuższego czasu mówi się, że może zabraknąć miejsc na pochówki.

Pojawiły się różne propozycje rozwiązania problemu. Pierwsza z nich to zlokalizowanie nowego cmen-

tarza w okolicach Ignacowa (gm. Mińsk Mazowiecki, gdzie miasto ma swoje działki). Z racji bliskości drogi krajowej i dobrego skomunikowania ze stolicą powiatu, wydawało się to sensownym rozwiązaniem. Burmistrz **Marcin Jakubowski** nie wyobraża sobie jednak nowego cmentarza z dala od Mińska Mazowieckiego. Z dala, czyli na peryferiach, gdzie całą infrastrukturę trzeba byłoby budować od nowa. Poza tym odległość od no-

wego cmentarza znacznie utrudniłaby mieszkańcom odwiedzanie grobów najbliższych.

Postawiono więc na inną możliwość, czyli na pozyskanie terenów przylegających do obecnego cmentarza od strony północnej oraz wschodniej. Rada miasta przyjęła uchwały dotyczące planu zagospodarowania oraz poszerzenia istniejącego cmentarza. To nie koniec. – Złożyliśmy wniosek do samorządu województwa mazowieckiego na modernizację infrastruktury cmentarza. Wartość dofinansowania wynosi 4 mln zł, wartość całkowita 6,7 mln zł. Chodzi m.in. o budowę infrastruktury komunikacyjnej, ogrodzenia, miejsc parkingowych,

oświetlenia – tłumaczy burmistrz.

Nowy projekt przewiduje rozszerzenie cmentarza komunalnego o tereny po stronie wschodniej. Ma rozwiązać problem pochówków na najbliższe kilkadziesiąt lat. Jak mówi burmistrz, obecne położenie nekropolii nie jest idealne, ale spełnia wszystkie wymagania prawne. Cmentarz ma też zapewnioną komunikację miejską i znajduje się blisko kościoła. Oczywiście przy okazji rozbudowy cmentarza trzeba rozwiązać problemy zgłaszane przez mieszkańców: poprawić stan istniejących dróg dojazdowych, poszerzyć obecne i zaprojektować nowe.

TOMASZ MARKIEWICZ

Jubileuszowych atrakcji nie zabraknie

We wrześniu gmina Jakubów dołączyła do Międzynarodowego Szlaku Jakubowego. 12 listopada w jakubowskim kościele zostanie ukoronowany obraz św. Anny.

Jakubów obchodzi w tym roku 550-lecie. Z tej okazji zaplanowano wiele imprez i uroczystości. Niedawno gmina dołączyła do Międzynarodowego Szlaku Jakubowego, prowa-

dzącego do grobu świętego Jakuba w hiszpańskim Santiago de Compostela.

– Naszą największą marką jest św. Jakub i jego chcieliśmy wyeksponować, uhonorować – mówi wójt Jakubowa **Hanna Wocial**.

We wrześniu mieszkańcy gminy przeszli w pielgrzymce z Cegłowa do Jakubowa. Modlili się i wspominali św. Jakuba. Na trasie oznaczali

znaki szlaku św. Jakuba. Muszlę św. Jakuba umieszczono przy kaplicy mariawickiej w Jędrzejowie. Kolejna znalazła się przy remizie OSP Jędrzejów Nowy. W Jakubowie odsłonięto dwie kolejne muszle oraz tablicę informującą o nowym odcinku Jakubowego szlaku. Umieszczono także kamień z kilometrażem.

Uroczystości jubileuszowe będą trwały jeszcze przez kilka miesięcy. 12 listopada zostanie ukoronowany obraz św. Anny w kościele w Jakubowie. **(T. MARK)**

APTEKI

3 listopada – 11 listopada 5
4 listopada – Stary Rynek 1
5 listopada – Kościuszki 2
6 listopada – Konstytucji 3 Maja 7
7 listopada – Dąbrówki 30
8 listopada – 1PLM Warszawa 5/4
9 listopada – Konstytucji 3 Maja 7
10 listopada – Kazikowskiego 5



Muszla św. Jakuba - jeden ze znaków na europejskim szlaku

fot. DK

Porządek na targowisku

Na targowisku miejskim w Mińsku Mazowieckim wprowadzono strefę ruchu. Nieuprawniony wjazd będzie teraz wykroczeniem drogowym.

ZGK wprowadziło karty parkingowe dla kupców, które umożliwią im wjechanie własnym pojazdem na targowisko. Wprowadzenie

strefy ruchu oznacza, że teraz Straż Miejska będzie mogła wyciągać konsekwencje wobec kierowców, którzy omijają Strefę Płatnego Parkowania i blokują wjazdy czy wjeżdżają na targowisko, zagrażając w ten sposób bezpieczeństwu pieszych. **(T.MARK)**

Uczcili Cichociemnych

W Mistowie (gm. Jakubów) na placu szkolnym przy figurze św. Jana Pawła II odsłonięto tablicę upamiętniającą 80. rocznicę rzutu Cichociemnych AK (operacja Neon 5). To spadochroniarze, którzy w nocy z 21 na 22 września 1943 r. wylądowali na terenie gminy. Cichociemni przetrzucani do okupowanej Polski stanowili bezcenne wsparcie dla Armii Krajowej.

W Mistowie odbył się też bieg ku pamięci Cichociemnych. Pięciokilometrowa trasa biegła ulicami Mi-

stowa – od startu przed szkołą podstawową po metę przed remizą OSP. Najwytrwalsi przebiegli trasę dwukrotnie. Na mecie czekały na uczestników woda i baton energetyczny. Na placu straży można było obejrzeć okolicznościową wystawę. **(T.MARK)**

BIURO OGŁOSZEŃ

Mińsk Mazowiecki, „Tech-Mar”, ul. Konstytucji 3 Maja 2 (naprzeciwko Urzędu Miasta), tel. 25 758 72 41
Mrozy, Kiosk „Mrozer”, ul. Armii Krajowej 6



ZDERZENIE Z MOTOCYKLEM

29 października, na drodze w rejonie miejscowości **Kisielany Żmichy** (gm. **Mokobody**) 20-letni kierowca, jadąc w kierunku miejscowości Mokobody, w trakcie wyprzedzania po zmianie pasa ruchu zderzył się bokiem z jadącym w przeciwnym kierunku motocyklem marki Honda, którym kierował 66-letni mieszkaniec Siedlec. W wyniku zdarzenia kierujący motocyklem doznał obrażeń ciała i został przewieziony do szpitala. Obaj kierowcy byli trzeźwi.

KUMULACJA

W miejscowości **Pióry Wielkie** (gm. **Mordy**) policjanci zatrzymali do kontroli drogowej 69-letniego mężczyznę, który, jak się okazało, był poszukiwany przez Prokuraturę Rejonową w Siedlcach. Dodatkowo kierowca nie miał prawa jazdy, a za to miał w wydychanym powietrzu 0,6 promila alkoholu.

GRZYWNĘ ZAPŁACIŁ, MIMO TO TRAFIŁ ZA KRATKI

W Siedlcach policjanci zatrzymali 42-letniego mężczyznę, który miał odbyć zastępczą karę pozbawienia wolności w zamian za niezapłaconą grzywnę. Tę grzywna szybko opłacił, ale okazało się również, że ma do odbycia karę 1 roku i 3 miesięcy pozbawienia wolności. Mężczyzna został już przekazany do zakładu karnego w Siedlcach.

I ZNOWU PODOBNE OSZUSTWO

48-letnia kobieta przestała 800 złotych osobie podającej się za jej znajomą. Gdy kobieta już wykonała przelew, zadzwoniła do znajomej, a ta była bardzo zdziwiona, bo o żadne pieniądze nie prosiła. Okazało się, że ktoś przejął konto 48-latki na komunikatorze i prosił jej znajomych o pożyczki.

I JESZCZE JEDEN...

W ubiegłym tygodniu do 87-letniej mieszkanki Siedlec zadzwoniły osoby podające się za jej bratanicę i lekarza. Lekarz miał powiedzieć, że bratanica jest ciężko chora i jeśli kobieta nie zapłaci, to nie uda się jej uratować. 87-latka przekazała oszustom 16 tys. złotych.

DOPROWADZONY DO WIĘZIENIA

W Siedlcach policjanci zatrzymali 32-latkę, który ma do odbycia karę 7 miesięcy pozbawienia wolności. Mężczyzna został już doprowadzony do zakładu karnego. (jj)

0 powiecie siedleckim
czytaj na str. 4, 5, 6, 11

APTEKA

Całodobowy dyżur pełni apteka

ul. Kilińskiego 23,

tel. 25 631 30 84

W gminie Zbuczyn uratowano już kilka wiejskich stawów. W kolejce czekają kolejne. Małe zbiorniki wracają do lokalnego krajobrazu.

Akcja – stawy reaktywacja

Kiedyś były niemal w każdej większej wsi i bardzo o nie dbano, bo od nich w dużej mierze zależało bezpieczeństwo miejscowości.

Stawy wiejskie, bo o nich mowa, służyły bowiem przede wszystkim jako zbiorniki przeciwpożarowe. Teraz ich rola się zdecydowanie zmieniła, przede wszystkim za sprawą nowoczesnych samochodów strażackich. I dlatego stawy są w większości zdegradowane.

Od lat nikt ich nie konserwował, dlatego pozarastały i zamieniły się w cuchnące bajora, które tylko szpecą okolicę. A często znajdują się w centrum wsi. Od pewnego czasu takie zamulone zbiorniki są jednak rewitalizowane. Tak dzieje się między innymi w gminie Zbuczyn.

– Mieszkańcy wielu wiosek od dawna zgłaszali prośby dotyczące zagospodarowania stawów, które przez lata zostały niemal całkowicie zamulone – mówi wójt gminy Zbuczyn **Hubert Pasiak**. – I ostatnio gmina podjęła takie działania. Zagospodarowane zostały trzy zbiorniki. A to dopiero początek.

Uporządkowany został staw wiejski w Modrzewiu. Zbiornik odmulono i znacznie pogłębiono. Jest on dość duży, bowiem ma powierzchnię hektara. Usypano nowe groble, a stare wzmocniono. Uporządkowane zostało też otoczenie stawu. Zamiast chaszczy jest tam ładna trawa. Koszt prac wyniósł 230 tys. złotych, z czego gminie udało się pozyskać 160 tys. złotych dotacji.

Na razie sam zbiornik zmienił swoje oblicze, ale to dopiero początek jego metamorfozy. W przyszłości jest tu planowane urządzenie ścieżek

edukacyjnych i altany oraz zarybienie zbiornika.

Wyremontowano też staw się w centrum wsi Grochówka. Kosztowało to 107 tys. zł, z czego gmina pozyskała 75 tys. złotych. Kolejny zbiornik, który z cuchnącego bajora zamienił się w ładne oczko wodne, znajduje się w Januszówce. Z 32 tys. złotych na tę inwestycję aż 23 tysiące pochodziły z funduszu sołeckiego. Widać więc, że lokalnej społeczności zależało na odnowieniu akwenu.

– Teraz stawy nie służą jako zbiorniki dla straży, ale mają raczej funkcje retencji wody – informuje wójt. – Przy obecnych zmianach klimatycznych to bardzo ważne. Oczywiście takie małe zbiorniki we wsiach mają też służyć mieszkańcom jako tereny rekreacyjne. I będziemy remontować kolejne stawy, bo mieszkańcy o to często proszą. Teraz, korzystając z faktu, że w pobliżu powstaje autostrada, i dostępna jest tanio ziemia, takie zamulone stawy można by zasypywać. To najłatwiejsze i tanie, ale mieszkańcy nie chcą takich rozwiązań. Nalegają na ratowanie zbiorników. I dlatego już planujemy ratowanie kolejnych wiejskich stawów. W przyszłym roku chcemy wyremontować staw w Krzesku Królowej Niwie oraz w Izdebkach Wąsach. Odmulony zostanie też staw w Lipniaku a drugi, znajdujący się w tej wsi, zostanie zasypany, bowiem jego pierwotny stan jest już trudny do odtworzenia. Prace przy zasypywaniu właśnie trwają.

W gminie Skórzec Miliony na bazę sportową

Jeszcze poprzedni wójt gminy Skórzec, **Stanisław Kaliński** stawiał na rozwój sportu i dbał o bazę do jego uprawiania. I taka tendencja jest kontynuowana przez obecne władze gminy.

– W najbliższym czasie rozpoczniemy kilka inwestycji dotyczących rozbudowy naszej bazy sportowej – mówi wójt gminy Skórzec **Jerzy Długosz**. – Przy Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Skórcu powstaną dwa boiska ze sztuczną nawierzchnią. Będzie to boisko wielofunkcyjne oraz boisko typu „Orlik” z dobrze rozbudowanym zapleczem. Inwestycja ma być zakończona już wiosną przyszłego roku.

Wprawdzie w sąsiedztwie obecnie budowanego obiektu, dosłownie

przez siatkę, jest już piękne boisko, ale to nowe ma być wykorzystywana w nieco inny sposób. Będzie bardziej ogólnodostępne i czynne także poza sezonem.

Kolejną inwestycją sportową jest boisko wielofunkcyjne przy Szkole Podstawowej w Dąbrówce Stanach, które ma być przekazane do użytku także wiosną 2024 roku. Z kolei w Grali Dąbrowiźnie zostanie zbudowana nowa sala gimnastyczna. Obecna mieści się w zaadaptowanej sali lekcyjnej.

– Tak wiele inwestycji w infrastrukturze sportowej powstanie dzięki wsparciu programu Polski Ład, z którego na te przedsięwzięcia gmina pozyskała aż 10 milionów złotych – dodaje Jerzy Długosz. (ZJ)

Skórzec: Linia nr 2 przez ulicę Małego Księcia

Zakończyła się właśnie bardzo ważna inwestycja dla mieszkańców niemal całej gminy Skórzec. Chodzi o drugi etap budowy ulicy Małego Księcia w Skórcu, która prowadzi przez duże, nowe osiedle domów jednorodzinnych. Budowa była w większości sfinansowana z rządowego funduszu rozwoju dróg, z którego

gmina pozyskała ponad 4 mln zł. – Dzięki tej ulicy poprawi się komunikacja na terenie niemal całej gminy – mówi wójt gminy Skórzec **Jerzy Długosz**. – Zabiegamy też o to, aby nową ulicą była prowadzona komunikacja MPK linii numer 2. Jest to bardzo uzasadnione, bo poprowadzenie komunikacji nową trasą nie



fot. zbj

Jeśli będą odszykowane stawy, to oczywiście aż się prosi, aby pływały w nich ryby, żeby mieszkańcy mogli spędzać tu czas na wędkowaniu. I tak też będzie. Zresztą już w trakcie remontu stawów myślano o takiej ich funkcji.

– Na przykład staw w Grochówce wykopano w jednym fragmencie na głębokość aż 4 metrów – wyjaśnia wójt. – Zrobiliśmy to po to, aby ryby miały odpowiednio głębokie miejsce do zimowania. Jeszcze jesienią tego roku gmina oraz sami mieszkańcy będą zarybiali stawy. Teraz stają się one oazami zieleni, spokoju i rekreacji oraz ciekawym elementem lokalnego

krajobrazu. A przy okazji spełniają pożyteczne funkcje przyrodnicze i wzbogacają cały ekosystem. Warto też pamiętać, że taki zbiornik może zapobiegać podtopieniom podczas opadów czy roztopów. Jak widać, z takich zbiorników płyną same korzyści.

To naprawdę cieszy, że do tradycyjnego krajobrazu wiejskiego powracają małe stawy. I jest to już zjawisko masowe. Oczywiście wszystkiego uratować się nie da, bo wiele stawów, często na skutek błędów podczas melioracji, zniknęło bezpowrotnie. W gminie Zbuczyn ratują to, co ocalało.

ZBIGNIEW JUŚKIEWICZ

Petycja na przyszłość

Sprawa tylko z pozoru wydaje się podejmowana zbyt wcześnie. Mieszkańcy, nauczeni doświadczeniem, już zabiegają o przywrócenie kursu autobusu w czasie przyszłorocznych wakacji. W tej sprawie mieszkańcy wystosowali aż dwie petycje. Jedna była adresowana do radnego ze Starego Opola, a druga do radnego z Nowego Opola. Obie trafiły do przewodniczącego Rady Gminy Siedlce **Andrzeja Rymuzy**, który z treścią petycji zapoznał pozostałych radnych.

Petycje mają bardzo podobną treść i dotyczą przywrócenia w okresie wakacyjnym jednego z kursów autobusu linii nr „13”, który prowadzi, między innymi przez Ostrówek do Niwisk. Chodzi dokładnie o kurs o godzinie 17.45.

Autorzy petycji, przede wszystkim mieszkańcy Ostrówka, uzasad-

nialią swoją prośbę faktem, że właśnie z tego kursu wiele osób korzysta przy powrocie z pracy w Siedlcach.

– Na następne połączenie jesteśmy zmuszeni czekać aż dwie godziny – motywują mieszkańcy. – A z tego autobusu korzystały też dzieci wracające z siedleckich szkół oraz osoby starsze.

Warto też dodać, że na tej trasie jedyne MPK zapewnia komunikację, bowiem nie kursują tu żadne busy. Przewodniczący Andrzej Rymuza poinformował, że w sprawie petycji gmina podejmie działania.

Sprawdziliśmy rozkład jazdy linii nr 13 w czasie tegorocznych wakacji i rzeczywiście, w tym okresie pomiędzy godziną 15.42 a 19.25, nie było żadnych kursów autobusów MPK. Może więc na przyszłe wakacje uda się je przywrócić. (ZJ)

– Teraz potrzebna jest jeszcze uchwała naszej Rady Gminy w sprawie usytuowania nowych przystanków oraz załatwienie wszelkich innych formalności, także w urzędzie wojewódzkim. Myślę jednak, że uda się przez to przebrnąć jeszcze do końca roku i wtedy „2” pojedzie już ulicą Małego Księcia. (ZJ)

Mieszczuchy szukają działek w gminie Paprotnia. I wcale to nie dziwi.

Kierunek Paprotnia kusi...

— Przecież tu żyje się jak w mieście — mówi **Marek Kordecki**, zastępca wójta gminy Paprotnia. — Jest wszystko: dobra woda, gaz, kanalizacja, szkoły, coraz lepsze drogi, no i wielki bonus, czyli czyste powietrze i spokój.

Marek Kordecki przez wiele lat był radnym w Siedlcach. Pracę samorządowca zna od podszewki, a doświadczenie to wykorzystuje teraz, pracując w niewielkiej gminie Paprotnia.

— Wydaje mi się, że rozumiem wieś i ludzi tu mieszkających — zaznacza. — Sam uważam się za człowieka „z pogranicza”, bo mieszkając całe życie na granicy miasta i wsi, czyli na obrzeżach Siedlec, nigdy nie byłem za bardzo „miejski” — dodaje ze śmiechem i z sentymentem wspominając także dziadka, który uprawiał rolę.

CZŁOWIEK „Z POGRANICZA”

O gminie, w której przyszło mu pracować, mówi w samych superlatywach. Zwraca uwagę, że ludzie chętnie się tu osiedlają.

— Jeśli ktoś może sobie pozwolić na ucieczkę z miasta, to często właśnie tu szuka działek. W sumie warunki robią się coraz bardziej miejskie, jeśli chodzi o codzienne udogodnienia, bo gmina ma wodociąg, a do wielu miejscowości dociera także kanalizacja. Spokojnie można mieszkać tutaj, a pracować w Siedlcach. Dojazd jest szybki i dobry. Zresztą sam codziennie dojeżdżam z Siedlec.

Wicewójt dodaje, że gmina planuje także uruchomienie żłobka, co dla młodych ludzi jest wielkim udogodnieniem. Profesjonalna opieka nad maluchami pozwoli rodzicom podjąć pracę.

MOŻE NIE ZAWSZE, ALE JEDNAK MIŁO...

Jacy są tutejsi mieszkańcy? Na jednej z ostatnich sesji rady gminy głos zabrał sołtys wsi Kobylany Kozy, **Jarosław Czarnocki**.

— Chciałem bardzo podziękować i zaprosić radnych oraz władze gminy na herbatę i poczęstunek — zapowiedział.

Zaraz potem ktoś kolejny dołączył do podziękowań i zaproszeń. Okazało się, że mieszkańcy wsi są po prostu wdzięczni za długo wyczekiwaną drogę. Mają już asfalt, który diametralnie zmienił dojazd od domów na pola. Zaproszenie samorządowców na herbatę to miły gest, na co zwróciłam uwagę.

— Zawsze jest tak miło?

— No, nie — przyznaje wicewójt. — Ale lokalna społeczność to dobrzy ludzie, a z takich miłych sytuacji wszyscy się tu cieszymy.

O tym, że apetyt rośnie w miarę jedzenia, a o interesach mieszkańców stale trzeba przypominać, może świadczyć kolejne wystąpienie, upominające się o remont odcinka drogi z Hołubli do Paprotni. Wypomniano starostwu powiatowemu obietnicę jej modernizacji.

— Ma być wykonana w przyszłym roku — uspokaja Marek Kordecki. — To dwa kilometry, ale gdy ten odcinek zostanie już zmodernizowany, droga od Siedlec do Korczewa będzie w całości wygodna i bezpieczna.

A DLA DZIECI MILIONY

Warto dodać, że rozwój gminy Paprotnia w ciągu ostatnich lat jest imponujący. W rankingach inwestycyjnych odnotowała awans o kilkaset miejsc w górę. Warunki życia także poprawiły się diametralnie. Gmina nie zapomina o najmłodszych mieszkańcach. Prowadzi rozbudowę i remont dwóch placówek oświatowych, czyli Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Hołubli oraz Szkoły Podstawowej im. Orła Białego w Paprotni. Na to przedsięwzięcie pozyskano dotację z Polskiego Ładu oraz od urzędu marszałkowskiego (w sumie 9,6 mln zł, w tym 1,2 mln zł od marszałka).



fol. MZ.

Wicewójt Marek Kordecki

cyjnych odnotowała awans o kilkaset miejsc w górę. Warunki życia także poprawiły się diametralnie. Gmina nie zapomina o najmłodszych mieszkańcach. Prowadzi rozbudowę i remont dwóch placówek oświatowych, czyli Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Hołubli oraz Szkoły Podstawowej im. Orła Białego w Paprotni. Na to przedsięwzięcie pozyskano dotację z Polskiego Ładu oraz od urzędu marszałkowskiego (w sumie 9,6 mln zł, w tym 1,2 mln zł od marszałka).

— Inwestycji w dzieci nigdy nie jest za dużo. Na pewno dzieci z Paprotni nie mają gorszego startu w życie niż ich koleżki rówieśnicy — mówi Marek Kordecki.

Doceniają to i rdzenni mieszkańcy, i „osadnicy”. Bliskość Siedlec, dobry dojazd i przepiękna okolica sprawiają, że „kierunek Paprotnia” coraz bardziej kusi.

MARIOLA ZACZYŃSKA

W gminie Siedlce urodziło się blisko 200 dzieci.

Pora budować żłobki

Nigdzie w powiecie siedleckim nie buduje się tylu domów, ile powstaje ich w gminie Siedlce. To powód do zadowolenia dla samorządu, ale i poważne wyzwanie. W gminie przybywa bowiem głównie młodych rodzin, czego naturalną konsekwencją jest coraz większa liczba dzieci. Trzeba im będzie zapewnić miejsca w żłobkach i przedszkolach.

Choć w ostatnich latach w gminie powstało kilka tego typu placówek, do zaspokojenia potrzeb jest jeszcze daleko. Najlepiej świadczy o tym fakt, że rekrutacja do żłobków i przedszkoli zawsze kończy się 100-procentowym wykorzystaniem miejsc. I nie dla wszystkich maluchów ich starcza.

— W nowym roku nadal będziemy inwestować w naszych najmłodszych obywateli — informuje wójt gminy Siedlce **Henryk Brodowski**.

— Jednym z najważniejszych przedsięwzięć w tym zakresie będzie rozbudowa placówek opiekuńczych przy Zespole Oświatowym w Żelkowie-Kolonii. Teraz jest tam miejsce dla 75 przedszkolaków, ale planujemy rozbudowę przedszkola aż o 50 miejsc. W sumie będzie ich więc aż 125.

Do obecnego przedszkola zostanie dobudowany nowy budynek o powierzchni blisko 500 metrów kwadratowych. W Żelkowie-Kolonii ma się też zwiększyć liczba miejsc w żłobku — o 40. Oba zamierzenia mają być zrealizowane w 2024 roku.

Kolejna planowana inwestycja to rozbudowa przedszkola przy Zespole Oświatowym w Golicach. Obecnie jest tam miejsce dla 90 maluchów. Jeśli plany się powiodą, przybędzie aż 100 kolejnych miejsc dla przed-

szkolaków. By to zrealizować, trzeba będzie dobudować nową część budynku o powierzchni 430 metrów kwadratowych. Znajdą się w nim 4 sale oraz korytarz i szatnie. W ramach zadania zostaną też wyremontowane sale obecnego przedszkola.

Pomimo tych inwestycji miejsc w żłobkach i przedszkolach nadal będzie brakować, bo przyrost naturalny w gminie Siedlce od lat jest dodatni. Wystarczy powiedzieć, że tylko w minionym roku w gminie Siedlce na świat przyszło blisko 200 noworodków, które zostały zameldowane na terenie gminy. Bo choć ta formalnie wciąż nie przekracza 20 tysięcy mieszkańców, to w praktyce jest ich więcej. Wynika to z faktu, że wiele osób, po wybudowaniu domu w gminie, nie przemeldowuje się tu.

Zapewnienie opieki najmłodszym jest bardzo kosztowne, ale gmina uzyskuje w tym zakresie znaczące wsparcie. Złożyła wniosek do programu „Maluch +”, z którego pieniądze mają być przeznaczone właśnie na rozbudowę żłobków i klubów dziecięcych — w tym miejsc dla dzieci z niepełnosprawnością lub wymagających szczególnej opieki.

— Za budowę placówek opiekuńczych dla najmłodszych trzeba zapłacić, ale potem się to zwraca — uważa Henryk Brodowski. — Gmina nie musi bowiem pokrywać kosztów za dzieci, które muszą korzystać z placówek w Siedlcach czy innych gminach. Poza tym, jeśli rodzice mają zapewnioną opiekę nad dziećmi, to mogą pójść do pracy. A jak będą pracować, to do gminy spłynie więcej podatków...

ZBIGNIEW JUŚKIEWICZ

A w Przygodach...

Zumba!

Do końca listopada mieszkańcy gminy Suchożebry mogą korzystać z bezpłatnych zajęć zumbą!

Gorące rytmy, dużo ruchu i wytwarzanych endorfin to świetna alternatywa dla jesiennej pluchy. W świetlicy wiejskiej w Przygodach w każdy wtorek o godz. 18 rozpoczynają się bezpłatne zajęcia zumbą. Prowadzi je instruktorka **Marta Suwara**.

— To świetny sposób na poprawę humoru przy jednoczesnym dbaniu o fizyczną formę — zachwala zajęcia **Aneta Wyżywniak**, dyrektorka GOK w Suchożebkach.

Warto zaznaczyć, że zumba jest nie tylko dla pań. Doskonale sprawdzają się w niej także panowie. Nie prze-gapcie więc tej okazji! Taka zaprawa przed zbliżającymi się andrzejkami będzie jak znalazł. (MZ)

Używaj dziewczyno, i nie tylko dziewczyno...

Piękne Babie Lato!

Pyszne jedzonko, wspólne śpiewanie i skoczne tańce to przepis na wspaniałą zabawę. A jeszcze gdy dotyczy to ludzi żyjących pełną parą, życzliwych i niepoddających się upływowi czasu, jest więcej niż pewne, że taka impreza pięknie zapisze się w pamięci uczestników i na kartach wszelkich kronik. Niewątpliwie VI Gminny Dzień Seniora w Suchożebkach ma już swoje miejsce w sercach mieszkańców gminy.

— To był szczególny dzień, bo obchodziliśmy jednocześnie jubileusz pięciolecia istnienia naszego zespołu Babie Lato — mówi **Aneta Wyżywniak**, szefowa Gminnego Ośrodka Kultury w Suchożebkach.

A zespół to nie byle jaki! Tworzy go 14 pań, takich do tańca i do różańca! Piękne, energiczne, uzdolnione i kochające życie. Ich energia jest wręcz zaraźliwa, a poczucie humoru ujmujące. Zresztą każdy może to odczuć i zobaczyć... na teledysku!

— To pierwszy teledysk, ale mamy w planach drugi, którego premiera jest zaplanowana na przyszły rok — zdradza pani Aneta.

Teledysk „Używaj, dziewczyno” powstał w przepięknej lawendowej scenerii. Miłośnik fotografii **Maciej Sztajnert** zaprosił panie z Babiego Lata na sesję zdjęciową do Lawendowego Oczka. Zdjęcia i filmiki, które wówczas powstały, posłużyły do re-



fol. arch. GOK w Suchożebkach

Wójt Krzysztof Bujalski wręczył paniom z Babiego Lata kwiaty.

alizacji teledysku. Wszystko wyszło świetnie! Widać, że panie nie mają tremy przed okiem kamery, czyli sceniczne obycie zaprocentowało.

O dobór repertuaru dla zespołu dba znakomity muzyk **Grzegorz Rostkowski**.

— Pan Grzegorz prowadzi z Babim Latem lekcje śpiewu i aranżuje utwory — dowiadujemy się w GOK.

Wszyscy podkreślają tam jego profesjonalizm, a jednocześnie ogromne poczucie humoru. Po prostu „swój chłop”! Nic dziwnego, że skradł serca swych utalentowanych podopiecznych.

— Możliwość realizowania swoich pasji w takim zespole to nie wszystko — zaznacza Aneta Wyżywniak. — Nasze panie tworzą serdeczną wspólnotę. To dodaje im sił. Panie wspierają się bardzo, to budujące.

Jubileusz obchodzony podczas Dnia Seniora świętowano wspólnie z innymi zespołami śpiewaczymi: z Wiśniewa, Strzały, Chodowa i Białk. Było więc tanecznie i śpiewnie. Wójt Suchożeb

Krzysztof Bujalski obdarował jubilatki kosztem prezentów, a dyrektorka GOK wręczyła pamiątkowe oprawione fotografie z sesji w Lawendowym Oczku.

Do nagrania kolejnego teledysku panie przygotowują się starannie. GOK zakupił w tym celu nowe stroje. Nie są tanie, bo jedna bluzeczka kosztuje około 200 zł, spódnica około 100 zł, a ośrodek dysponuje ograniczonymi funduszami.

— Na szczęście znalazł się sponsor, który chce pozostać anonimowy — mówi pani Aneta. — Dzięki niemu zrobiliśmy zakupy dla zespołu.

Panie spotykają się zawsze w środy i są to spotkania otwarte. Może na wspólne śpiewanie zdecydowały się także panowie? Babie Lato zaprasza! Bo używać życia mogą przecież nie tylko dziewczyny.

Na kolejne nagranie czekamy, ale pierwszy teledysk Babiego Lata można zobaczyć na kanale youtube. Warto!

MARIOLA ZACZYŃSKA



fol. arch. GOK w Suchożebkach

Aneta Wyżywniak zadbała o pamiątkowe fotografie — tu wręcza je Grzegorzowi Rostkowskiemu

BIURA OGŁOSZEŃ

ul. Armii Krajowej 11,
tel. 25 633 05 05

DomTel, ul. Chrobrego 9/3,
tel. 25 740 20 20,

Biuro Ogłoszeń „GW”
Margus — Marzena Gustolek,
tel. 512 212 441, e-mail:
m.gustolek@gazeta.pl,
dojazd do klienta



ŚMIERTELNE POTRĄCENIE

23 października po południu na ulicy Stadionowej w Sokołowie Podlaskim kierująca, citroenem 63-letnia kobieta zbliżając się do przejścia dla pieszych oraz przejazdu dla rowerów, nie zachowała szczególnych środków ostrożności i uderzyła w kierującego rowerem 90-latką. Ranny mężczyzna został przewieziony do szpitala. Niestety, na skutek poniesionych obrażeń zmarł. Szczegółowe okoliczności tego zdarzenia będą wyjaśniać sokołowski funkcjonariusze pod nadzorem prokuratora.

SPRAWDZAJĄ ŚWIATŁA

19 października sokołowska policja włączyła się do ogólnopolskiej kampanii „Twoje światła – nasze bezpieczeństwo”. Akcja ma na celu uświadomienie kierującym wpływ jakości i stanu oświetlenia pojazdów na bezpieczeństwo w ruchu drogowym. Kampania potrwa do 15 grudnia. Podczas akcji policjanci pojawiający się na drogach będą zwracać szczególną uwagę na oświetlenie pojazdów.

Kronika strażacka

POŻAR SADZY

26 października w domu w Przywózkach (gm. Sokołów Podlaski) paliła się sadza w przewodzie kominowym. Na miejscu pojawiły się jednostki: JRG Sokołów Podlaski, OSP KSRG „Cukrownia” Sokołów Podlaski oraz OSP Przywózki. Pożar został ugaszony. (mc)

Jedyna taka pompa w powiecie!

Strażacy z OSP Sawice mają powód do radości – dostali specjalną pompę do wypompowania zanieczyszczonej wody.

W tym roku OSP Sawice otrzymała już nowy wóz strażacki. Teraz trafiła do nich pompa.

– To, dokładnie mówiąc, agregat pompowy przewoźny wysoko ciśnieniowy do wody zanieczyszczonej o wydajności 4500 l na minutę. Jest też 12 węży ssawnych, 3 smoki ssawne szlamowe, 3 sztuki pływaków do linii ssawnej oraz 5 węży tłocznych – wyliczają strażacy z OSP Sawice.

Sprzęt kosztował dokładnie 101 tys. zł. Dotacja z Funduszu Sprawiedliwości to 100 tys. zł, natomiast tysiąc złotych dołożyła gmina Repki.

– Jest to jedyny taki sprzęt w powiecie sokołowskim – cieszą się strażacy. – Agregat ten będzie służyć zarówno do działań w ramach zasilania jednostek dużą ilością wody podczas pożarów, jak i pompowania wody w czasie powodzi czy lokalnych podtopień.

Aktualnie trwają szkolenia druhów z obsługi agregatu. (mc)

0 powiecie sokołowskim
czytaj na str. 10, 12

BIURO OGŁOSZEŃ

AGD-RTV Sonex,
ul. Długa 76,
tel. 25 781 21 89,
e-mail: sokolow@sonex.com.pl

W Bielanach przygotowano trzy identyczne uchwały.

Jedna przeszła gładko, druga po dyskusji. Trzecią odłożono na później.

Będzie smród?

W trzech wsiach w gminie Bielany trzech inwestorów chce budować kurniki. Mieszkańcom się to nie podoba. Znaleźli sposób, by blokować inwestycje.

Mieszkańcy Rudy-Kolonii, Paczusk Dużych i Trebnia napisali do gminy, by radni niezwłocznie uchwalili miejscowy plan zagospodarowania dla tych miejscowości. W Rudzie-Kolonii pod wnioskiem podpisało się 36 osób, w Paczuskach Dużych – 51, a w miejscowości Trebnie – ponad 100. Wszyscy wnioskowali o podjęcie uchwał, które określą, jakie konkretne inwestycje i zabudowy mogą powstawać na danych działkach. Chodzi o to, by wykluczyć zabudowę przemysłową i inwentarską.

W urzędzie gminy przygotowano trzy uchwały, dotyczące tych trzech miejscowości. Znalazły się one w programie sesji. W ich uzasadnieniu napisano, że gmina podejmie prace planistyczne na wniosek mieszkańców, zgodnie z uchwalonym w 2019 roku studium uwarunkowań, a opracowanie planu przyczyni się do zapewnienia potrzeb mieszkańców.

UCHWAŁY IDENTYCZNE, ALE...

Na sesji licznie pojawili się mieszkańcy. Uchwała dotycząca przystąpienia do zmiany planu zagospodarowania w Rudzie-Kolonii przeszła gładko. Z drugą uchwałą, choć o identycznej treści, tyle że dotyczącą Paczusk Dużych, nie było już tak łatwo.

– Uzasadnienie uchwały jest niezgodne z prawdą. Uważam, że rada chce podjąć uchwałę, bo Paczowski (Zbigniew Paczowski, właściciel firmy Topaz – red.) planuje inwestycje na działkach. Czy się z tym państwo zgodzicie? – spytał mecenas, składając pełnomocnictwo inwestora, który planuje wybudować w Paczuskach osiem kurników.

– Pan nie będzie nas przepytawać – wtrąciła się Alina Saracka, radca prawny gminy Bielany. – Został panu udzielony głos, by przedstawił pan swoje stanowisko. Nie przewidujemy takich działań na sesji, że pan będzie zadawał pytania mieszkańcom i radnym. Żeby była jasność: pan nie może podważać tego, co w uzasadnia-

niu uchwały jest zgodne z prawdą. I tyle w temacie.

– Moje pytanie, mam wrażenie, było retoryczne. Bo ta inwestycja powinna być oceniana w toku odpowiedniego postępowania, które się toczy. Podejmowanie uchwał dotyczących mikroplanów nie spełnia wymogów i powoduje koszty niepotrzebne dla gminy – stwierdził mecenas. – Tak naprawdę w intencji ustalenia planu jest uniemożliwienie konkretnej inwestycji, pokrzywdzenie inwestora. Przecież wójt może to rozstrzygnąć, wydając decyzję środowiskową: pomyślnie dla inwestora albo pomyślnie dla lokalnej społeczności. Jak wójt podejmie decyzję, biorąc pod uwagę głos społeczności, to my mamy możliwości odwołania się i organy wyższej instancji będą procedowały. My się nie boimy, bo uważamy, że ta inwestycja nie będzie ingerowała w środowisko naturalne.

Radca Alina Saracka podważyła słowa mecenasa, powołując się na przepisy. Na koniec stwierdziła, że to, jak gmina chce wydawać swoje fundusze, jest jej sprawą.

– W tym momencie dochodzi do „zachwiania symetrii” pomiędzy interesem jednostki, wynikającym z prawa własności nieruchomości, a interesem społecznym – zauważył mecenas. Mieszkańcom przypominał, że inwestor chciał się z nimi spotkać. W odpowiedzi na sali zabrzmiało chóralne: „Nie, to nieprawda”. Wiesława Smuniewska, sołtys Paczusk Dużych, mówiła, że inwestor chciał się spotkać tylko z trzema osobami. Mecenas wyjaśniał, że chodziło o to, by wybrać delegatów

– Wyobraźcie sobie: on jeden sam przeciwko całej grupie. Doszłoby do dysproporcji i byłaby niemeteoryczna dyskusja. Nadal jest pole do rozmowy. Ja wiem, że pierwsze, co się kojarzy z zabudową inwentarską, to przykre zapachy, ale technologie się zmieniają – mówił mecenas.

Na sali zabrzmiało chóralne: „Smród!”.

SMRÓD SMRODOWI NIERÓWNY

– Pan nas chyba nie rozumie? My nie walczymy z inwestorem, my walczymy z lokalizacją – odezwał się starszy pan. – Niech buduje kurniki w każdym innym miejscu, a nie 100 m od działki, gdzie są świetlica, domy i staw rekreacyjny. Żadna ustawa smrodu nie zlikwiduje. Nie trzeba być jasnowidzem, by wiedzieć, że tam będzie nie 8 kurników tylko 20 albo i więcej. Bo tego pana stać na dużą inwestycję. Proszę nie zastraszać radnych. Bo gmina może zapłacić kary, ale wszyscy będą za to dziękować.

Kolejny mężczyzna przypomniał, jak jeden z mieszkańców Paczusk Dużych chciał postawić chlewnię blisko domu inwestora: – Robił różne cuda, by, broń Boże, ta chlewnia nie powstała: działki rekreacyjne, budowlane, las wycinał. A chlewnia miała być kilometr od inwestora. Nie chciał smrodu, a nam 100 m od świetlicy chce powstawać kurniki. Jak postawi, to nasze dzieci, wnuki i prawnuki będą te smrody wachać.

– Nie można porównać smrodu z chlewni z zapachami z kurników – replikował mecenas.

RADNI SIĘ DOGADALI?

Po dyskusji uchwałę w sprawie planu zagospodarowania dla Paczusk Dużych przyjęto. Mieszkańcy Trebnia czekali na swoją kolej. Przewodniczący rady Ireneusz Błoński ogłosił 10-minutową przerwę, by – jak stwierdził – „ostudzić emocje”.

Pół godziny później, gdy radni, znów byli w sali obrad, wiceprzewodniczący Jan Łopuch zgłosił wniosek, by uchwałę dotyczącą wsi Trebnie... zdjąć z porządku obrad.

– Dlaczego odstępujecie? O co chodzi?! – alarmował jeden ze wzburzonych mieszkańców. – Jeśli tam przystępujecie do zmian, to u nas też tak zróbcie!

– Każde głosowanie jest trudne, dlatego odstępujemy – wyjaśnił wiceprzewodniczący. Jak mówił, rada zajmie się sprawą ponownie, a radni przedyskutują temat na komisjach.

– To nie jest argument! – krzyknął ktoś z sali. Mieszkańcy nagrywali radnych telefonami. Uchwałę większością głosów zdjęto z porządku obrad.



Zbigniew Woźniak fot. AK

Mieszkańcy Trebnia wietrzą spisek. – Przed sesją radni się dogadali, że w przypadku naszej uchwały zgłoszą przeciw – mówi młody mężczyzna. – Pod wnioskiem o zmianę planu zebraliśmy jednak ponad 100 podpisów. Wójt zobaczył, że przyszło dużo ludzi. Stąd pomysł na przerwę. Kombinowali, co zrobić, by wyjść z twarzą. Mecenas dorzucił od siebie o tym nierównym traktowaniu. No i na przerwie się dogadali, że zdejmują uchwałę z porządku obrad.

Czy te podejrzenia są słuszne? Dlaczego wójt i rada mieliby nie poprzeć wniosku ponad 100 osób?

– Nasz wójt żyje w dobrych stosunkach z inwestorem, który chce postawić u nas kurniki – mówi mieszkaniak Trebnia. – On jest z naszej wsi. Ma już kurniki w Kowiesach. Płaci tu podatki, więc jak mu życie utrudniać? Nie chcę mówić, że wszystkich trzyma w kieszeni. Na sesji jeden radny powiedział, że ten płaci tu podatki, a tamten, co chce w Paczuskach budować, oddaje podatki do Sokołowa. To było ewidentne przyznanie się, że lokalny płaci, to trzeba mu pomóc.

Wójt Zbigniew Woźniak uważa, że takie opinie to „dorabianie ideologii”. – Rada ma prawo zmieniać porządek obrad. Nic nie ucieknie – mówi. Zaznacza, że ze względu na protesty mieszkańców wydał dla inwestora negatywną opinię. – Inwestycja jest planowana zbyt blisko zabudowań. Myślę, że przedsiębiorca odwoła się od mojej decyzji do sądu. Zanim to nastąpi, nie będziemy musieli wydawać pieniędzy na urbanistów i koszty związane z wprowadzeniem zmian w planie zagospodarowania w obrębie wsi Trebnie.

MILENA CELIŃSKA

Kosów Lacki: Europejski Dzień Seniora

20 października był obchodzony Europejski Dzień Seniora. Sokołowski policjanci zaangażowali się w obchody i spotkali się z seniorami.

19 października w Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury w Kosowie Lackim dzielnicowy st. sierż. Paweł Kalicki uczestniczył w spotkaniu Klubu Seniora. Podczas wykładu seniorzy dowiedzieli się m.in., jak nie paść ofiarą oszustów i jak prawidłowo zabezpieczyć konto oraz hasło do konta. Poznali również działanie aplikacji Moja Komenda, a także Krajowej Mapy Zagrożeń Bezpieczeństwa. Na koniec dzielnicowy wręczył członkom klubu odbłaski, by byli bezpieczni w trakcie jesiennych spacerów.

MILENA CELIŃSKA

23 i 24 października sokołowski policjanci wspólnie z druhami z OSP Cukrownia udali się do klubów seniora w Nowej Wsi oraz Czerwonce. W ramach akcji „Bezpieczny Senior na Mazowszu” członkowie klubu mieli okazję poznać zasady zachowań w sytuacji potencjalnego zagrożenia oszustwem. Dowiedzieli się także, jak „bezpiecznie, zdrowo i bezgotówkowo” korzystać z rachunku bankowego. Strażacy zorganizowali także pokaz pierwszej pomocy. Dzielnicowy st. sierż. Maciej Balicki zapoznał swoich seniorów z kampanią #ZnamTeNymery i poinformował, jakie „numery” potrafią robić seniorom oszuści.



fot. arch. KPP w Sokołowie Podlaskim

Gospodynie na warsztatach

Panie z Kół Gospodyń Wiejskich z Wierzbna, Starej Suchej, Janówka i Wyględówka uczestniczyły w cyklu warsztatów kulinarnych „zero waste”, zorganizowanych dla nich przez powiat węgrowski.

Główny cel warsztatów to promocja idei „zero waste”, czyli stylu życia, zgodnie z którym człowiek stara się wytwarzać jak najmniej odpadów, a tym samym nie zanieczyszczać środowiska. Organizacja warsztatów była możliwa dzięki wsparciu finansowemu Ministerstwa Klimatu i Środowiska, Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej oraz Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie – 46.803 zł.

Pierwsze spotkanie, w którym uczestniczyły panie z KGW Wierzbno,

odbyło się kilka miesięcy temu w Nadbużańskim Ośrodku Promocji Produktu Lokalnego „Zagubek” w Drohiczyźnie. Panie wysłuchały wykładu, a następnie wykorzystały zdobyte umiejętności w przygotowaniu potraw regionalnych.

Drugim miejscem warsztatów (odbyły się w październiku) było „Gospodarstwo Sadownicze Alina Pluch i córka” w miejscowości Klimczyce-Kolonia w powiecie łosickim. Panie z KGW Stara Sucha i Janówek -Wyględówek oglądały przetwórnictwo owoców, tłoczenie soków i sklep z lo-



fot. arch. Starostwa w Węgrowie

kalną żywnością. Po degustacji soków wzięły udział w warsztatach, gdzie pod czujnym okiem instruktorów przygotowały potrawy w duchu zero waste. Zdobytą wiedzę będą mogły wykorzystać zarówno w domu, jak i w działalności KGW. I co bardzo ważne – przekazać ją kolejnym pokoleniom.

– Wykorzystanie naturalnych produktów, w tym ziół i przypraw charakterystycznych dla miejsca, w którym odbywały się warsztaty, miało za zadanie ukierunkować uczestników na tworzenie kulinariów w oparciu o produkty naturalne, niezanieczyszczone środkami chemicznymi i nawozami – czytamy w relacji zamieszczonej na stronie węgrowskiego starostwa.

– Prowadzący warsztaty w duchu idei zero waste wskazywali uczestnikom możliwości wykorzystania naturalnych produktów roślinnych i zwierzęcych, celem promocji zdrowego stylu życia, w zgodzie z naturą i środowiskiem.

Idea „zero waste”, choć brzmi nieco obco, tak do końca obcą nie jest. Kiedyś na wsi (i nie tylko) nazywało się to po prostu gospodarnością. Każda dobra gospodyni dbała, by w jej gospodarstwie nic się nie marnowało. Nie tylko jedzenia nie wyrzucano na śmietnik, ale nawet starych ubrań, które były cięte na wąskie paski i w domowych krosnach przetwarzane na chodniki. Na podłogach były one tym, co dzisiejsze dywany.

STANISŁAW JASTRZĘBSKI



fot. arch. Starostwa w Węgrowie

Gmina Stoczek: Mieszkańcy czują demokrację?

W ostatnich miesiącach mieszkańcy gminy Stoczek mieli okazję decydowania o ważnych sprawach. Wybierali, na co w przyszłym roku zostaną przeznaczone pieniądze z funduszu sołeckiego, oraz parlamentarzyistów, którzy przez najbliższe lata będą rządzić w Polsce.

W przypadku wyborów parlamentarnych frekwencja wyniosła 72 proc., natomiast w zebraniach sołeckich, gdzie decydowano o przeznaczeniu pieniędzy, była niemal dziesięciokrotnie niższa.

Jak poinformował na sesji w Stoczku wójt **Zbigniew Klusek**, zebrania

wiejskie dotyczące funduszu sołeckiego na 2024 rok odbywały się od 11 sierpnia do 22 września w 22 sołectwach. Do podziału było niemal 590 tys. złotych. Na co te pieniądze zostaną wydane? O tym właśnie mieli rozstrzygnąć mieszkańcy. W gminie Stoczek do decydowania m.in. o takich sprawach jest uprawnionych ponad 3,8 tys. osób. Jednak zainteresowanie wioskowymi sprawami było niewielkie. – Średnia frekwencja, powiem to z przykrością, wyniosła niecałe 10 procent – informował wójt. We wszystkich zebraniach wzięło udział 379 osób.

Wójt nieco radośniejszą miał

minę, kiedy dziękował mieszkańcom za liczny udział w ogólnokrajowym referendum (w gminie Stoczek frekwencja wyniosła 57,77 proc.) i wyborach parlamentarnych (frekwencja 72 proc.), które odbyły się 15 października. – Była to jak dotąd najwyższa frekwencja w naszej gminie od wielu, wielu lat – stwierdził Zbigniew Klusek. I dodał: – Rozumiem, że mieszkańcy czują demokrację.

Ustępujący rząd za wysoką frekwencję w wyborach obiecał gminom powybiorcze bonusy. Gminy do 20 tys. mieszkańców, w których zgłasza najwyższy odsetek wyborców w skali

danego powiatu, miały otrzymać milion złotych na przebudowę i modernizację remiz oraz kolejny milion na budżet obywatelski. Gminom z frekwencją przekraczającą 60 proc. obiecano po 250 tys. złotych na wsparcie dla kół gospodyń wiejskich orkiestr dętych i zespołów ludowych oraz kolejne 250 tys. zł dla klubów sportowych.

– Czy w związku z wysoką frekwencją w naszej gminie te pieniądze już przyszły, czy dopiero przyjdą? – zapytał radny **Krzysztof Kacpura**.

– Jeśli one do nas dotrą, to na pewno je dobrze wykorzystamy – odparł wójt. (sej)

Węgrów: Nowy wóz dla straży

Jednostka OSP w Węgrowie ma nowy sprzęt. To lekki samochód ratowniczo-gaśniczy marki Ford Ranger. Nowe auto dotarło do Węgrowa 19 października. Zostało zaprezentowane na Rynku Mariackim. Oprócz strażaków w uroczystości uczestniczyli m.in.: burmistrz Węgrowa **Paweł Marchela** oraz członek zarządu województwa mazowieckiego **Elżbieta Lanc**.

Zakup Ford Rangera kosztował 279.937 zł, z czego 100 tys. zł to dofinansowanie z urzędu marszałkowskiego, 25 tys. zł – wkład własny OSP Węgrów. Pozo-

stałe 154.937 zł pochodzą z budżetu miasta. Nowy wóz, który ma napęd na dwie osie, zastąpił starą wysłużoną ładę niwę. Będzie wykorzystywany do akcji w trudnym i grząskim terenie, m.in. nad rzeką Liwiec. (sej)



fot. arch. UM w Węgrowie

Ranking pisma „Wspólnota” Ile wydano na inwestycje?

Jak informowaliśmy w ostatnim wydaniu „TS”, Węgrów zajął 6. miejsce w Polsce w rankingu pisma samorządu terytorialnego „Wspólnota” dotyczącego inwestycji w latach 2020-2022. W przeliczeniu na jednego mieszkańca w Węgrowie na inwestycje wydano 1796,19 złotych.

Jak wypadły pozostałe samorządy?

Powiat węgrowski w latach 2020-2022 wydał na inwestycje 426,05 zł w przeliczeniu na mieszkańca i w kategorii „powiaty” awansował z 39. na 29. miejsce. Łochów wydał na inwestycje 623,48 zł na mieszkańca i spadł z 263. na 504. miejsce.

Wśród gmin wiejskich najwyższe miejsce w zestawieniu z gmin powiatu węgrowskiego zajęła gmina Liw, która z wydatkami 1371,87 zł na mieszkańca znalazła się na 353. miejscu (wcześniej było to 270. miejsce). Gmina Wierzbno z wydatkami inwestycyj-

nymi rzędu 1322,77 zł na głowę mieszkańca zajęła 408. miejsce (awans z 516 pozycji). Gmina Korytnica spadła z 544. na 577. miejsce z wydatkami 1151,34 zł na osobę. Miedzna zajęła 835. miejsce (spadek z 488.) z wydatkami 955,67 zł. Gmina Sadowne zajęła 915. miejsce (wcześniej była na 660.) z wydatkami rzędu 908,11 zł. Na 1273. pozycji uplasowała się gmina Grębków (awans z 1402. miejsca) z wydatkami 655,17 zł, a gmina Stoczek na 1441. miejscu (spadek z 527. pozycji) z wydatkami inwestycyjnymi rzędu 462,92 zł na głowę mieszkańca. (sej)

BIURA OGŁOSZEŃ

WOK, ul. Mickiewicza 4a, tel. 25 792 00 59

SONEX AGD RTV, ul. Rynek Mariacki 1, tel. 25 792 25 84

AVANS, ŁOCHÓW, ul. 1 Maja 7, tel. 25 675 14 12

PIJANY

WJECHAŁ DO ROWU

26 października w miejscowości **Budziska** (gm. **Łochów**) 64-letni mieszkaniec powiatu węgrowskiego, będąc w stanie nietrzeźwości (około 2,5 promila alkoholu w wydychanym powietrzu), z bliżej nieokreślonych przyczyn wjechał ffordem do rowu. Postępowanie prowadzi Komisariat Policji w Łochowie.

ŁOŚ WBIEGŁ NA JEZDNIĘ

26 października w miejscowości **Gwizdały** (gm. **Łochów**) kierujący mercedesem uderzył w łosia, który wbiegł bezpośrednio przed pojazd. W wyniku uderzenia kierujący zjechał do przydrożnego rowu. Na szczęście mężczyzna nie doznał obrażeń.

ROWERZYSTKA

POTRĄCIŁA PIESZEGO

26 października w **Węgrowie** 69-letnia kierująca rowerem, jadąc w strefie zamieszkania, potrąciła 37-letniego pieszego. W wyniku uderzenia kobieta spadła z roweru i doznała obrażeń biodra. Na miejsce przyjechało pogotowie, które przewiozło ją do szpitala. Postępowanie wyjaśniające prowadzi KPP w Węgrowie.

ZDERZENIE Z SARNA

23 października w **Węgrowie** kierujący volkswagenem uderzył w sarnę, która wtargnęła bezpośrednio przed jadący pojazd. W wyniku uderzenia sarna padła na miejscu, natomiast kierujący nie doznał żadnych obrażeń. (sej)

Węgrów

Warsztaty rolkowe

Lubisz jeździć na rolkach i chcesz poprawić technikę jazdy? Przyjdź na warsztaty rolkowe, które w niedzielę **5 listopada** odbędą się w Parku Miejskim w Węgrowie.

W skateparku o **godz. 14** rozpocznie się impreza „Rolkowy Węgrów”. W ramach eventu organizowanego przez Spółdzielnię Socjalną „Węgrowianka” (administruje ona parkiem) odbędą się warsztaty rolkowe oraz pokazy w wykonaniu **Szymona Ziemińskiego**, m.in. mistrza Polski w jeździe agresywnej na rolkach w kategorii junior oraz zdobywcę drugiego miejsca na zawodach Winterclash w Holandii, które są największymi zawodami rolkowymi na świecie.

Żeby wziąć czynny udział w imprezie, trzeba zabrać ze sobą rolki, kask, zestaw ochraniaczy i w niedzielę przyjść do parku. Udział w warsztatach jest bezpłatny. (sej)

APTEKI

2-5 listopada – ul. Zwycięstwa 2, tel. 25 792 20 38

6-12 listopada – ul. Żeromskiego 7, tel. 25 792 26 47

O powiecie węgrowskim
czytaj na str. 2, 5, 11, 13, 15



SZPITAL GARWOLIŃSKI



Autorami zdjęć noworodków są:
w szpitalu garwolińskim
- Jolanta Robakowska,
tel. 512 219 188;
w szpitalach siedleckich
- Adam Krasuski,
tel. 506 905 791.

SZPITAL SIEDLECKI MIEJSKI



Droży Rodzice!

Co tydzień w „Tygodniku Siedleckim” w rubryce „Moje pierwsze zdjęcie” witamy najmłodszych mieszkańców, którzy przyszli na świat w szpitalach naszego regionu. Takie zdjęcie dla wielu rodzin jest miłą pamiątką. Prosimy o przesyłanie zdjęć Waszych nowo narodzonych dzieci bezpośrednio do redakcji „Tygodnika Siedleckiego” na adres: internet@siedlecki.pl lub przez nasz profil na FB. Na naszej stronie internetowej znajdziecie też formularz, którego wypełnienie jest konieczne, by zdjęcie ukazało się w gazecie.

SZPITAL SIEDLECKI WOJEWÓDZKI



Największa Hurtownia artykułów dziecięcych
www.madar.siedlce.pl
UJRZANÓW 282C, tel. 25 644 37 71
SIEDLCE, DH Trezor, ul. Wojskowa 16
Zakupy przez Internet

**W Sądzie Rejonowym w Siedlcach
I Wydział Cywilny za sygn. I Ns 17/23**
toczy się sprawa z wniosku Czesława Rybaka o zasiedzenie nieruchomości gruntowej, położonej w miejscowości:
-Niechnabrz, gmina Kotuń, oznaczonej w ewidencji gruntów numerem 361, 362, 363, 453, obręb 0016 będących w posiadaniu samoistnym Stanisława Ceranki
-Żeliszew Duży, gmina Kotuń, oznaczonej w ewidencji gruntów numerem 646, 647, 843/1, 874/3 1713, obręb 0030 będącej w posiadaniu samoistnym Waldemara Niedziałek, Mirosławy Lucyny Niedziałek, Alexandra Kroll Vel Niedziałek, a będących we władaniu samoistnym Czesława Rybaka i jego zmarłej żony Cecylii Rybak.
W związku z powyższym wzywa się wszystkich zainteresowanych, w szczególności spadkobierców posiadaczy działek objętych zasiedzeniem tj.: Waldemara Niedziałek, Mirosławy Lucyny Niedziałek, Alexandra Kroll Vel Niedziałek, Stanisława Ceranki i ich oboczników, aby w ciągu trzech miesięcy od dnia ukazania się ogłoszenia zgłosili i udowodnili swe prawa do powyższej nieruchomości, pod rygorem pominięcia ich w dalszym postępowaniu.

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Latowiczu w likwidacji ogłasza przetarg ofertowy na sprzedaż nieruchomości położonej w Latowiczu, przy ul. Świętego Ducha 28, objętej Księgami Wieczystymi Nr SI1M/00053418/4 oraz SI1M/00014480/4 składającej się z działek:
•1156/1 w użytkowaniu wieczystym o powierzchni 560 m²
•1157 własnej o powierzchni 3036 m², zabudowanej dwoma budynkami: pawilonem handlowym o powierzchni 140,04 m² i budynkiem biurowym o powierzchni 26,87m²
Cena wywoławcza nieruchomości: **1.500.000,00 zł**
Data przetargu **8.11.2023 r. godz. 10:00**
Wysokość wadium: 50.000,00 zł płatne na konto Spółdzielni do dnia 7.11.2023 r.
Oględziny nieruchomości odbywają się po uprzednim telefonicznym zgłoszeniu wizyty od poniedziałku do piątku w godzinach ustalonych pomiędzy stronami. Kontakt telefoniczny w sprawie ustalenia oględzin w godz. 8:00-10:00 od pon. do pt. 25 752 10 92.

WÓJT GMINY SIEDLCE
Informuje, że **na platformie przetargowej, dostępnej pod adresem internetowym: https://gminasiedlce.logintrade.net/** znajduje się ogłoszenie o przetargu prowadzonym w trybie podstawowym bez negocjacji o wartości zamówienia, nie przekraczającej progów unijnych, o jakich stanowi art. 3 ustawy z 11 września 2019 r. Prawo zamówień publicznych (tj. Dz. U. z 2023 poz. 1605 ze zm.)
pn. „Dostawa energii elektrycznej dla Gminy Siedlce oraz jej jednostek organizacyjnych”
Oferty należy składać **za pośrednictwem platformy przetargowej, dostępnej pod adresem internetowym: https://gminasiedlce.logintrade.net/** w terminie do dnia **03.11.2023 r. do godziny 11⁰⁰**.
Otwarcie ofert nastąpi w dniu 03.11.2023 r. o godzinie 12⁰⁰ za pośrednictwem platformy przetargowej poprzez odszyfrowanie ofert przez Zamawiającego.
**WÓJT GMINY SIEDLCE
HENRYK BRODOWSKI**

Kompleksowa oferta ubezpieczeń:



domu	samochodu	na życie
firmy	podróży	sportowe

ul. Piłsudskiego 30, 08-110 Siedlce	ul. Kilińskiego 12, 08-300 Sokołów Podlaski
+48 512 660 960, +48 25 633 12 02	+48 515 852 715, +48 25 787 71 66

Wójt Gminy Sokołów Podlaski woj. mazowieckie,

ogłasza V przetarg ustny nieograniczony

na sprzedaż nieruchomości gruntowej zabudowanej o nr. ewid. **705 o pow. 0,8817 ha (cena wywoławcza 289.000,00 zł)** położonej w miejscowości **Przywózki**, gmina Sokołów Podlaski. Nieruchomość jest obciążona umową dzierżawy do 16.01.2031 r.

Przetarg odbędzie się w dniu **30.11.2023 r. o godz. 11.00** w siedzibie Urzędu Gminy w Sokołowie Podlaskim, ul. Wolności 44 (Sala konferencyjna). Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w kwocie **28.900,00 zł** na konto Urzędu Gminy w terminie do dnia **27.11.2023 r. do godz. 16.00**.

Ogłoszenie o przetargu zostało zamieszczone na stronie BIP Gminy Sokołów Podlaski pod adresem: **http://www.sokolowpodlaski.biuletyn.net/**, wywieszone na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy oraz w miejscowości Przywózki. Szczegółowe informacje można uzyskać w siedzibie Urzędu Gminy w dniach od poniedziałku do piątku w godz. 8.00- 16.00 oraz pod numerem telefonu tel. 25 781 25 31.

**Wójt Gminy Sokołów Podlaski
/ - / Janusz Kur**

Trygocdnik SIEDLECKI

REKLAMA

2-7 listopada 2023 r. NR 44



OLGROS ☎ 609-737-600
☎ 609-980-480

**SPRZEDAŻ OLEJU
NAPĘDOWEGO
I OPAŁOWEGO
Z DOSTAWĄ DO KLIENTA**



**SPRZEDAŻ
ZBIORNIKÓW
NA OLEJ
NAPĘDOWY**



BUDEXPOL S.J. 25-632-96-37
25-621-07-26
Ileńskie Stare ul. Topolowa 4 - na tyłach stacji ORLEN

GORĄCE RABATY:

do 30 listopada 2023r. **do 38% na okna
avante® okna**

**Zapytaj o okna, drzwi, bramy
spełniające wymagania
dotacji Czyste Powietrze**

www.budexpol.siedlce.pl

ŻAR paliwa hurt-detal
fotowoltaika
karty flotowe
zbiorniki

SIEDLCE
ul. Sokołowska 159A
tel. 25 644 29 12
e-mail: biuro@petrozar.pl

kom. 600 200 190

SPRZEDAŻ PALIW

tel. +48 600 057 882, 602 561 678

KARES
PALIWA

Węgrów, ul. Gajowa 14, e-mail: info@kares-paliwa.pl

P.H.U. Węglbud MATERIAŁY BUDOWLANE – WĘGIEL

Semmelrock – żwir
– piach
– ziemia
ogrodowa

kostka brukowa,

YTONG **sika**

SOLBET **CEMEX** **Transport**
z rozładunkiem

www.weglobud-siedlce.pl

SIEDLCE, ul. Poniatowskiego 81
tel. 25 644 08 63

Osiedle „Przy Lesie”
Siedlce ul. Poziomkowa

zadzwoń na:
604-089-384
602-675-396

P.H.U. Węglbud
www.weglobud-siedlce.pl

INWESTOR:

**Wycinka
i pielęgnacja
drzew**

- ✓ czyszczenie gruntów
rolnych z zakrzaceń
i samosiewów
- ✓ zębikowanie gałęzi
i frezowanie karp
- ✓ przygotowanie terenów
pod budowę i inwestycje
- ✓ usuwanie sadów,
upraw aronii
- ✓ darmowa wycena usługi

phudrewex@wp.pl
tel. 500 011 799

www.**Leren.pl**
biuro@leren.pl

tel. 880 323 879
Domanice k. Siedlec

**Profesjonalne
ocieplanie budynków
pianką
poliuretanową**

**Podnoszenie
podłogi**

Podnosimy zapadnięte
podłogi posadzki hale



Masz starą wetugę
na poddaszu?
My ją zastąpimy pianą!



podnoszenie podłogi

asfaltujemy

- wjazdy • podwórka
- parkingi • drogi dojazdowe

remonty cząstkowe
starych nawierzchni asfaltowych

utwardzamy
• destruktem • tłucznem

solidnie, szybko i tanio
indywidualne wyceny zleceń

tel. 605 611 912
wmarcin0@wp.pl

ŻWIR BETON **BET-TRANS**
WYROBY BETONOWE **LEWCUK**

- roboty ziemne
- żwiry i piaski płukane
- ziemia ogrodowa
- rozbiórki, wywóz

Siedlce, ul. Brzeska 102J, tel. 644 03 61, kom. 600 665 050, 602 464 326

**Automatyka
do bram**

Bramy garażowe **MONTAŻ
SERWIS**

**Ocieplanie
poddaszy
pianą PUR**

PRUSZYN, Dolina Liwca 94, tel. 605 633 906

✓ **HALE PRZEMYSŁOWE**
✓ **PIECZARKARNIE**
✓ **KURNIKI**
✓ **OBUDOWY Z PŁYT WARSTWOWYCH**
✓ **MALOWANIE KOROZYJNE I OGNIOCHRONNE**
✓ **SPAWANIE**
✓ **WYNAJEM SPRZĘTU BUDOWLANEGO**

UNOSTAL
KONSTRUKCJE STALOWE

ul. Wiśniowa 4, Żelków - Kolonia ☎ 602 111 200

**BETONIARNIA
SED-BUD
CHROMIŃSKI**

☎ 508 374 750
605 419 891
660 770 703
08-110 Siedlce
ul. Brzeska 116
www.sedbud.siedlce.pl

**BETON
ŻWIR
WYROBY
BETONOWE**



**OKNA
i DRZWI**

**żaluzje, rolety,
verticale,
parapety, bramy**

Siedlce,
ul. Warszawska 55,
Węgrów,
ul. Przemysłowa 1,
Żelków-Kolonia,
ul. Porzeczkowa 1,
tel. 608 650 892

**Gdzie nadać
ogłoszenie do „TS”?**

- **Siedlce**
Biuro Ogłoszeń „TS”,
ul. Armii Krajowej 11, tel. 25 633 05 05
DomTel, ul. Wałowa 9, tel. 25 740 20 20
Biuro Ogłoszeń „Gazety Wyborczej”
Margus – Marzena Gustolek
tel. 512 212 441,
mail: m.gustolek@gazeta.pl
dojazd do klienta
- **Łosice**
ŁDK, ul. Piłsudskiego 4,
tel. 83 357 34 23, 357 33 25
- **Łuków**
Dom Handlowy przy skwerku,
stoisko „Triumph”, ul. Zdanowskiego 4
- **Stoczek Łukowski**
pl. T. Kościuszki 13
- **Mińsk Mazowiecki**
„TECH-MAR”, ul. Konstytucji 3 Maja 2
(naprzeciwko Urzędu Miasta),
tel. 25 758 72 41
- **Mrozy**
Kiosk „Mrozer”, ul. Armii Krajowej 6
- **Sokołów Podlaski**
AGD-RTV Sonex, ul. Długa 76,
tel. 25 781 21 89
e-mail: sokolow@sonex.com.pl
- **Węgrów**
SONEX AGD RTV,
ul. Rynek Mariacki 1, tel. 25 792 25 84
- **Łochów** PHU Migael, ul. 1 Maja 7
- **Biała Podlaska**
ul. Warszawska 15, tel. 83 344 75 57
- **Ostrów Mazowiecka**
ul. Broniewskiego 6
(obok sklepu JAROSZ BIS)
tel. 29 642 80 34,
e-mail: reklama@w-ostrowi.pl

ODKURZACZE CENTRALNE, REKUPERATORY


alfa
ARMATURA
Alfa Armatura tel. 25 632 74 94, 519 113 751
 Siedlce, ul. Floriańska 57 mail: alfa.siedlce@gmail.com


ZAKŁAD USŁUG BUDOWLANYCH

 08-110 Siedlce, Żabokliki, ul. Korczewska 38
 tel. 25 644 07 16 wew. 12
 biuro@czarnocki.pl

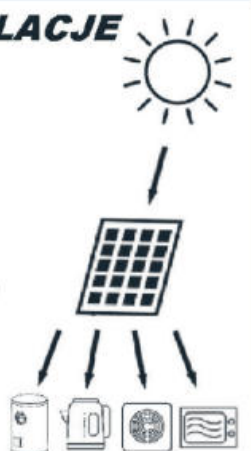

- **ZWYŻKI USŁUGI I WYNAJEM**
- **RĘBAK DO GAŁĘZI**
- **ZAMIATANIE PLACÓW**
- **PROFESJONALNE CZYSZCZENIE I MYCIE DACHÓW I ELEWACJI**


PREFINANSOWANIE CZYSTE POWIETRZE !!!
WYPEŁNIAMY WNIOSKI O DOFINANSOWANIE
**POMPY
CIEPŁA**

**FOTO-
WOLTAIKA**

 534 077 077, 25 740 55 80 ekosed@ekosed.pl
**MAŁE, TANIE INSTALACJE
FOTOWOLTAICZNE**
 do grzania wody użytkowej
 (od 5 tys. zł)

 Instalacje zasilania awaryjnego w oparciu o fotowoltaikę, do zasilania:
 oświetlenia, pomp wody, pieców CO, lodówek, zamrażarek, elektronarzędzi, czajników, kucharek itd.
 Instalacje niezależne (Off Grid), bez podłączenia do sieci

TEL. 605 41 41 52


INFORMACJA

Zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami /DzU z 2023 r. poz. 344 z późn. zm./

informuję,

 iż na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Siedlce na okres **od 2 listopada 2023 r. do 23 listopada 2023 r.** zostanie wywieszony wykaz niezabudowanej nieruchomości miejskiej, położonej w Siedlcach przy ulicy Janowskiej, przeznaczonej do sprzedaży w drodze przetargu nieograniczonego (licytacji). Wykaz ten został także zamieszczony na stronie internetowej urzędu.

 wz. PREZYDENT MIASTA
Robert Szczepanik
 Zastępca Prezydenta

Informacja

Zawiadamiam, że w dniu 25 października 2023 r. ustaliłem i podałem do publicznej wiadomości wykaz obejmujący działkę gruntu nr 5394/1 o powierzchni 0,1282 ha, stanowiącą własność Miasta Mińsk Mazowiecki. Działka stanowić będzie wkład niepieniężny (aport) do spółki - Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą przy ul. Józefa Mireckiego, 05-300 Mińsk Mazowiecki.

Wspomniany wyżej wykaz wywieszono na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Mińsk Mazowiecki przy ul. Konstytucji 3 Maja 1 na okres 21 dni od dnia 25 października 2023 r. do dnia 14 listopada 2023 r., a także zamieszczono na stronach internetowych tego Urzędu.

 Burmistrz Miasta Mińsk Mazowiecki
Marcin Jakubowski

57-1p

**HURTOWNIA
TANK-OL**

- oleje i smary
- filtry i tłumiki
- łożyska i uszczelniacze
- części do koparek i ładowarek
- stacja paliw - najniższe ceny
- oleje do ciągników i maszyn rolniczych

obniżka cen

ZARABIANIE PRZEWODÓW HYDRAULICZNYCH

Siedlce ul. Brzeska 102F tel. 25 633 02 82

czynne 6-00-24-00

www.tank-ol.pl
Informacja Zarządu Powiatu Łukowskiego

 Działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tj. DzU z 2023 r., poz. 344), Zarząd Powiatu Łukowskiego informuje, że na stronie internetowej <http://splukow.bip.e-zeto.eu/> został ogłoszony oraz na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Łukowie przy ul. Piłsudskiego 17 został wywieszony wykaz nieruchomości, stanowiących własność Powiatu Łukowskiego, przeznaczonych do oddania w drodze darowizny na rzecz Skarbu Państwa - Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad Oddział w Lublinie z przeznaczeniem na realizację celu publicznego - drogę publiczną (krajową). Wymienione w wykazie działki są położone w obrębie geodezyjnym 0003-miasto Łuków, gm. Miejska Łuków, oznaczone w ewidencji gruntów i budynków jako działki: nr 10943/14 o pow. 0,0004 ha, nr 4336/22 o pow. 0,0069 ha, nr 4336/24 o pow. 0,0097 ha, nr 4334/14 o pow. 0,0079 ha, nr 7378/6 o pow. 0,0194 ha, nr 7377/2 o pow. 0,0425 ha, nr 7375/5 o pow. 0,0008 ha, nr 7375/9 o pow. 0,0393 ha, nr 7374/6 o pow. 0,0099 ha, nr 7376/3 o pow. 0,0486 ha, dla których Sąd Rejonowy w Łukowie V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą LU1U/00074412/9 oraz nr 7375/7 o pow. 0,0305 ha, nr 7374/7 o pow. 0,0015 ha nr 7374/9 o pow. 0,0066 ha, dla których Sąd Rejonowy w Łukowie V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą LU1U/00081196/0.

W miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego miasta Łuków:

- działki **Nr 10943/14, Nr 4336/22** znajdują się w terenie przeznaczonym na utrzymanie i realizację drogi publicznej klasy drogi głównej, oznaczonym na rysunku planu symbolem „KDG6”;
- działka **Nr 4336/24** znajduje się w terenie przeznaczonym na utrzymanie i realizację drogi publicznej klasy drogi głównej, oznaczonym na rysunku planu symbolem „KDG6”, w terenie przeznaczonym na utrzymanie i realizację drogi publicznej klasy drogi dojazdowej, oznaczonym na rysunku planu symbolem „KDD12” oraz w granicach strefy ochronnej od linii elektroenergetycznych średniego napięcia;
- działki **Nr 4334/14, Nr 7378/6, Nr 7377/2** znajdują się w terenie przeznaczonym na utrzymanie i realizację drogi publicznej klasy drogi głównej, oznaczonym na rysunku planu symbolem „KDG6” oraz w granicach strefy ochronnej od linii elektroenergetycznych średniego napięcia;
- działka **Nr 7375/9** znajduje się w terenie przeznaczonym na utrzymanie i realizację drogi publicznej klasy drogi głównej, oznaczonym na rysunku planu symbolami „KDG6” i „KDG7”, w terenie przeznaczonym na utrzymanie i realizację drogi publicznej klasy drogi dojazdowej, oznaczonym na rysunku planu symbolem „KDD12” oraz w granicach strefy ochronnej od linii elektroenergetycznych średniego napięcia;
- działki **Nr 7374/6, Nr 7374/9** znajdują się w terenie przeznaczonym na utrzymanie i realizację drogi publicznej klasy drogi głównej, oznaczonym na rysunku planu symbolem „KDG7”, w terenie przeznaczonym na realizację i utrzymanie usług, w tym hoteli, oznaczonym na rysunku planu symbolem „U1” oraz w granicach strefy ochronnej od linii elektroenergetycznych średniego napięcia;
- działka **Nr 7376/3** znajduje się w terenie przeznaczonym na utrzymanie i realizację drogi publicznej klasy drogi głównej, oznaczonym na rysunku planu symbolami „KDG5” i „KDG6” oraz w granicach strefy ochronnej od linii elektroenergetycznych średniego napięcia;
- działka **Nr 7375/7** znajduje się w terenie przeznaczonym na utrzymanie i realizację drogi publicznej klasy drogi głównej, oznaczonym na rysunku planu symbolami „KDG5” i „KDG6”, w terenie przeznaczonym na realizację i utrzymanie usług, w tym hoteli, oznaczonym na rysunku planu symbolem „U1” oraz w granicach strefy ochronnej od linii elektroenergetycznych średniego napięcia;
- działki **Nr 7375/5, Nr 7374/7** znajdują się w terenie przeznaczonym na utrzymanie i realizację drogi publicznej klasy drogi głównej, oznaczonym na rysunku planu symbolem „KDG5”.

Wymieniony wykaz podlega ogłoszeniu przez okres 21 dni, począwszy od dnia 25 października 2023 r.

Szczegółowe informacje o nieruchomości można uzyskać w Starostwie Powiatowym w Łukowie, ul. Piłsudskiego 17, pokój 53, tel. 25 798 2203 wew. 276.”

759-1p

Przedsiębiorstwo Usługowo-Handlowe

 08-110 Siedlce
 ul. Sokołowska 148A
 tel./fax 025 644 35 99
 kom. 604 310 148

Andrzej Kryński


CEMENT i WĘGIEL TANIO!!!

- TARCICA BUDOWLANA
- MATERIAŁY DOCIEPLENIOWE I IZOLACYJNE
- BLOCZKI BETONOWE
- STROPY TERRIVA
- CEGŁY SILIKATOWE I PALONE
- BLOCZKI SOLBET
- BLACHY DACHOWE

**EKOGROSZEK
WORKOWANY**
ZAPRASZAMY
 TRANSPORT I ROZŁADUNEK

BETON, ŻWIR, WYROBY BETONOWE POMPOGRUSZKA, POMPA DO BETONU

BETONIARNIA SED-BUD s.a. CHROMIŃSKI

605 419 891, 660 770 703

BLOCZKI BETONOWE, STROPY TERIVA

PRODUCENT 508 374 750, 507 114 802

USŁUGI DŹWIGOWE, HDS

508 374 750, 605 419 891

SPRZEDAŻ: ŻWIRU, PIASKU PŁUKANEGO, ZIEMI OGRODOWEJ, TORFU, ROBOTY ZIEMNE, ROZBIÓRKOWE

605 419 891, 660 770 703

SPRZEDAM

Sprzedaję: żwiru i piasku płukanego, ziemi torfowej. Roboty ziemne, roboty rozbiórkowe. Wywóz, tel.: 25 633 02 72, 602 464 326, 600 665 050.

Beton towarowy, wyroby betonowe, stabilizacja pod kostkę, pompa do betonu. Najniższe ceny, 25 644 03 61, 600 665 050.

Żwir, piach z dostawą, ziemia torfowa, faktura VAT, 25 63 302 72, 602 464 326.

Żwir, piasek płukany, posadzka, tynk, murowanie, ziemia ogrodowa, 25 633 02 72, 600 665 050.

Ogrodzenia, Ujrzanów 280 B, siatka ogrodzeniowa, panele, krany, słupki, podmurówki, sprzedaż - montaż, 797 454 643.

/03209-52/

Ogrodzenia: panele, siatki ogrodzeniowe, słupki, bramy - montaż, tel. 572 998 280, tel. 517 823 680.

/pp-52-52/

Drewno kominkowe, opałowe, 503 770 802, 501 292 991.

/0252-47/

Sprzedam dużą ilość blachy dachówkowej, trapezowej, 501 292 991, 502 365 643.

/0252-47/

Sprzedaję żwiru, piasku płukanego 02, 2-16, ziemi, roboty ziemne i rozbiórkowe, wynajem samochodów i koparek, 606 960 207.

/0341-45/

Ogrodzenia Pruszyń, siatka, panel, słupki, bramy, podmurówki, 695 888 890.

/01554-24/

Drzwi metalowe do: obór, stodół, garaży, 516 428 788.

/pp-38-62/

Sosna w metrach, 200 zł, dostawa, tel. 664 321 611.

/919-11/

Ogrodzenie betonowe, podmurówki, 695 888 890.

/01208-30/

Sprzedam garaż, 600 423 288.

/1088-2/

Suche szczepy, 694 929 296.

/1008-6/

Sprzedam ubrania robocze, 515 374 784.

/1025-6/

Sprzedam meble używane, 515 374 784.

/1025-6/

Sprzedam drewno opałowe, 515 374 784.

/1025-6/

GARAŻE Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów

Najniższe **CENY**
Różne wymiary
Dogodne **RATY**
Transport cały KRAJ
Montaż **GRATIS**

25-740-57-38 23-683-10-85
29-642-34-61
509-574-644 505-526-036
www.konstal-garaze.pl

GARAŻE BLASZANE
www.garazemetalowe.pl

HELMEK
MIŃSK MAZOWIECKI
ul. Juliana Tuwima 1
tel. 25/749 1111

505 810 505

Piec c.o. na drzewo i węgiel, 120 m, 4300 złotych, 694 966 771.

/1037-9/

Sprzedam piec używany, ekogroszek, drzewo, węgiel, 1200 zł, 512 269 783.

/pp-2-2/

Tanio sprzedam piec c.o., Hajnówka, 603 164 837.

/1117-1/

Sadzonki maliny wczesnej, 690 457 422.

/1121-2/

Piec typu pieco-kuchnia, 662 699 081.

/1128-1/

Pilnie sprzedam piękny garaż, od ręki, nowy, złoty dąb, 502 502 074.

/pp-4-37/

ROLNICZE

Kupię każde zboże, 501 716 304.

/2721-12/

Ziemie rolną, 608 570 719.

/897-6/

Ziemniaki drobne, 692 751 581.

/988-6/

Ziemniaki drobne, 516 648 400.

/1021-6/

Sprzedam sadzonki malin Polesie, 694 351 210.

/146-6/

Sprzedam obornik koński, Ujrzanów, 601 299 398.

/288-18/

Kupię/sprzedam siano, słomę, sianokiszonkę, w belach, 501 601 942.

/#1174-4/

Kupię pszenżyto, jęczmień paszowy, 501 475 488.

/4564-6/

Sprzedam żyto, 502 366 631.

/162-2/

Sprzedam siano, 789 247 780.

/1116-1/

Worki big-bag foliowe, do sianokiszonki, 604 969 943.

/02469-9/

Ziemia ogrodowa
Kruszywa łamane
do ogrodu
25 633 02 72

Sprzedaję piasku:

płukanego do murowania,
do tynku, do posadzek
typu mikrokret

**żwiru drogowego,
ziemi ogrodowej**

605 419 891, 660 770 703.

Kupię lub wydzierżawię działki ok 0,5 ha, najchętniej Ujrzanów, Stok Lacki, Kotuń, tel. 576 670 295.

/#1265-1/

Przyjmę w dzierżawę lub kupię kilka ha ziemi rolnej lub małe gospodarstwo, chętnie w powiecie łosickim, łukowskim lub okolicach, 512 444 828.

/1129-2/

MASZYNY ROLNICZE

Kupię

Kupię wszystkie ciągniki, prasy, ładowarki, kombajny, maszyny, 665 207 084.

/02339-87/

Kupię T-25, C-330, glebogryzarkę, sortownik, 603 855 072.

/pp-18-18/

Kupię C-360, Fergusona, talerzówkę, rozsiewacz RCW, siewnik Meprozet, 663 955 935.

/pp-18-18/

Kupię ciągnik rolniczy C-330, C-360, Zetor MTZ i inne, 698 282 939.

/918-10/

Kupię ciągnik Zetor, Ursus, MTZ, Farm-trac, New Holland, Case, T 25, C-360, C-360 3p, C-330, C-328, tel. 603 502 876.

/917-10/

Maszyny rolnicze, 607 324 427.

/148-5/

Kupię prasy kostkujące, rolujące, kombajny zbożowe, ziemniaczane, agregaty, przyczepy, kosiarki, ciągniki małe i 4x4, trola, kopaczkę i ładowarki, 574 651 542.

/słowo-5-5/

Kupię C-330 Fergusona, 507 105 719.

/93-6-6/

Przyczepę wywrotkę, 604 969 943.

/02469-9/

Kupię łyżkę tura, sześćdziesiątka, 798 053 304.

/4576-1/

MASZYNY ROLNICZE

Sprzedam

Usługi lawety, 606 105 999.

/01515-25/

Drzwi metalowe do: obór, stodół, garaży, 516 428 788.

/pp-38-62/

Rębak, 794 115 984.

/992-6/

Sprzedam maszyny rolnicze, 515 374 784.

/1025-6/

Wywrotka D35, D47, 513 517 400.

/151-6/

Silnik SW 400, 503 686 545.

/1063-3/

Sprzedam Władimirec 1992, 697 525 600.

/1079-4/

Siewnik konny, przyczepa samobieżająca, sprzedam tanio, 664 099 551.

/1083-3/

Sprzedam pługi 3-skibowe Kverneland, tel. 25 632 76 51.

/1101-2/

Posesja, centrum Łosic, 729 878 848.

/161-6/

Sprzedam rozrzutnik obornika, bardzo dobry, drewno opałowe brzożowe, 518 144 061.

/707-2/

Zetor 2012, tur, 600 371 898.

/1122-1/

Opryskiwacz 400l, brony 5, pługi 3+1, 501 735 972, 25 781 42 65.

/709-2/

NAPRAWY

ciągników rolniczych

MASSEY FERGUSON, CASE

silniki, skrzynie biegów, napędy
części nowe i używane
regeneracja wałka ataku przedniego napędu

tel. 604 622 041, 608 653 767



Dojazd do klienta!

BETON **Najlepszy w regionie !**

BET-BUD

www.bet-bud.net.pl
tel. 25 781 21 29
tel. 600 890 159
kom. 604 213 711

USŁUGI KOPARKĄ WYROBY BETONOWE

Sokołów Podl., ul. Repkowska 51D

BLACHY
Producent

BLACHODACHÓWKA • TRAPEZ
T-6 T-7 T-18 T-35

Zapraszamy do współpracy firmy handlowe i wykonawców

502 365 643 501 292 991 25 631 21 91

PAPROTNIARZ TARTAK

Wapno nawozowe luz

Kujawit wapno węglanowe z bardzo wysoką zawartością wapnia (45-53% CaO)

508 697 122 **dostawy całosamochodowe**
szybka realizacja

Nawozy, środki ochrony roślin
508 697 122

Materiał siewny zbóż ozimych
508 697 063

Skup zbóż
508 112 042 / 508 139 107

Jacek Przedsiębiorstwo Handlowe "Jacek"
ul. Główna 45
08-331 Sabnie

phjacek

Rozrzutnik obornika, stan idealny, 503 070 347.

/91-2-2/

Jugosłowianka, rozsiewacz wapna, wywrotka, 504 355 793.

/92-2-2/

Ciągnik C-360, talerzówka, szer.robocza 3,15m, sortownik do ziemniaków, czeskiej produkcji, zagrabiaaczka firmy Kuhn, szerokość robocza 3,90 m, 509 029 562.

/95-3-3/

Opryskiwacz ciągnikowy sprawny, tanio, 727 570 922.

/164-1/

Sprzedam dojkę przewodową, zbiornik wanna, kosiarkę dyskową, ograbiarkę, siewnik do kukurydzy, 784 887 418.

/712-3/

Sprzedam kosiarkę, 668 511 638.

/1120-2/

Przyczepa wywrotka, 604 969 943.

/02469-9/

Sprzedam siewnik poznaniak 2.7 m, 1984 rok, pługi 4, Akpil czh 350, 2010, pierwszy właściciel, 668 065 788.

/713-1/

3 linie pojenia (brojler, indyk, kaczka) po 120 mb., system zamgławiania dwustronny, wysokociśnieniowy po 120 mb, rury stalowe, 3-calowe, 900 mb, wentylatory Multifan, 6 szt., tel. 501 012 380.

/1087-2/

Sprzedam rozrzutnik obornika, 692 255 591.

/MROZY/221-2/

Zgrabiaarka Kuhn GA4121GM, 4.1, tandem, 2012, tel. 784 887 418.

/#1266-1/

Dojarka przewodowa DeLaval, 2003, cały zestaw z rurami, tel. 784 887 418.

/#1267-1/

Rębak do gałęzi i silnik 7 kW, na wózku z przewodem, słomę w belach, suchą, 607 491 994.

/96-2-2/

ZWIERZĘTA HODOWLANE

Skup bydła do uboju z konieczności, tel. 604 506 343.

/pp-52-52/

Kupię bydło na ubój z konieczności, faktura, wyrejestrowanie, 667 533 616.

/pp-6-6/

Klacz, 539 793 729.

/4568-2/

Jałówki wysokocielne, 501 735 972 25 781 42 65.

/710-2/

Jałozka mleczna, trzy tygodnie, 514 809 666.

/1114-2/

Skup bydła, 519 136 146.

/46/6-6/

Kupię bydło pourazowe, 795 227 321.

/47/6-6/

Dwie owieczki wrzosówki, młode, 512 269 783.

/pp-2-1/

Sprzedam żrebówkę sztumska. 608 807 965.

/4575-2/

Sprzedam ogierki Sztumskie do poprawy, żrebaki opisane posiadają paszporty, cena 5500 za sztukę, przy zakupie wszystkich cena do uzgodnienia, 4 sztuki, tel. 519 175 880, Dobrze.

/#1223-1/

Sprzedam ogierki Sztumskie do poprawy, 4 sztuki, tel. 519 175 880, cena do uzgodnienia, 05-307 Dobrze.

/#1224-3/

BETONIARNIA



Siedlce, ul. Brzeska 102J, www.bet-trans.siedlce.pl
tel. 644 03 61, kom. 600 665 050, 602 464 326

POMPOGRUSZKA

BLOCZKI BETONOWE



Notowania z jarmarków

23-27.10.2023 r.

PRODUKT	JEDN.	WĘGRÓW	KAŁUSZYN	SOKOŁÓW P.	SIEDLCE	ŁOSICE	GARWOLIN	ŻELECHÓW
pszenica	zł/dt	100-110	100-110	100-110	100-110	130	110-120	110-120
żyto	zł/dt	80	-	70-80	-	-	80-90	-
jęczmień	zł/dt	120	-	100-110	100-110	120	90-100	100
mieszkanki zbóż	zł/dt	100	-	80-100	90	120	90-100	100
owies	zł/dt	100	80-100	90-110	-	100	90-100	90
pszenżyto	zł/dt	90	80-90	90-110	90-100	120	90-100	100
kukurydza	zł/dt	140	120	110-130	130	150	100-110	-
ziemniaki	zł/kg	2,0	2,0	3,00-3,50	2,00-3,00	2,00-3,50	2,60-3,00	2,00-2,50
jaja	szt.	1,3	1,0-1,2	1,00-1,20	0,65-1,4	0,65-1,4	0,70-1,50	0,90-1,40

→ Sprzedam owieczki kameruńskie, 1 rok, kotne, 665 311 272. /1127-1/

Sprzedam krowę hf, pierwiastkę, tel. 511 428 734. /pp-2-2/

Byczki 120-150 kg, 698 023 971. /714-1/

Jałówka 4-miesięczna, 601 096 137. /163-1/

Sprzedam cielaki, 514 068 888. /4574-2/

NIERUCHOMOŚCI Kupię

Kupię działkę, grunty rolne, nieużytki, Siedlce i okolice, trasa A2, 692 248 990. /01494-26/

Kupię mieszkanie w Siedlcach, tel. 609 091 740. /#1220-2/

Kupię las, nieużytki, zadrzewione, 692 248 990. /01494-26/

Kupię las, 502 365 643. /0252-47/

NIERUCHOMOŚCI Wynajem

Mieszkanie Wyszyńskiego, Siedlce, 600 033 890. /1091-2/

Wynajem lub sprzedam lokal usługowo-mieszkalny, Łuków, ul. Przemysłowa 32, 509 029 562. /94-3-3/

KUPIĘ DZIAŁKĘ ROLNĄ LUB SIEDLISKO

GMINA SIEDLCE I OKOLICZNE 602 260 411

Do wynajęcia mieszkanie Sulimów, 668 837 119. /1110-6/

Wynajmę lokal 90 m², urządzony: szatnie, prysznice, w całości lub stanowiskowo, lokal z przeznaczeniem na rehabilitację, zajęcia indywidualne, treningi personalne, jogę itp., wygodny, monitorowany, duży parking. Wystawiam fakturę VAT, tel. 602 175 592. /02069-8/

Lokal do wynajęcia 60 m², parter, ul. Floriańska 20, 601 299 398. /598-8/

Stacja dla dziewczyn, 513 488 367. /1048-6/

Stacja, 25 632 72 57. /1077-3/

Do wynajęcia lokal 200 m² parter, 589 m² piętro, Siedlce, Brzeska 91, 578 978 128. /1089-5/

Do wynajęcia hala 1500 m² z mieszkaniem, 5000 zł, w Chodowie, 501 012 380. /1087-2/

NIERUCHOMOŚCI Sprzedam

Działka Krynica, 512 269 783. /pp-4-1/

Siedlisko pow. łukowski, 504 035 054. /897-6/

Działka 43 ary z budynkami, Gręzów, 503 686 545. /1063-3/

Sprzedam mieszkanie 58 m², Mordy ul. Wyszyńskiego, kamienica, komórka 18 m², udział w działce, woda, kanalizacja miejska, do kapitalnego remontu, 531 570 141, 796 170 367. /1069-3/

Sprzedam działkę i działkę z domem, 504 738 338. /1133-1/

Sprzedam mieszkanie, 62 m², Siedlce ul. Jagiełły, I piętro, komórka, 531 570 141, 796 170 367. /1069-3/

Bez pośredników, W-wa Białoleka-Ratusz, 48 m², 13 tys., tel. 530 984 171. /#1182-3/

Mieszkanie 3-pokojowe, 46 m², 3 Maja, 608 571 772. /841-12/

Dom w Siedlcach, działka 860 m², budynek gospodarczy 130 m², 660 762 292. /1067-8/

Sprzedam mieszkanie, 503 859 845. /1096-4/

Ładne, duże mieszkanie, umeblowane, centrum, 602 843 307. /1123-2/

Działka budowlana 8000, Opole Nowe, 602 843 307. /1123-2/

Sprzedam posesję z domem, Gręzów, 606 137 756. /1126-4/

Działka budowlana, 662 699 081. /1128-1/

NAUKA

Matematyka, 797 597 197. /943-10/

MATRYMONIALNE

Pani lat 67 pozna pana w podobnym wieku, telefon, 795 219 469. /1093-3/

Biedny, fajny 55-latek z okolic Garwolina pozna zadbaną, biedną, fajną panią bez dzieci do stałego związku z woj. mazowieckiego, sms oddzwonię, tel. 511 587 147. /panoramix-1/

Witam, zasponsoruję panią do 35 lat, zdecydowaną, sms 453 232 766. /panoramix-1/

TOWARZYSKIE

Witam, szukam zdecydowanej pani 18-45 lat do spotkań sponsorowanych, jednorazowe spotkanie lub stały układ, wszystko do ustalenia, 100% dyskrecji i higieny, tel. 782 232 400. /2723-10/

Sympatyczna zaprasza, Siedlce, 573 989 961. /89-6-6/

Miłe chwile, prywatnie, Siedlce, 690 254 728. /1058-1/

Naturalna Basia 46 lat, biust 9, zaprasza prywatnie na miły relaks w godz. 10-21, Siedlce, tel. 505 808 874. /1125-2/

RÓŻNE

Przeprowadzki, tel. 692 412 343. /#1067-5/

Wypożyczalnia zagęszczarek, skoczek, przyczepki, lawety, 604 969 943. /02469-9/

MEDYCZNE

Ginekolog, pełna pomoc, 515 603 450. /2666-44/

USŁUGI

AGD Serwis, Siedlce, 10 Lute-go 4/6, 504 151 553. /04812-194/

Montaż, ustawianie anten TV-SAT, TV-DVB-T2, Siedlce, Węgrów, Sokołów, 577 859 105. /1181-58/

Wycinka drzew, rębak do gałęzi, frezowanie karp, podnośnik 30 m, 698 657 538. /248-252/

Studnie solidnie!!!

608 046 239. /0110-49/

Usługi elektryczne, 695 649 281. /20230516094614-24/

Wycinka i pielęgnacja drzew, oczyszczanie działek zakrzewionych, koszenie traw, przycinanie, formowanie żywopłotów, zrębkowanie gałęzi, frezowanie karp, 504 320 650. /01496-26/

Drzwi metalowe do: obór, stodół, garaży, 516 428 788. /pp-38-76/

AGD serwis, naprawa pralek, zmywarek, kuchenek, ul. Floriańska 40, 25 644 44 80, 507 957 375. /01858-38/

Usługi elektryczne, szybko, tanio, 507 876 687. /900-12/

Napędy do bram, domofony, wideo-domofony, szlabany, monitoring, alarmy, 600 270 665. /01989-10/

Krycie dachów, więźba dachowa, 511 129 663. /0218-16/



Balustrady nierdzewne: solidnie i tanio, tel. 508 115 153. /pp-14-14/

Pożyczki pozabankowe, 661 796 091, Katarzyna, przykładowe RRSO 56,73%. /02113-11/

Ścinanie drzew wysokich działkowych, ogrodzenia działek, montaż bram, remont, czyszczenie kominów, rozbiórka domów, budynków drewnianych, ostrzenie, wycinanie zębów do pił, 518 368 240. /157a-4/

Naprawa pralek, lodówek u klienta, Adam Tomczuk, 501 242 096. /1119-6/

AGD naprawa pralek, lodówek, kuchenek, zmywarek, 514 393 333. /1124-1/

USŁUGI Budowlane

Hydraulika, 608 187 880. /1278-52/

Tanio, remonty, k/g, gipsowanie, malowanie dekoracyjne, struktury, kominki, 600 778 139. /5-51/

Docieplanie budynków, szybko, tanio, solidnie, 502 053 214. /pp-50-50/

Dachy - krycie z materiałem, 601 384 070. /035-50/

Balustrady, poręcze, daszki z kwasówki, 504 091 508. /47-45/

Remonty, 515 518 272. /581-36/

Glazura, terakota, elektryka, hydraulika, remonty, 606 570 827. /779-22/

PPHU **/aki** producent rok zał. 1983

ROLETY

ANTYWŁAMANIOWE MATERIAŁOWE DZIEŃ/NOC MOSKITIERY

Siedlce, 3 Maja 15 tel. 25 63 259 52, 606 351 157

Płyty drogowe „MON”, 504 035 054. /869-6/

Malowanie, szpachlowanie, 720 756 522. /955-8/

Malowanie, szpachlowanie, gładzie, tanio, 731 913 400. /1016-6/

Glazura, terakota, remonty, 793 188 908. /1022-6/

Dachy, więźby, krycie, podbitki, 606 675 212. /156-6/

Ułożę kostkę brukową przy nagrobkach, remonty, montaż nagrobków, 515 518 272. /581-21/

Glazurnik, 798 413 839. /MROZY/219-3/

Remonty mieszkań, solidnie, 577 541 007. /1094-6/

Zlecę wykonanie wiaty drewnianej, 692 255 591. /MROZY/220-2/

Tapety natryskowe, gipsowanie, malowanie, 503 937 373. /1098-26/

Poddasza, panele, docieplenia, malowanie, 664 265 473. /1100-6/

Docieplenia, szpachlowanie, malowanie, panele, 600 705 498. /1100-6/

Małe remonty, 730 902 233. /1104-6/

Budowa domów, dachy, elewacje, 727 939 819. /1113-2/

Gładzie, malowanie, płytki, 513 684 610. /1118-6/

Zlecę wykonanie ocieplenia stropodachu w bloku czteropiętrowym, 796 729 805. /MROZY/222-1/

Tartak objazdowy z Kosowa Lackiego, 606 472 736. /699-6/

PRACA

Zatrudnię sprzątaczkę, zakwaterowanie, 660 795 386. /MROZY/214-16/

Zatrudnię do pracy przy dociepleniach, wykończeniach, praca na terenie Siedlec i Sokołowa Podlaskiego, wysokie zarobki, 518 476 215. /01839-8/

Kierowca kat. C+E na ciągnik siodłowy z firanką na trasy Polska – Finlandia, południe UE, bez systemu, wyjazd i zjazd do Mińska Mazowieckiego, paxmar@vp.pl, Maciej tel. +48 604 900 672. /#1173-4/

Zatrudnię panie do zbioru pieczarek, praca jednozmianowa, zapewniam dojazd, 602 553 553. /02326-11/

Magazynier, operator wózka widłowego, Siedlce, tel. 577 833 005. /#1216-3/

Pracownik produkcji, mienienie tworzyw sztucznych, Siedlce, tel. 577 833 005. /#1217-3/

Mechanik w zakładzie produkcyjnym, Siedlce, tel. 577 833 005. /#1218-3/

Pieczkarnia w Wólce Kobyłej przyjmie kobiety do zbioru pieczarek - praca jednozmianowa, zapewniamy dojazd do pracy, tel. 798 429 333. /GW/5/2023-9/

- SIEDLCE**
- ul. Starowiejska
 - ul. Gen. Maczka
 - ul. Kilińskiego
 - ul. Kolejowa
 - ul. Torowa

- ul. Rytyla
 - ul. Miodowa
- WARSZAWA**
- ul. Geometryczna
 - ul. Zbytki



W przygotowaniu: mieszkania w Zielonce k. Warszawy oraz inwestycja mieszkaniowo-usługowa w Częstochowie

autoKASACJA
SKUP SAMOCHODÓW USZKODZONYCH
SPRZEDAŻ CZĘŚCI Z DEMONTAŻU
WWW.ADAMEXCZESCI.COM
WWW.ADAMEXCZESCI.COM SKUP KABLI - INSTALACJI
Zdany 1B, 08-106 Zbuczyn czynne: pn. - pt. 8.00-16.00, sob. 8.00-14.00
info@adamexcześci.com, tel. 608 350 002, 662 224 419 tel. 602 434 521

TŁUMACZENIA PRZYSIĘGŁE
dokumentów do rejestracji pojazdów - wszystkie języki NAJTANIEJ W REGIONIE
Siedlce, ul. Czerwonego Krzyża 2, 9⁰⁰-16⁰⁰
696 528 267, 25 633 16 45

SANDMAR
części **IVECO**
Nowa lokalizacja:
ul. Morelowa 2, Siedlce (okolica ul. Południowej)
tel. 728 397 520, 25 644 48 94
www.sandmar.pl, e-mail: biuro@sandmar.pl

CENTRUM
CENTRUM MEDYCZNO-DIAGNOSTYCZNE SP. Z O. O.
Poszukuje kandydatów na stanowisko:
PIELĘGNIARKA / PIELĘGNIARZ W POZ I AOS
Miejsce pracy:
Przychodnia Zdrowia w Mińsku Mazowieckim, ul. Piłsudskiego 42a
Opis stanowiska:
• Realizacja kompleksowej, pielęgniacyjnej opieki pielęgniarskiej w zakresie POZ i AOS.
Wymagania dotyczące kandydatów:
• Wykształcenie kierunkowe.
• Rekomendowane kursy kwalifikacyjne lub specjalistyczne dla pielęgniarki w obszarze POZ i AOS.
• Mile widziane prawo jazdy kat. „B”.
Oferujemy:
• Pracę w renomowanej i stabilnej firmie, będącej liderem w swojej branży.
• Elastyczność wyboru formy i wymiaru zatrudnienia (umowa o pracę, kontrakt, zlecenie).
• Atrakcyjne warunki wynagrodzenia, system motywacyjny, pakiet socjalny, benefity.
• Program szkoleń, kursów kwalifikacyjnych i specjalistycznych z dofinansowaniem kosztów kształcenia.
Aplikacje prosimy kierować na adres mailowy: **rekrutacje@centrum.med.pl**, tel. 797 549 337.
Informacje o firmie zawiera strona internetowa: **www.centrum.med.pl**
Kontaktujemy się z wybranymi osobami, CV kandydatów nierozpatrzone w danym procesie rekrutacji są przechowywane przez okres 6 miesięcy na potrzeby kolejnych procesów rekrutacji. Po tym okresie są usuwane, a dane osobowe kandydatów nie są przetwarzane w żadnym innym celu. Prosimy o dołączenie do przesyłanych dokumentów aplikacyjnych klauzuli: Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla potrzeb aktualnego i przyszłych procesów rekrutacji podanych w CV przez Centrum Medyczne-Diagnostyczne Sp. z o.o., z siedzibą w Siedlcach, przy ul. Niklowej 9, 08-110 Siedlce, łącznie z wizerunkiem, zgodnie z Rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE.

CENTRUM
CENTRUM MEDYCZNO-DIAGNOSTYCZNE SP. Z O. O.
Poszukuje kandydatów na stanowisko:
PIELĘGNIARKA / PIELĘGNIARZ W PRACOWNI ENDOSKOPII
Miejsce pracy:
Przychodnia Zdrowia w Mińsku Mazowieckim, ul. Dąbrówki 52
Opis Stanowiska:
• przygotowanie gabinetu zabiegowego do badań - organizacja pracy w pracowni,
• asystowanie przy badaniach i zabiegach endoskopowych,
• sprawowanie kompleksowej i profesjonalnej opieki nad pacjentem przed i po endoskopiach,
• dbałość o sprzęt i aparaturę w pracowni endoskopii,
• nadzór nad dokumentacją medyczną,
• dbałość o wysoką jakość i rzetelność wykonywanych usług medycznych.
Wymagania dotyczące kandydatów:
• Wykształcenie kierunkowe.
• Kurs kwalifikacyjny lub specjalizacja w zakresie endoskopii dla pielęgniarek lub w trakcie.
• Współpraca w zespole.
• Mile widziane prawo jazdy kat. „B”.
Oferujemy:
• Pracę w renomowanej i stabilnej firmie, będącej liderem w swojej branży.
• Elastyczność wyboru formy i wymiaru zatrudnienia (umowa o pracę, kontrakt, zlecenie).
• Atrakcyjne warunki wynagrodzenia, system motywacyjny, pakiet socjalny, benefity.
• Program szkoleń, kursów kwalifikacyjnych i specjalistycznych z dofinansowaniem kosztów kształcenia.
Aplikacje prosimy kierować na adres mailowy: **rekrutacje@centrum.med.pl**, tel. 797 549 337.
Informacje o firmie zawiera strona internetowa: **www.centrum.med.pl**
Kontaktujemy się z wybranymi osobami, CV kandydatów nierozpatrzone w danym procesie rekrutacji są przechowywane przez okres 6 miesięcy na potrzeby kolejnych procesów rekrutacji. Po tym okresie są usuwane, a dane osobowe kandydatów nie są przetwarzane w żadnym innym celu. Prosimy o dołączenie do przesyłanych dokumentów aplikacyjnych klauzuli: Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla potrzeb aktualnego i przyszłych procesów rekrutacji podanych w CV przez Centrum Medyczne-Diagnostyczne Sp. z o.o., z siedzibą w Siedlcach, przy ul. Niklowej 9, 08-110 Siedlce, łącznie z wizerunkiem, zgodnie z Rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE.

LASER AUTO-SZYBY
ROK ZAŁ. 1994
www.laser-autoszyby.pl
CENY HURTOWE!!!
Dojazd do klienta!!!
SPRZEDAŻ - PROFESJONALNY MONTAŻ - PRZYCIEMNIANIE SZYB - NAPRAWA
ŚWIDRY 82, tel. 609 600 055, 605 077 888
SIEDLCE, UL. BUDOWLANA 11, tel. 609 59 99 59

CENTRUM
CENTRUM MEDYCZNO-DIAGNOSTYCZNE SP. Z O. O.
Poszukuje kandydatów na stanowisko:
TECHNIK STERYLIZACJI
Miejsce pracy:
Przychodnia Zdrowia w Mińsku Mazowieckim, Dąbrówki 52
Opis Stanowiska:
• Wykonywanie zadań mających na celu dezynfekcję i sterylizację medyczną z uwzględnieniem obowiązujących procesów, procedur i obowiązujących przepisów.
• Przeprowadzanie kontroli procesów dezynfekcji i sterylizacji.
• Prowadzenie dokumentacji mycia, dezynfekcji i sterylizacji medycznej.
Wymagania dotyczące kandydatów:
• Tytuł zawodowy technika sterylizacji medycznej.
• Mile widziane doświadczenie zawodowe na stanowisku.
• Współpraca w zespole.
Oferujemy:
• Pracę w renomowanej i stabilnej firmie, będącej liderem w swojej branży.
• Elastyczność wyboru formy i wymiaru zatrudnienia (umowa o pracę, kontrakt, zlecenie).
• Atrakcyjne warunki wynagrodzenia, system motywacyjny, pakiet socjalny, benefity.
• Program szkoleń, kursów kwalifikacyjnych i specjalistycznych z dofinansowaniem kosztów kształcenia.
Aplikacje prosimy kierować na adres mailowy: **rekrutacje@centrum.med.pl**, tel. 797 549 337.
Informacje o firmie zawiera strona internetowa: **www.centrum.med.pl**
Kontaktujemy się z wybranymi osobami, CV kandydatów nierozpatrzone w danym procesie rekrutacji są przechowywane przez okres 6 miesięcy na potrzeby kolejnych procesów rekrutacji. Po tym okresie są usuwane, a dane osobowe kandydatów nie są przetwarzane w żadnym innym celu. Prosimy o dołączenie do przesyłanych dokumentów aplikacyjnych klauzuli: Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla potrzeb aktualnego i przyszłych procesów rekrutacji podanych w CV przez Centrum Medyczne-Diagnostyczne Sp. z o.o., z siedzibą w Siedlcach, przy ul. Niklowej 9, 08-110 Siedlce, łącznie z wizerunkiem, zgodnie z Rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE.

CENTRUM
CENTRUM MEDYCZNO-DIAGNOSTYCZNE SP. Z O. O.
Poszukuje kandydatów na stanowisko:
PIELĘGNIARKA / PIELĘGNIARZ W POZ I AOS
Miejsce pracy:
Przychodnia Zdrowia w Hołubli (powiat siedlecki)
Opis Stanowiska:
• Realizacja kompleksowej, pielęgniacyjnej opieki pielęgniarskiej w zakresie POZ i AOS.
Wymagania dotyczące kandydatów:
• Wykształcenie kierunkowe.
• Rekomendowane kursy kwalifikacyjne lub specjalistyczne dla pielęgniarki w obszarze POZ i AOS.
• Mile widziane prawo jazdy kat. „B”.
Oferujemy:
• Pracę w renomowanej i stabilnej firmie, będącej liderem w swojej branży.
• Elastyczność wyboru formy i wymiaru zatrudnienia (umowa o pracę, kontrakt, zlecenie).
• Atrakcyjne warunki wynagrodzenia, system motywacyjny, pakiet socjalny, benefity.
• Program szkoleń, kursów kwalifikacyjnych i specjalistycznych z dofinansowaniem kosztów kształcenia.
Aplikacje prosimy kierować na adres mailowy: **rekrutacje@centrum.med.pl**, tel. 797 549 337.
Informacje o firmie zawiera strona internetowa: **www.centrum.med.pl**
Kontaktujemy się z wybranymi osobami, CV kandydatów nierozpatrzone w danym procesie rekrutacji są przechowywane przez okres 6 miesięcy na potrzeby kolejnych procesów rekrutacji. Po tym okresie są usuwane, a dane osobowe kandydatów nie są przetwarzane w żadnym innym celu. Prosimy o dołączenie do przesyłanych dokumentów aplikacyjnych klauzuli: Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla potrzeb aktualnego i przyszłych procesów rekrutacji podanych w CV przez Centrum Medyczne-Diagnostyczne Sp. z o.o., z siedzibą w Siedlcach, przy ul. Niklowej 9, 08-110 Siedlce, łącznie z wizerunkiem, zgodnie z Rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE.

MOTO REGEN
www.motoregen.pl
REGENERACJA felg aluminiowych CNC turbosprężarek głowic maglownic DPF
Żelków Kolonia, ul. Siedlecka 66
turbosprężarki: 690 267 265
głowice: 694 809 989
maglownice, DPF: 502 254 695
felgi: 690 499 814
do samochodów:

MOTORYZACYJNE

Sprzedam opony, prawie nowe 225x55x18, zimowe, 604 246 936. /1112-2/

FIAT
Fiat 500, 2014, 512 269 783. /pp-4-3/

FORD
Transit 2017, 512 269 783. /pp-4-3/
Ford Mondeo, rok 2002, diesel, kombi, zadbany, 668 667 902. /4573-1/

MERCEDES
Mercedes W210, 2001, 512 269 783. /pp-4-1/

NISSAN
Nissan Qashqai 2.0, 2008, benzyna 278 tys. km, 4x4, skrzynia manualna, czarny, 512 691 693, 509 506 297. /#1264-1/

RENAULT
Kangoo Long 2007, 512 269 783. /pp-4-3/

SKODA
Skoda Fabia, 2012, 512 269 783. /pp-4-1/

TOYOTA
Sprzedam Toyotę Yaris, 2011 rok, 696 965 865. /715-1/

VOLKSWAGEN
Polo 2011 r., 1,4 B, czarny, 796 653 776. /1115-2/

Golf III, 5-drzwiowy, 1.4B, 1995. Mały przebieg, stan dobry, oryginał, 511 753 797. /165-1/

Burmistrz Miasta Sokołowa Podlaskiego podaje do publicznej wiadomości, że
w siedzibie Urzędu Miasta w Sokołowie Podlaskim przy ul. Wolności 21 został wywieszony wykaz nieruchomości przeznaczonych do oddania w użyczenie:
1) lokal mieszkalny nr 17 przy ul. Cmentarnej 2.
Ponadto ww. wykaz został zamieszczony w Biuletynie Informacji Publicznej <http://bip.sokolowpodl.pl> oraz na stronie internetowej Urzędu Miasta w Sokołowie Podlaskim – <https://sokolowpodl.pl>. 763-1p

Olimpijka zorganizowała w Siedlcach

Wielkie wiosłowanie

Uczniowie z Siedlec i okolic wzięli udział w Wioślarskiej Lidze Mistrzów – zawodach, w których główną nagrodą jest ergometr wioślarski. Do udziału w rywalizacji zaprosiła ich Agnieszka Kobus-Zawojcka, dwukrotna medalistka olimpijska w wioślarstwie i jej Stowarzyszenie Olimpijskie WygrywaMy.

Współorganizatorem wydarzenia był Klub Olimpijczyka „Orły Ósemki”. Rywalizacja odbyła się w hali sportowej przy ul. Prusa 6. Wzięty w niej

udział reprezentacje pięciu siedleckich szkół: SP nr 8, SP nr 1, SP nr 2, SP nr 10 i SP nr 11 oraz szkół podstawowych z Krzeska i Nowych Igań.



W akcji zwycięska szkoła z Krzeska

– Jesteśmy tutaj dla popularyzacji wioślarstwa jako dyscypliny, ale przede wszystkim po to, żeby zachęcić dzieci do aktywności ruchowej i wzajemnej komunikacji, gdyż ta w dzisiejszych czasach, szczególnie wśród młodych ludzi, jest bardzo zaburzona. Nasze zawody mają charakter zespołowy i tylko sprawna współpraca może przynieść sukces – mówiła **Agnieszka Kobus-Zawojcka**. – Wioślarstwo to taki sport, w którym przede wszystkim musi się chcieć. Predyspozycje fizyczne schodzą na dalszy plan, liczy się głównie głowa. Teoretyk z Instytutu Sportu, jak zaczynałam swoją przygodę z wioślarstwem, stwierdził, że się nie nadaję i żadna łódka ze mną nie popłynie. A zdobyłam dwa medale igrzysk olimpijskich, udowadniając, że niemożliwe nie istnieje. Chciałabym, żeby to była inspiracja dla wszystkich, którym są w życiu podcięte skrzydła i mają z tego powodu zaburzoną pewność siebie. Tym, którzy mówią, że nie dacie rady, pokażcie, w jakim są błędzie.

Szkoły wystawiły do zmagania czteroosobowe zespoły w czterech kategoriach wiekowych, klas: piątych

szóstych, siódmych i ósmych. Każda sztafeta składała się z czterech osób – dwóch dziewczyn i dwóch chłopców. Uczestnicy wiosłowali na ergometrach przez 8 minut, robiąc zmiany po każdej minucie. Zwycięstwo należało do ekip, które pokonały w tym czasie najdłuższy dystans.

Rezultaty wszystkich grup wiekowych zostały zsumowane jako wspólny wynik całej szkoły. W ten sposób pierwsza lokata przypadła Szkole Podstawowej w Krzesku. Drugie miejsce zajęły Nowe Igańce, a trzecie Szkoła Podstawowa nr 2 w Siedlcach. Wynik szkoły z Krzeska zostanie teraz porównany z osiągniętym dystansem innych zwycięskich szkół, biorących udział w Wioślarskiej Lidze Mistrzów. Impreza odbywa się w czterech lokalizacjach. Poza Siedlcami są to: Łowicz, Warszawa i Legionowo. Najlepsza szkoła z całego cyklu wygra



Agnieszka Kobus-Zawojcka zachęcała siedleckie dzieci, żeby nigdy się nie poddawały.

ergometr wioślarski marki Concept2 o wartości 6000 zł.

– Moim marzeniem jest ergometr wioślarski w każdej szkole. Niestety, jest ono dość odległe, gdyż to kosztowny sprzęt. Jednak przez wiele lat uprawiania sportu nauczyłam się koncepcji „krok po kroku”. Postanowiliśmy ją zastosować także w tym przypadku. Dlatego zaczynamy od ergometru dla jednej szkoły. Ale wierzę, że jest to dopiero początek wielkich zmian – stwierdziła utytułowana olimpijka.

tekst i zdjęcia
PAWEŁ ŚWIERCZEWSKI

Mazowiecka gala sportu

W ubiegłym roku samorząd województwa mazowieckiego zapoczątkował nagradzanie sportowców w kategoriach młodzieżowych za wyniki na zawodach rangi mistrzostw Polski, Europy i świata. W tym roku listę nagrodzonych rozszerzono o trenerów oraz zawodników z niepełnosprawnościami.

Sportowcy z Mazowsza zdobyli w 2022 roku, bo za rezultaty osiągnięte w tym czasie nagradzano, 508 medali młodzieżowych mistrzostw kraju, mistrzostw juniorów i finałów ogólnopolskich olimpiad młodzieży, dokładając do tego 12 krążków mistrzostw Europy i 14 mistrzostw świata. Liczba nagrodzonych wzrosła do 650, a pula nagród do 3,5 mln zł. Trudno było więc zorganizować jedną galę. Zawodników i szkoleniowców honorowano podczas trzech spotkań. Podczas ostatniego z nich, którego gospodarzami byli: członkini zarządu województwa **Elżbieta Lanc**, dyrektor departamentu **Mirosław Krusiewicz** i jego zastępca **Mariusz Tomaszewski**, licznie reprezentowany był nasz region.



Stanisław Buszta fot. MB

Największą grupę stanowił WLKS Siedlce-Nowe Igańce. Nagrody otrzymali następujący zapaśnicy tego klubu: Patrycja Gil, Elwira Sprzączak, Alicja Dobrowolska, Zuzanna Konaszuk, Wiktoria Udenyi, Magdalena Kisielińska, Blanka Szczepańska, Joanna Kobylińska, Zuzanna Samsonowicz, Makhamud Dzhauthanar, Wojciech Urban, Mateusz Piłowski, Igor Krawczyński, Patryk Kostrzewski, Bartosz Skłodowski i Dominik Żuraw oraz ich trenerzy Sebastian Pawlak i Krystian Misztal. Joannę Samsonowicz i Bartosza Skłodowskiego nagrodzono także za wyniki w sumo.

Sztangiści nie reprezentują już barw WLKS, ale ponieważ nagradzono osiągnięcia w 2022 roku, wystąpili w barwach tego klubu. W gronie uhonorowanych znaleźli się: Klaudia Celińska-Mysław, Ewelina Obłoz, Martyna Dołęga, Olga Komorowska, Weronika Nowak, Damian Dmowski, Karolina Siekierzycka, Oliwia Dang i Konrad Romańczuk oraz trenerzy: Grzegorz Jastrzębski, Dawid Fertykowski i Marcin Dołęga.

Listę nagrodzonych z WLKS uzupełniają lekkoatleci: Wiktoria Wróbel i jej trenerka Lidia Chojecka-Leandro (obecnie EkoSport Siedlce) oraz Jakub Walecki i jego trener Kazimierz Zięcina. Nagrodzono również: lekkoatletę Szymona Głasczkę i trenera Stanisława Busztę z Wilgi Garwolin, lekkoatletę Ada-



Prezes Polskiego Związku Zapaśniczego Andrzej Supron (drugi od lewej) w otoczeniu siedleckich zapaśniczek i zapaśników fot. MB

ma Donackiego i trenera Rafała Wysokiego z Feniksa Siedlce oraz biegaczy narciarskich Macieja Krajcera i Piotra Sobiczewskiego wraz z ich trenerem Grzegorzem Staręgą z UKS Rawa Siedlce.

Wysokość nagród wynosiła od 3000 do 7000 zł. W spotkaniu uczestniczyli medaliści olimpijscy: Tomasz Majewski, Włodzimierz Zawadzki, Andrzej Supron i Marian Woronin.

MIROSŁAW BUCZEK



Gospodarze i goście honorowi
Od prawej: Mirosław Krusiewicz, Elżbieta Lanc, Marian Woronin i Tomasz Majewski. fot. MB

Huragan rozgoniony na cztery wiatry

To była prawdziwa demolka. MPKK Sokołów SA Sokołów Podlaski w meczu I ligi koszykarek wręcz zmiażdżył Huragan Wołomin.

Sokołowianki wygrały mecz 84:32. Najwięcej punktów – 15 dla MPKK zdobyła **Agata Stępień**. Zwycięstwo pozwoliło się mu umocnić na pozycji lidera.

MPKK Sokołów SA Sokołów Podlaski – Huragan Wołomin 84:32 (26:10, 13:8, 27:8, 18:6).

15 listopada o godz. 19 MPKK podejmie Mon-Pol Płock. (PŚ)

Medale z wody

W środę **8 listopada** w Parku Wodnym Siedlce odbędą się Mistrzostwa Siedlec w Pływaniu im. Marii Żyburowej.

Zaplanowano rywalizację w trzech blokach. Pierwszy rozpocznie się o **godz. 9**. W pływackie szranki staną wtedy chłopcy i dziewczęta z rocznika 2015 i młodszy. Ich zmagania odbywać się będą na dystansach 25 m stylem dowolnym i 25 m stylem klasycznym.

0 godz. 10 rozpoczyna się zawody dla młodzieży z roczników 2009–2014. Chłopcy i dziewczęta zmierzają się z dystansami 50 m stylem dowolnym i 50 m stylem klasycznym, podzieleni na kat. wiekowe: 9, 10 lat, 11, 12 lat oraz 13, 14 lat.

Na koniec (**około godz. 11:30**) odbędzie się rywalizacja najstarszej grupy wiekowej, roczników 2008 wzwyż, na dystansach: 50 m stylem dowolnym, 50 m stylem klasycznym i 50 m stylem grzbietowym.

Zapisy są prowadzone w formie elektronicznej **do 3 listopada**. Szczegóły poznać na stronie internetowej: www.tkkfsiedlce.org.pl. (PŚ)

W sporcie jak w życiu - czasem słońce, czasem deszcz

Mógł być lider

W ciągu kilku dni MKP Pogoń Siedlce rozegrał najlepszy i jeden z najsłabszych meczów bieżącego sezonu eWinner II ligi piłkarskiej.

Najpierw Pogoń podjęła rezerwy Zagłębia Lubin. Długo biła głową w mur, ale w końcu ten mur przebiła, notując czwarte zwycięstwo z rzędu.

Mecz rozpoczął się od huraganowych ataków gospodarzy. Biało-niebiescy raz za razem zagrażali bramce przyjezdnych, brakowało jednak skutecznego wykończenia. Gdy wydawało się, że gol dla siedlczan jest tylko kwestią czasu, niespodziewanie to „Miedziowi” wyszli na prowadzenie. Pogoń popełniła błąd w defensywie, który wykorzystał **Patryk Kuształ**.

Trafienie dla Zagłębia nie zmieniło przebiegu gry. Siedlczanie dalej szturmowali na bramkę strzeżoną przez **Szymona Weiraucha**. Niestety, bezskutecznie. Najbliższy powodzenia był **Damian Szuprytowski**, ale piłka po jego uderzeniu odbiła się od poprzeczki.

Po zmianie stron przewaga należała do gospodarzy. Pogoń dominowała i ogromną niesprawiedliwość byłoby wywiezienie przez gości korzystnego wyniku. Na szczęście jeden z kolejnych ataków

biało-niebieskich zakończył się sukcesem. Strzelcem wyrównującej bramki był **Tomasz Lewandowski** w 61. minucie.

Podopieczni trenera **Marka Brzozowskiego** nie zwolnili tempa. A Zagłębie było widocznie podłamane utratą prowadzenia. Wykorzystał to doborowy duet **Cezary Demianiuk** – **Damian Nowak**. Ten pierwszy dośrodkował piłkę w pole karne, a drugi popisał się celną główką. Drugi gol dla Pogoni stał się faktem.

Do końca meczu siedlczanie kontrolowali boiskowe poczynania, nie dając sobie wydrzeć zasłużonych trzech punktów.



Za chwilę Tomasz Lewandowski skieruje piłkę do siatki Zagłębia.

POGOŃ SIEDLCE – ZAGŁĘBIE II LUBIN 2:1 (0:1).

Bramki: Tomasz Lewandowski 61, Damian Nowak 70 – Patryk Kuształ 11.

Kolejnym rywalem biało-niebieskich był GKS Jastrzębie. W przypadku zwycięstwa Pogoni siedlecki zespół zostałby nowym liderem rozgrywek. Tak się jednak nie stało.

Siedlczanie ponieśli niespodziewaną porażkę z drużyną, która jest od nich znacznie niżej w tabeli, a dodatkowo jej kadra została przetrzebiona wskutek grypy jelitowej. Gospodarze pokonali podopiecznych trenera Marka Brzozowskiego 2:1. Gole dla Jastrzębia zdobyli **Kamil Jadach** w 14. minucie i **Joao Guliherme** niespełna 10 minut później. Bramkę dla Pogoni w końcówce spotkania z rzutu karnego strzelił Cezary Demianiuk.

GKS JASTRZĘBIE – POGOŃ SIEDLCE 2:1 (2:0).

Bramki: Kamil Jadach 14, Joao

Guilherme 23 – Cezary Demianiuk 89 (k).

1	Kotwica Kołobrzeg	15	27	28-19
2	KKS 1925 Kalisz	15	27	18-9
3	Pogoń Siedlce	15	26	25-16
4	Radunia Stężyca	15	25	20-14
5	Chojniczanka	15	23	21-17
6	Skra Częstochowa	15	23	17-13
7	Olimpia Elbląg	15	23	18-15
8	ŁKS II Łódź	15	22	23-20
9	Hutnik Kraków	15	21	20-19
10	Stal Stalowa Wola	15	21	16-16
11	Wisła Puławy	15	19	22-23
12	Zagłębie II Lubin	15	19	21-22
13	GKS Jastrzębie	15	17	15-19
14	Stomil Olsztyn	14	17	15-21
15	Olimpia Grudziądz	15	15	18-25
16	Lech II Poznań	14	15	18-29
17	Polonia Bytom	15	14	14-21
18	Sandecja Nowy Sącz	15	12	13-24

W sobotę **4 listopada** Pogoń zagra na wyjeździe z Chojniczanką Chojnice.

Tekst i zdjęcia
PAWEŁ ŚWIERCZEWSKI



Mecze Pogoni przyciągają coraz liczniejszą publiczność.

Premierowa wygrana KPS

Aż do siódmego meczu nowego sezonu Tauron I ligi siatkarzy przyszło nam czekać na pierwszą wygraną PSG KPS Siedlce. Najważniejsze jednak, że zła seria została przerwana i można zacząć piąć się w górę tabeli!

Podopieczni trenera **Witolda Chwastyniaka** podjęli Astrę Nową Sól. Siedlczanie, odnosząc zwycięstwo, sprawili niemałą niespodziankę, gdyż ekipa gości jak dotąd spisywała się bardzo solidnie, zajmując miejsce w ligowej czołówce.

KPS wygrał 3:1. Mecz miał bardzo wyrównany przebieg. Tym bardziej cieszy, że trzy punkty zostają w Siedlcach!

1	Arka Chęłm	18	7
2	MKS Będzin	18	7
3	REA BAS Białystok	16	7
4	Mickiewicz Kluczbork	14	7
5	Astra Nowa Sól	13	7
6	BBTS Bielsko-Biała	13	7
7	Avia Świdnik	13	7
8	BKS VISŁA Bydgoszcz	13	7
9	Tomaszów Maz.	9	7

10	AZS AGH Kraków	9	7
11	Gwardia Wrocław	8	6
12	MCKiS Jaworzno	6	7
13	PSG KPS Siedlce	6	7
14	SMS PZPS Spała	4	7
15	Olimpia Sulęcín	3	6
16	KGHM SPS Głogów	2	7

PSG KPS SIEDLCE – ASTRA NOWA SÓL 3:1 (25:23, 23:25, 25:20, 27:25).

W sobotę **4 listopada** KPS zagra na wyjeździe z Olimpią Sulęcín. (**PŚ**)

Stówka nie wystarczyła

Probasket Mińsk Mazowiecki w wyjazdowym meczu II ligi koszykarzy z Kolejarzem Radom rzucił ponad 100 punktów, ale to nie wystarczyło do odniesienia zwycięstwa.

Spotkanie zakończyło się wygraną Kolejarza 120:109. Dla mińszczan była to szósta porażka w siedmiu rozegranych dotychczas meczach.

Kolejarz Basket Radom - Pro-

basket Mińsk Mazowiecki 120:109 (32:35, 24:24, 34:21, 30:29).

1	Basket Warszawa	14	7
2	KS Książ Łowicz	14	8
3	Żubry Białystok	13	7
4	Znicz Pruszków	13	7
5	Sokół Ostrów Maz.	13	8
6	Lublinianka KUL	12	7
7	Speed sport Wołomin	12	8
8	Tur Bielsk Podlaski	11	7

9	Kolejarz Radom	11	8
10	Isetia Białogłka	11	8
11	Legia Warszawa	10	7
12	Start Lublin	9	7
13	UKS Trójka Żyrardów	9	7
14	KS Legion Legionowo	9	7
15	BS Mińsk Maz.	8	7
16	MKS Ochota Warszawa	8	8

W sobotę **11 listopada** Probasket podejmie Lubliniankę Lublin. (**PŚ**)

Biegi dla Niepodległej

Siedlecki Okręgowy Związek Lekkiej Atletyki zaprasza, jak co roku, do uczczenia Święta Niepodległości na sportowo.

W sobotę **11 listopada od godz. 12** będą się odbywać Siedleckie Biegi Niepodległościowe. Start i meta wy-

ścigów zostaną zlokalizowane przy Urzędzie Miasta Siedlce. Zaplanowano biegi dla dzieci na różnych dystansach. Przewidziano także rywalizację osób z niepełnosprawnościami oraz sztafetę rodzinną. **0 godz. 13.13**

wystartuje bieg główny w formie sztafetowej na 10 km.

Zapisy są prowadzone elektronicznie poprzez stronę <https://feniksiedlce.pl/>, a w przypadku wolnych miejsc także w dniu imprezy, w biurze zawodów. (**PŚ**)

Wielki triumf rugbystów

Siedleccy rugbysci udowodnili, że drzemie w nich potencjał. Pokonali Orkana Sochaczew, czyli drużynę ze ścisłej ekstrakligowej czołówki.

To był ostatni domowy mecz Pogoni w 2023 roku. Siedlczanie sprawili fanom piękny prezent pożegnany. Już po pierwszej połowie prowadzili 19:0. Po zmianie stron Orkan zabrał się za odrabianie strat, ale nie starczyło mu czasu. Ostatecznie MKS zwyciężył 22:19.

MKS POGOŃ AWENTA SIEDLCE – ORKAN SOCHACZEW 22:19 (19:0)

Punkty: Patryk Reksulak 7 (P, pd),

Vaha Halaifonua 5 (P), Łukasz Korneć 5 (P), Nkululeku Ndlovu 3 (K), Paul Walters 2 (pd) – Andre Meyer 5 (P), Jonathan O'Neill 5 (P), Krystian Olejek 5 (P), Peter Steenkamp 4 (2 pd).

1	RzKS Juvenia Kraków	9	41
2	MKS Ogniwo Sopot	9	32
3	RC Orkan Sochaczew	9	30
4	Edach Budowlani Lublin	9	25
5	Awenta Pogoń Siedlce	9	17
6	RC Arka Gdynia	9	16
7	RC Lechia Gdańsk	9	15
8	Aleksandrów Łódzki	8	9
9	KS Budowlani Łódź	9	0

W sobotę **4 listopada** Pogoń zagra w Lublinie z Budowlanymi. (**PŚ**)

Pobiegną w Węgrowie

W sobotę **11 listopada** odbędzie się Węgrowski Bieg Niepodległości. Imprez odbędzie się po raz piętnasty. Organizują ją: Urząd Miejski w Węgrowie, Szkoła Podstawowa nr 1 im. J. D. Krasieńskiego, Stowarzyszenie Edukacyjne „Nauka- Rozwój” oraz Węgrowski Ośrodek Kultury. Patronat nad tym wydarzeniem objął burmistrz **Paweł Marchela**.

Impreza rozpocznie się o **godz. 12.30**. W tym roku uczestnicy będą mogli rywalizować w biegu oraz w chodzie nordic walking. Dzieci w wieku 3-6 lat pobiegna na dystansie 150 m, w wieku 7-9 lat – na dystansie 600 m, 10-12 lat – 900 m, 13-15 lat – 1,5 km, a powyżej 16. roku życia

– na dystansie 5 km. Uczestnicy chodu nordic walking będą mieli do pokonania dystans 1918 metrów. Zgłoszenia do udziału w zawodach są już przyjmowane w formie elektronicznej, za pośrednictwem formularza zgłoszeniowego, dostępnego na stronie <https://dostartupl/xv-wegrowski-bieg-niepodlegosci-v10009>. Przyjmowanie zgłoszeń zakończy kończy się **8 listopada** do północy. Decydować jednak będzie limit miejsc zarówno w biegach, jak i marszu nordic walking, który ustalono na 300 osób. W przypadku wolnych miejsc będzie można zapisać się w dniu zawodów. (**sej**)

tygodnik SIEDLECKI

WYDAWCA: Wydawnicza Spółdzielnia Pracy „Stopka” w Siedlcach. **ADRES REDAKCJI:** ul. Armii Krajowej 11, 08-110 Siedlce. Nr konta bankowego: PKO BP SA 49 1020 4476 0000 8402 0113 8098; **TELEFONY:** sekretariat: tel. 25 63 287 19, redaktor naczelny: 25 640 24 20, skład komputerowy: 25 640 24 14; infolinia: 513 009 999; biuro ogłoszeń: 25 63 305 05, 25 640 24 13, reklama@24ts.pl; internet: www.tygodniksiedlecki.com; e-mail: tygodnik@siedlecki.pl, tygodnik@siedlce.cc;

REDAGUJĄ: Krzysztof Strzelecki (Prezes Zarządu, Redaktor Naczelny) k.strzelecki@siedlecki.pl, Milena Celińska m.celinska@siedlecki.pl, Justyna Janusz j.janusz@siedlecki.pl, Stanisław Jastrzębski s.jastrzebski@siedlecki.pl, Zbigniew Juśkiewicz z.juskiewicz@siedlecki.pl, Dariusz Kuziak d.kuziak@siedlecki.pl, Tomasz Markiewicz t.markiewicz@siedlecki.pl, Agnieszka Król aga.tygodniksiedlecki@gmail.com, Bartosz Szumowski szymowski@siedlecki.pl, Paweł Świerczewski swierczewski@siedlecki.pl, Mariola Zaczynska m.zaczynska@siedlecki.pl, Mirosław Buczek m.buczek@siedlecki.pl, Piotr Giczela p.giczela@siedlecki.pl;

ADMINISTRACJA: Joanna Kłoczek, Edyta Zdunek e.zdunek@siedlecki.pl; **BIURO PROMOCJI I REKLAMY:** Joanna Jońska tel. 500 099 218, Małgorzata Kania, m.kania@24ts.pl; **SKŁAD KOMPUTEROWY:** Jacek Komorowski, Marek Stasiuk; **KOREKTA:** Aneta Abramowicz-Oleszczuk a.abramowicz@siedlecki.pl; **DRUKARNIA:** Agora SA, Warszawa, ul. Daniszewska 27. Nakład: 11 tys. egz. Niezamówionych artykułów

Redakcja nie zwraca, a w przypadku zakwalifikowania ich do druku zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów; **PRENUMERATA:** Przyjmują Oddziały „Ruch” S.A. Oddział Krajowej Dystrybucji Prasy (do 5 dnia

każdego miesiąca poprzedzającego okres realizacji zamówienia) oraz Urzędy Pocztowe i doręczyciele. Za treść ogłoszeń Redakcja ponosi odpowiedzialność w granicach wskazanych w ust. 2 art. 42 ustawy Prawo prasowe.

Stowarzyszenie Gazez Lokalnych

UZBA WYDAWCOW PRASY

Pierozki z mięsem i kapustą



fol. MB

WYKONANIE:

Mięso, warzywa i przyprawy zalewamy wodą i gotujemy, aż będą miękkie. Po ugotowaniu i ostudzeniu wszystko razem mielimy. Kapustę po ugotowaniu odciskamy i kroimy na małe kawałki, doprawiamy solą, a następnie dokładnie mieszamy z mięsem.

Wyrabiamy ciasto, nakrywamy je folią i odstawiamy na 30 minut. Po tym czasie formujemy dowolnej wielkości pierożki, nadziewamy je farszem, lepimy i wrzucamy na gotującą się wodę. Wyjmujemy, gdy wypłyną. Podajemy ze skwarkami ze słoniny lub z masłem. Smacznego!

Potrawa ta nie jest ekstrawagancją kulinarną. Należy do tradycyjnej kuchni polskiej. Jej przygotowanie wymaga minimum umiejętności i wyczucia smaku. Pierożki można zjeść tuż po ugotowaniu, ale można je także zamrozić i później odsmażać.

SKŁADNIKI

Na farsz:

1 kg mięsa wieprzowego
1 kg kiszonej kapusty
2 marchewki
2 cebule
1 pietruszka
odrobina selera
2 ząbki czosnku
2 liście laurowe
3 ziarenka ziela angielskiego
pieprz i sól do smaku

Na ciasto:

1 kg mąki tortowej
1/4 szklanki oleju
szczypta kurkumy
ciepła woda do zagniecenia ciasta
Do tego 20 dkg słoniny lub masło do pokraszenia.

Uśmiechnij się!



fol. MB

Dowcipy opowiada Malikul Islam, pochodzący z Bangladeszu pracownik wziętego baru bistro Bondhu Kebab w Pilawie.

Dwaj Beduini mijają się na pustynnej drodze. Obaj jadą na wielbłądach. Jeden wiezie stertę bagaży, drugi nawet sakwy nie wziął. Towarzyszy mu za to krocząca przy strzemieniu kobieta.

Skąd wracasz? – pyta wędrujący w towarzystwie kobiety mężczyzna.

Wracam z targowiska – odpowiada syn pustyni. – Musiałem zrobić trochę zapasów, a ty dokąd podróżujesz?

Ja zapasy mam nagromadzone na kilka tygodni. Dzisiaj wiozę chorą żonę do szpitala.

Na przystanku autobusowym spotykają się dwie kobiety.

– Którym autobusem jedziesz?

– pyta jedna z nich. – Jedyńką, a ty?

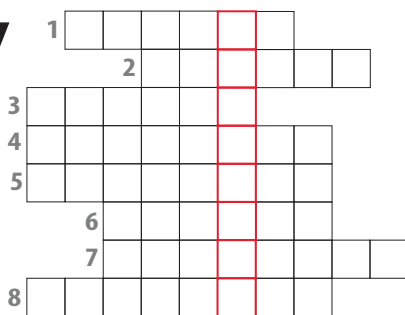
– Ja dwójką.

W tym momencie podjeżdża dwunastka.

– Ależ mamy szczęście – cieszą się niewiasty. – Jedziemy tym samym autobusem. Będziemy mogły trochę dłużej sobie porozmawiać.

Wspominamy zmarłych

Rozwiąż rebusy, hasła wpisz do diagramu. Odczytaj rozwiązanie i je zilustruj. Rysunek dostarcz do redakcji osobiście lub wyślij pocztą (08-110 Siedlce, ul. Armii Krajowej 11). Jeden z rysunków nagrodzimy.



1 ~~eca~~ + ~~ę~~ + ~~dzie~~

2 ~~puga~~ + ~~ska~~ + ~~pi~~ 5

3 ~~ak~~ + ~~i~~ + ~~kolada~~

4 ~~adro~~ + ~~a~~ + ~~jąc~~ + ~~spi~~

5 ~~tyl~~ + ~~d~~ + ~~ery~~ + ~~ga~~

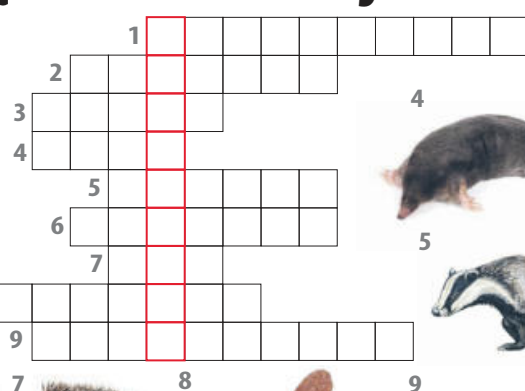
6 ~~adrat~~ + ~~dyn~~ + ~~nar~~

7 ~~syre~~ + ~~ch~~ + ~~ku~~

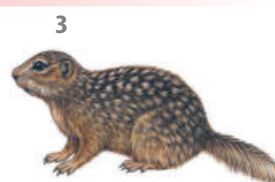
8 ~~ko~~ + ~~ch~~ + ~~szy~~

Zapadają w sen zimowy

Wpisz w diagram nazwy zwierząt, które zapadają w sen zimowy. Odczytaj hasło i je narysuj. Pracę dostarcz do redakcji. (08-110 Siedlce, ul. Armii Krajowej 11). Na autorów wybranych rysunków czekają nagrody.

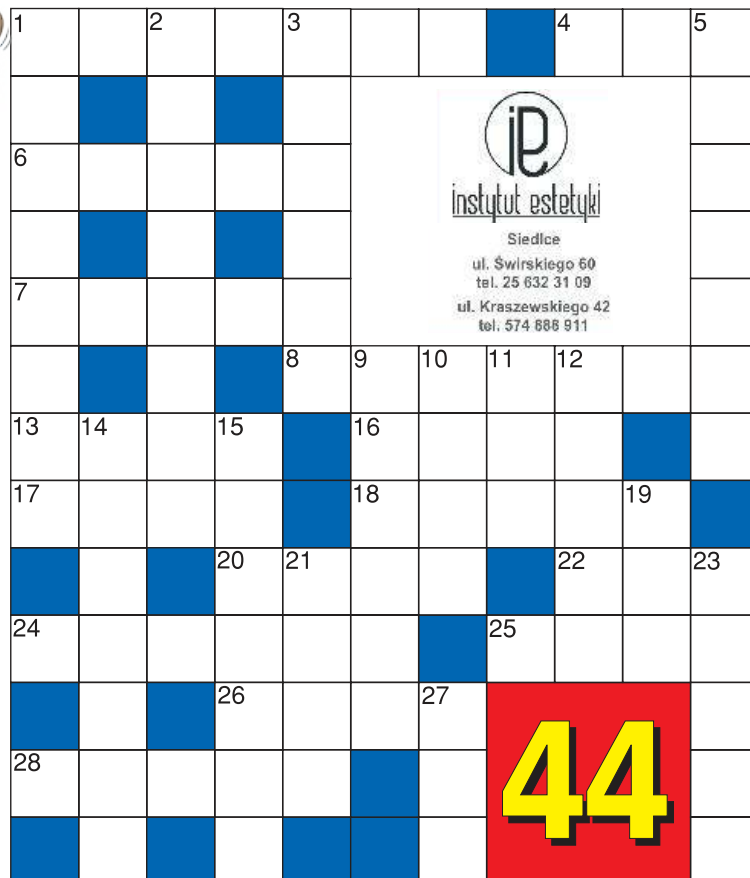


epiropa.pl 36eb5fb8a6



Nagrodę otrzymuje Jakub Rola z Łukowa.

Po odbiór nagrody zapraszamy do redakcji.



44

POZIOMO: 1- opakowanie na list, 4- głową go raczej nie przebijesz, 6- oddzielane od ziarna, 7- Mariacki w Węgrowie (a w Siedlcach go nie ma wcale), 8- w niej żarówka albo szkła, 13- z Teheranem, 16- rzeka w odrze, 17- krzew kojarzony z colą, 18- oprawiona w okienne ramy, 20- groźny kot albo marka sportowych butów, 22- w równaniach towarzyszy igrekowi, 24- Kamil w spódnicy, 25- rybnie jajeczka albo werwa, 26- on i opierunek, 28- stryjek, siekierka i... on.

Nagrodę o wartości 100 zł ufundował Instytut Estetyki - profesjonalny salon kosmetyczny, który oferuje szeroki zakres specjalistycznych zabiegów na ciało i twarz. Nowoczesna technologia, najwyższej jakości aparaty kosmetyczne, wyselekcjonowane i sprawdzone produkty oraz innowacyjne zabiegi sprostać oczekiwaniom nawet najbardziej wymagających klientów.

ROZWIĄZANIE Z NR 39

POZIOMO: 1- przedłużacz, 5- marsz, 6- sezam, 8- Eskimoska, 13- sznur, 15- akta, 17- łan, 19- garb, 21- wada, 22- laikat, 23- Piza, 24- łąka.

PIONOWO: 1- pomysły, 2- zarazek, 3- drzemka, 4- zwyczaj, 7- as, 9- msza, 10- stuła, 11- szalik, 12- nabiak, 13- strajk, 14- rad, 18- nabój, 20- raz.

MARKER
DYSTRYBUTOR ART. BIUROWYCH I SZKOLNYCH
WWW.MARKER24.PL

Magazyn Główny - Samoobsługa

08-110 Siedlce, ul. Magazynowa 8c
tel. 25 644 65 67
fax 25 631 04 20
marker@marker.siedlce.pl

Punkt Sprzedaży

ul. Mała 2
tel./fax 25 632 84 41
mala@marker.siedlce.pl

Punkt Sprzedaży - Zabawki

ul. Sienkiewicza 29
tel./fax 25 644 91 61
zabawki@marker.siedlce.pl

